

Godlewska, Janina

Wileński Instytut Szlachecki (1834-1863) : pamięci Prof. Stanisława Kościałkowskiego

Rozprawy z Dziejów Oświaty 28, 103-166

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JANINA GODLEWSKA

WILEŃSKI INSTYTUT SZLACHECKI
(1834—1863) *
Pamięci Prof. Stanisława Kościałkowskiego

Wileński Instytut Szlachecki mimo istnienia około 29 lat i mimo roli, jaką wśród zakładów naukowych Wileńszczyzny odegrał, nie doczekał się swej monografii. Powodem tego była wielka szczupłość źródeł. Przy braku opracowań, odnoszących się do Instytutu, należało oprzeć się prawie wyłącznie na materiale archiwalnym, bardzo niekompletnym. Miałam do dyspozycji następujące zespoły akt z Archiwum Państwowego w Wilnie:

1. Archiwum Okręgu Naukowego z lat 1833—1863 z luką lat 1852—1862,
2. Akta Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego z lat 1835, 1843, 1845, 1850—1852, 1854, 1861—1863,
3. Archiwum Murawiewowskie. Wydż. Tajny,
4. Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Akta Instytutu Szlacheckiego, przechowywane razem z aktami Archiwum Okręgu Naukowego, znajdowały się w stanie szczątkowym, ponieważ Archiwum Okręgu Naukowego uległo częściowo dewastacji w czasie pierwszej wojny światowej. Akta samego Archiwum Okręgu Naukowego dawały więcej materiału. Zawierały one korespondencję kuratorium szkolnego z ministerstwem oświaty, Instytutem Szlacheckim i urzędowymi osobistościami. Chociaż korespondencja dotyczyła przeważnie spraw finansowych, w aktach znajdowały się sprawozdania roczne ze stanu szkół Białoruskiego Okręgu Naukowego, a więc i Insty-

* Rozprawa została napisana przed 1939 r. Przy jej niniejszej i zarazem pierwszej publikacji nie wprowadzono mimo upływu lat od jej powstania żadnych zmian. Zdecydowały o tym walory poznawcze pracy, a zwłaszcza jej podstawy źródłowe, archiwalia wileńskie, dziś nie istniejące, a po części trudno dostępne. Z tego też względu wykorzystane w rozprawie literatura i źródła drukowane prezentują dorobek badawczy i wydawniczy sięgający również tylko roku 1939. Jedyne przypisy zostały przystosowane do aktualnie obowiązujących wymogów wydawniczych.

tutu, oraz formularze służbowe nauczycieli, natomiast niewiele było akt, związanych z nauczaniem i wychowaniem, a brak zupełny protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej. Zaledwie parę rękopisów omawiało nastroje wychowanków i ustosunkowanie się ich do ówczesnych wypadków politycznych w kraju. Mimo wspomnianych braków i luki lat dziesięciu (1852—1862) akta Archiwum Okręgu Naukowego pozwoliły na odtworzenie dziejów szkoły przynajmniej w latach 1834—1852 i 1862—1863; wszystkie te akta uległy zniszczeniu w 1940 r. Dużą wartość dla niniejszego opracowania posiadały rękopisy Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Listy i pamiętniki nauczyciela Instytutu Aleksandra Zdanowicza i ucznia Jakuba Gieysztora odsłaniały wewnętrzne życie szkoły i to, czego z akt nie można było wyczytać. Niestety i one nie ocalały, uległy zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej. Nieco wiadomości dostarczyła kronika Instytutu Szlacheckiego, drukowana w nr. 89 i 90 „Kuriera Wileńskiego” z roku 1859. Wobec luk w archiwaliach kronika stanowiła ważne ich uzupełnienie. Kronika była streszczeniem referatu, wygłoszonego przez nauczyciela prawa Fabiana Kurkowskiego w związku z 25-leciem istnienia Instytutu. Kronika przedstawiała przebieg starań o otwarcie Instytutu, przywileje zakładu, wizytacje i liczbę wychowanków, którzy w ciągu ćwierci wieku szkołę ukończyli.

Niniejsze opracowanie powstało na podstawie wymienionych materiałów. Wobec zniszczenia ich w czasie drugiej wojny światowej stanowi ono jedyne źródło do poznania dziejów Instytutu Szlacheckiego w Wilnie.

ZAŁOŻENIE INSTYTUTU

Czasy Mikołaja I i tendencje oświatowe tego okresu są dostatecznie znane. Już w samym początku panowania Mikołaja I, bo w roku 1826, przystąpił rząd do ujednoczenia zakładów naukowych w całej Rosji, opracowania nowych programów nauczania i podręczników, które zapewniłyby mieszkańcom Rosji oświatę, będącą jednocześnie narzędziem szerzenia bierności i posłuszeństwa wobec władz. Jedną z cech charakterystycznych ówczesnego szkolnictwa rosyjskiego była stanowczość szkoły. W roku 1826 Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie, aby przy gimnazjach zakładać pensjonaty dla dzieci szlachty i urzędników¹. Mikołaj I był zwolennikiem wychowania kastowego. Dążył do tego, aby ze szlachty, wychowanej w rządowych zakładach naukowych, stworzyć kadry wiernych tronowi urzędników i wojskowych. Dla zachęcenia dzieci szlacheckich do nauki w szkołach rządowych postanowiono tworzyć pensjonaty, obdarzone przywilejami, dostępne wyłącznie dla młodzieży

¹ *Sbornik postanowlenij po Ministierstwu Narodnogo Proswieszczenija*, t. II: *Carstwowanije Impieratora Nikołaja I. 1825—1855*, S. Petersburg 1864, s. 36, par. 22 (762a) z 19 XII 1826 r.

szlacheckiej. Jeżeli przypisywano tak wielką doniosłość rozwojowi szkół rządowych w Rosji, to tym szczególniejsza miała być ich rola na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Szkoły uważano za narzędzie rusyfikacji kraju. Ówczesny minister oświaty Siergiej Uwarow (1834—1849) był wrogiem edukacji prywatnej, stąd dążenie do tworzenia pensjonatów szlacheckich. Kresy zachodnie (Litwa i Białoruś), zdaniem ministra, to strefa wojenna, a system szkolny — to jeden z czynników zwycięstwa.

Zamknięte zakłady naukowe, pensjonaty czy instytuty szlacheckie, tworzone w czasach mikołajowskich we wszystkich większych miastach Rosji i ziem zabranych, przeznaczone były do wychowania nowego typu poddanego rosyjskiego. Cesarz Mikołaj I, zgodnie ze swą polityką oświatową, wydał w roku 1833 rozkaz, aby w Wilnie, Grodnie i Białymstoku przy miejscowych gimnazjach powstały pensjonaty dla szlacheckiej młodzieży².

Jeżeli chodzi o Wilno, to do realizacji cesarskiego rozporządzenia powołano specjalną komisję, której zadaniem było opracowanie zasad i podstaw istnienia tego typu zakładów. Wileński Pensjonat Szlachecki powstać miał jako zamknięty zakład wychowawczy przy organizującym się wówczas II gimnazjum. Powstanie tego gimnazjum sięgało roku 1829, kiedy to wskutek nadmiernej ilości uczniów w gimnazjum gubernialnym władze szkolne zezwoliły na podział jego trzech niższych klas i utworzenie z nich trzech klas nowego gimnazjum. Klasy te, nazywane niekiedy szkołą powiatową, stanowiły jakby filię gimnazjum wileńskiego. Z czasem jednak rozwinąć się miały w samodzielną szkołę średnią. W połowie kwietnia roku 1831 wszystkie szkoły Wilna zostały zamknięte z powodu wypadków politycznych i grasującej w mieście cholery. Otworzono je w jesieni tegoż roku. Wtedy również zaczęła się reorganizacja gimnazjum wileńskiego według ustawy z roku 1828 i tworzenie z owych wydzielonych trzech klas — II gimnazjum. Do gimnazjum tego, mającego istnieć przy pensjonacie szlacheckim, przeznaczono z I gimnazjum najlepszych uczniów pochodzenia szlacheckiego. Klasy miały być niewielkie liczebnie, ale doborowe. 1 (14) marca 1834 r. II gimnazjum zaczęło funkcjonować³. Do czasu utworzenia pensjonatu klasy mieściły się w salach Akademii Medycznej, jedynie kl. IV znajdowała się jeszcze w gmachu I gimnazjum. Dla pensjonatu szlacheckiego i II gimnazjum przeznaczono gmach klasztoru ks. Pijarów przy ul. Dominikańskiej, naprzeciwko kościoła Dominikanów pod wezwaniem Św. Ducha. Pijarzy

² J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska w Królestwie Polskim. Losy oświaty*, Warszawa—Kraków 1914, s. 13, 16—18; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89.

³ W pracy posługujemy się starym stylem kalendarzowym, juliańskim, podając obok w nawiasach styl nowy, gregoriański. W przypisach cytując materiały archiwalne podajemy styl juliański, używany na Litwie od roku 1800.

przenieśli się do sąsiedniego własnego domu pod nr 27413, który w marcu 1835 zajął również Instytut⁴.

Pierwszym dyrektorem II gimnazjum i pensjonatu szlacheckiego został Wasilij Kisłow, dotychczasowy dyrektor szkół gubernialnych w Mohylowie. Z zawodu był to inżynier wojskowy. Posiadał jednak, zdaniem kuratora okręgu szkolnego, ogładę, wykształcenie i takt, wymagany do kierowania uprzywilejowanym zakładem⁵. Pierwszym zadaniem dyrektora była przebudowa i przystosowanie gmachu poklasztornego do potrzeb zakładu wychowawczo-naukowego. Ustanowiono komisję budowlaną, która sporządziła kosztorys przebudowy i urządzenia wewnętrznego gmachu, wynoszący 21 000 rb. W toku prac pierwotny kosztorys okazał się niewystarczający, musiano sporządzić nowy. W końcu, z braku funduszy, przygotowano locum tylko dla 50 wychowanków, nie urządzając infirmerii. Nie posiadało II gimnazjum gabinetu fizycznego i biblioteki, a pensjonat fortepianów. Brakom zaradzono w ten sposób, że gimnazjum otrzymało bibliotekę byłego seminarium nauczycielskiego, które w swoim czasie istniało przy Uniwersytecie Wileńskim, a dla wypełnienia pozostałych braków pensjonat zaciągnął pożyczkę z sum gimnazjalnych, którymi dysponowała Dyrekcja Szkół Gub. Wileńskiej⁶.

Rozpoczęcie roku szkolnego 1834—1835, planowane na 1 (14) września przesuвано dwukrotnie, wreszcie dn. 31 października (13 listopada) nastąpiło uroczyste powołanie do życia Pensjonatu Szlacheckiego w Wilnie, zwanego przez miejscową ludność, nawet przez warstwy „inteligentne” „błahorodnym” lub „szlachetnym pensjonem”.

II gimnazjum rozpoczęło rok szkolny w terminie właściwym, czyli 1 września, nie czekając na otwarcie pensjonatu. Lekcje odbywały się w gmachu I gimnazjum — wspólnie dla uczniów obu szkół.

Mimo późnej jesieni do pensjonatu zapisało się pierwotnie tylko 16 chłopców. Kuratorium szkolne robiło wielką reklamę zakładowi, podkreślając wzorowe urządzenie pensjonatu i jego przywileje. Społeczeństwo polskie było jednak nieufne. Po szumnej reklamie liczba uczniów osiągnęła 50, chociaż zakład przeznaczony był dla 100 wychowanków⁷.

W pierwszym dniu istnienia pensjonatu wychowankowie udali się o godz. 10 z rana na uroczyste nabożeństwo do kościoła Dominikanów.

⁴ „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89. N. Junickij, *Funduszi i stipiendii Wileńskiego Uczciobnego Okruga. Sprawocznoje posobije*, cz. I, Wilno 1884, s. 58; M. W. Sieriebriakow, *Istoriczeskij oczerk stoletniago suszczestwowanija Wilenskoj I-oj Gimnazii. 1803—1903*, cz. I (1803—1862), Wilno 1903, s. 85—86, 89, 99—100, 102.

⁵ „Kurier Wileński”, 17 XI 1859, nr 90; M. W. Sieriebriakow, *op. cit.*, s. 103; Archiwum Okręgu Naukowego (dalej w skrócie: AON), (1832) rkps 1246, k. 2, 11, 24, 27, 35.

⁶ „Kurier Wileński”, 13 XI 1895, nr 89; AON (1935) rkps 1697¹², k. 58 (1832) rkps 1259, k. 29—40, 152.

⁷ AON (1832) rkps 1259, k. 35, 56, 76, 130, 136, 166.

O godz. 12 przybyli do zakładu ks. Dołgorukow, wojenny gubernator, generałowie, urzędnicy wojskowi i cywilni, wyższe duchowieństwo obu wyznań, przedstawiciele ziemiaństwa, rodzice i zaproszeni goście. Dyrektor Kisłow odczytał reskrypt cesarski o założeniu pensjonatu i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po poświęceniu gmachu przez duchowieństwo prawosławne goście oglądali zakład, a uczniowie udali się na pierwszy obiad w pensjonacie. Wieczorem gmach był rześście iluminowany⁸.

Wychowankowie pensjonatu należeli do trzech kategorii. Pierwszą stanowili uczniowie, wnoszący całkowite wpisowe, drugą stypendyści prywatni, trzecią stypendyści rządowi. Tych ostatnich w liczbie 20 wyznaczał wileński wojenny gen.-gubernator⁹.

Dn. 27 lipca (9 sierpnia) 1834 r. min. Uwarow zatwierdził statut i etat pensjonatu. Nauka miała trwać siedem lat. Koniecznym warunkiem przyjęcia do pensjonatu było pochodzenie ze szlachty rodowej lub z urzędu (licznoje dworianstwo)¹⁰. Zakład otrzymywał przywileje zawarte w Ustawie Zakładów Naukowych z dn. 8 (21) grudnia 1828 r. § 234—237¹¹. Dawaly one absolwentom — kandydatom do służby cywilnej, pierwszeństwo i prawo wstępowania do niej od razu w randze XIV klasy oraz skracały czas oczekiwania na wyższe stopnie służbowe. Te przywileje stawiały nową uczelnię od razu na mocnych podstawach. Gmach piękny, obszerny, stół i urządzenie nic do życzenia nie pozostawiające, nauka i wychowanie o zewnętrznym polorze europejskim — czyniły z Pensjonatu pierwszy zakład wychowawczy w kraju. Smutne to, a nawet tragiczne, że miał on na Litwie zastąpić wspaniałe ognisko oświaty, jakim był zamknięty uniwersytet. Instytut stawał się więc jednym z przykładów małości i miernoty, którymi zastępowano rzeczy wielkie. „I tak — jak pisze świadek współczesny, ks. Gabriela Puzynina¹² — po wycięciu i wykarczowaniu gajów dębowych zasiano ogródek kwiatowy i ogrodzono wirydarzyk sztakietem żelaznym ze złoconemi gąłkami. A jednak co było robić? Pierwsze rodziny oddawały synów swoich do tego ogródka. Najpierwszym był hr. Mostowski, który tam odwiózł swego Arturka, dalej O' Rourkowie, Romerowie, Wańkowicze etc.”¹³. Rzeczywiście, cóż było robić? Zagranica była dla młodzieży zamknięta, pen-

⁸ AON (1840) rkps 1259, k. 140; „Kurier Litewski”, 6 XI 1834, nr 89; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89.

⁹ AON (1832) rkps 1259, k. 142; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89.

¹⁰ M. Baliński, *Opisanie statystyczne miasta Wilna*, Wilno 1835, s. 188—191; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89.

¹¹ *Sbornik postanowlenij...*, t. I, s. 176.

¹² G. Puzynina z Güntherów, *W Wilnie i w dworach litewskich, pamiętnik z lat 1815—1843*, Wilno 1928, s. 186.

¹³ AON (1832) rkps 1259, k. 228, 239—240, 350; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89.

sjonat nęcił blichtrzem i przywilejami, rząd propagował nowy zakład. Znaleźli się więc chętni, tak że w 1835 r. były widoki na to, iż liczba wychowanków stale wzrastać będzie. W związku z tym, rozporządzeniem z dnia 16 (29) września 1835 r.¹⁴, kuratorium zamknęło II gimnazjum dla przychodzących uczniów. Miało ono być zakładem wyłącznie przeznaczonym dla wychowanków Pensjonatu Szlacheckiego. Pomimo zakazu kuratorium istnieli jednak uczniowie przychodzący, bo dopiero w roku 1838 zamknięto im definitywnie dostęp do II gimnazjum, przenosząc ich do I. Stałym dążeniem gen.-gubernatora wileńskiego ks. Dołgorukowa i ministra oświaty było podniesienie Pensjonatu do stopnia Instytutu. Zabiegi ich zostały uwieńczone skutkiem w dniu 2 (15) października 1838 r., zgodnie z dekretem cesarza, II gimnazjum razem z Pensjonatem Szlacheckim otrzymało nazwę Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego.

Z trzech założonych jednocześnie pensjonatów szlacheckich tylko wileński zyskał miano Instytutu, a w dn. 13 (26) lutego 1839 r. otrzymał nowe uprawnienia, a mianowicie. a) kl. VII Instytutu, czyli najwyższą, ma prawo do noszenia munduru i szpady; b) po odsłużeniu w wojsku sześciu miesięcy w randze podoficera absolwentom Instytutu przysługuje stopień oficerski, nawet gdyby w danym pułku nie było wolnego etatu. Było to zastosowaniem art. 129 ogólnej ustawy cesarsko-rosyjskich uniwersytetów¹⁵, przyznającej ten przywilej studentom, którzy po skończeniu studiów przejść mieli do służby wojskowej; c) wychowankowie pochodzenia nierosyjskiego z celującym stopniem z języka i literatury rosyjskiej opuszczając Instytut mieli otrzymywać rangę klasy XIV i poparcie ministra oświaty przy staraniach o wejście do służby cywilnej w ministerstwach.

Takie były uprawnienia nowego Instytutu. Poza tym zakład nie doznał większych zmian. Kierował się nadal przepisami Pensjonatu. Wprawdzie minister Uwarow chciał, aby do programu nauk wprowadzić wykłady z zakresu prawa rosyjskiego, ale z braku funduszków nie zrealizowano tego, aż do ogólnej reformy programu szkolnego w r. 1849.

Z biegiem czasu Instytut otrzymał jeszcze dwa przywileje, które wyraźnie wskazywały na wyjątkowe traktowanie tej instytucji. Od 18 listopada (1 grudnia) 1841 r. rangę kl. XIV przy wstępowaniu do służby cywilnej, otrzymywali za postępy w języku i literaturze rosyjskiej, wszyscy wychowankowie Instytutu, a nie jak dotąd — pochodzenia nierosyjskiego. Przywilej, ten, korzystny dla Rosjan, zwiększyć mógł udział elementu rosyjskiego w Instytucie, a tym samym dopomóc nauczycielom Rosjanom w ich pracy rusyfikatorskiej. Drugi przywilej — najważniejszy — to prawo wstępu do uniwersytetów cesarstwa bez egzaminu wstępnego (wyjątek — uniwersytet w Dorpacie, który miał odęb-

¹⁴ AON (1838) rkps 2290, k. 1, 4; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89.

¹⁵ AON (1837) rkps 2255, nr 11772.

ne uprawnienia i ustawy)¹⁶. Poza tymi uprawnieniami inne jeszcze sprawy wynosiły zakład ponad inne szkoły. Było to sprawowanie nadzoru nad pensjami dla panien, prywatnymi i początkowymi szkołami żeńskimi i koedukacyjnymi w Wilnie.

Wychowanie dziewcząt w owych czasach stało na bardzo niskim poziomie. Było ono bądź w rękach prywatnych, bądź prowadzone było przez żeńskie zakony katolickie. Pensje klasztorne dawały niezmiernie mało wiedzy, ale wychowywały w duchu narodowym — co znowu nie leżało w interesie rządu. W roku 1835 pensje klasztorne poddano kontroli państwowej, a w roku 1843 w ogóle je zamknięto. Zamiast nich zaczęto otwierać pensjonaty rządowe, przeznaczone dla dziewcząt pochodzących ze średnich i niższych klas społecznych. Trudność polegała na znalezieniu osób, które kierowałyby tymi pensjonatami. Chodziło tu przede wszystkim o obszar Królestwa Kongresowego. Dla Litwy rząd uczynił wyjątek. Na Litwie tak zwanymi przełożonymi mogły być Polki, wychowanki instytutów rządowych. Nad pensjami prywatnymi, utrzymywanymi przez Polki, ustanowiono baczny nadzór, a oficjalną opiekę zlecono Pensjonatowi Szlacheckiemu, zwanemu również Instytutem.

Przeważającym typem szkół dla dziewcząt były szkoły dwu-, trzy-, lub wyjątkowo czteroklasowe. W programie nauki najwięcej czasu przeznaczono na język francuski, muzykę i tańce. Innych przedmiotów udzielano w dozach mikroskopijnych. Po macoszemu traktowano język polski. Gdy lekcje francuskiego i rosyjskiego dochodziły do 6 godzin tygodniowo, na język polski przeznaczano jedną godzinę. Do najlepszych pensji prywatnych w Wilnie należały pensjonaty: Pietkiewiczów, Anieli i Antoniny Brodzkich i Karoliny de Cerenville. Prócz pensji prywatnych istniały pensje wzorowe (obrazcowyje), zakładane i prowadzone przez ministerstwo oświaty. Otrzymywały one subsydia rządowe. W roku 1848 otwarto pod kierownictwem Karoliny Głowackiej rządowy pensjonat wzorowy dla panien pochodzenia szlacheckiego z subsydiem rządowym 2500 rb. rocznie. Kontrola budżetu, asystowanie przy rocznych egzaminach, ogólny nadzór nad życiem tych szkół należały do Instytutu Szlacheckiego¹⁷. Instytut posiadał jeszcze jedno uprawnienie — prawo egza-

¹⁶ AON (1837) rkps 2255, nr 11772, k. 10; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89.

¹⁷ Akta Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego (dalej w skrócie: WIS), (1862) rkps 5, k. 5—7, 11—17, 31—35, 52—54; (1861) rkps 13, k. 2, 4—5, 12, 16; (1851) rkps 4, k. 1—40; AON (1837) rkps 2279⁴, k. 481—482; (1846) rkps 50, 115, k. 497—502; (1848) rkps 50, k. 469—475; (1842) rkps 3093⁹⁶, k. 147; (1843) rkps 3235, k. 190; (1844) rkps 3838, k. 150; (1845) rkps 4529², k. 189; (1846) rkps 50, 115, k. 139; (1848) rkps 50, k. 168; (1849) rkps 78, k. 122; (1850) rkps 179, k. 2; (1852) rkps 68, I, k. 43; (1852) rkps 50, I, k. 21; W. Studnicki, *Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego*, Kraków 1906, s. 88—91; S. Kościałkowski, *Aleksander Zdanowicz (1805—1868). Zarys biograficzny*, Wilno 1918, s. 14—15.

minowania i wydawania świadectw nauczycielkom domowym. Najczęściej na nauczycielki domowe kandydowały absolwentki czteroklasowych pensji. Opinię komisji egzaminacyjnej musiała zatwierdzić rada profesorów Uniwersytetu Kijowskiego, bez czego świadectwo egzaminacyjne nie było ważne¹⁸.

Od roku 1846 urzędnicy guberni, wchodzących w skład Białoruskiego Okręgu Naukowego¹⁹, którzy nie mieli ukończonego wykształcenia średniego, a aspirowali do tego, by być urzędnikami cywilnymi drugiej kategorii, wymagany egzamin musieli zdawać w Instytucie Szlacheckim w Wilnie — zamiast w jednym z uniwersytetów²⁰.

Po wprowadzeniu w roku 1856 wykładów języka polskiego do szkół Wileńskiego Okręgu Naukowego²¹ Instytut stał się instancją kwalifikacyjną dla nauczycieli tego przedmiotu. Komisja egzaminacyjna istniała tylko do roku 1859. Uprawnienia jej przeszły do Warszawskiego Okręgu Naukowego²².

Tak wygląda krótki przegląd przywilejów, uprawnień i obowiązków Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego.

ŹRÓDŁA UTRZYMANIA I GOSPODARKA INSTYTUTU

Założenie w Wilnie Pensjonatu Szlacheckiego powodowało starania w kierunku oparcia nowego zakładu na mocnych, pewnych podstawach materialnych. Mimo bliskiego związku z II gimnazjum Pensjonat posiadał swój odrębny budżet. Dla gimnazjum z sum przeznaczonych na szkolnictwo w roku 1834 asygnował rząd 7760 rb. rocznie. Połączeniu gimnazjum z Pensjonatem i przekształceniu zakładu w Wileński Instytut Szlachecki suma powyższa została przeznaczona dla Instytutu. Odrębne źródła dochodu Pensjonatu-Instytutu stanowiły: 1. wpisowe wy-

¹⁸ AON (1837) rkps 2279⁴, k. 172; (1840) rkps 2707⁸⁵, k. 176; (1848) rkps 24, nr 491 i 3338; WIS (1861) rkps 11, k. 1; (1862) rkps 11, k. 2, 12—14, 18, 21.

¹⁹ Białoruski Okręg Naukowy został utworzony w 1829 r., w skład którego wchodziły gubernie: wileńska, grodzieńska, witebska, mohylewska, wołyńska i podolska. W 1831 r. przyłączono do BON gub. mińską, zaś gubernie wołyńską i podolską wcielono do Charkowskiego Okręgu Naukowego. W 1850 r. nastąpiły dalsze zmiany w strukturze BON: gubernie witebska i mohylewska przeszły do Petersburskiego Okręgu Naukowego, a z guberni wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej utworzono Wileński Okręg Naukowy.

²⁰ AON (1845) rkps 3443, k. 2.

²¹ Język polski wykładano w Instytucie do 1840 r. Po przerwie zezwolenie na ponowne wprowadzenie języka polskiego jako przedmiotu nieobowiązkowego otrzymały w 1856 r. Instytut w Wilnie oraz gimnazja i szkoły szlacheckie Wileńskiego Okręgu Naukowego. Faktycznie zajęcia te w Instytucie Szlacheckim rozpoczęły się dopiero w roku szk. 1859/60.

²² *Cirkulari po uprawnieniju Wilenskogo Uczebnogo Okruga s 1857 po 1864 god*, s. 30, 129; *Pamiatnaja kniżka Wilenskoj Gubernii na 1858 g.*, Wilno 1859, s. 37.

chowanków; 2. opłaty, wnoszone przez Wileńską Izbę Skarbową; 3. zapisy oświatowe z dotacji: a) hr. Michała Walickiego; b) ks. Stanisława Bonifacego Jundziłła; c) Antoniego Łappy; i 4. stypendia: a) redakcji „Kuriera Litewskiego”, przemianowanego z czasem na „Wileński”; b) Komitetu Opieki Społecznej. Każde z wymienionych źródeł omawiamy oddzielnie²³.

Według statutu Pensjonatu Szlacheckiego, zatwierdzonego przez ministra oświaty dn. 27 lipca (9 sierpnia) 1834 r. wychowankowie Pensjonatu opłacali za naukę i utrzymanie wpisowe w sumie 225 rb. rocznie. Za umundurowanie nie pobierano opłaty. Już jednak w grudniu 1835 r., wskutek trudności materialnych i panującej w Wilnie drożyzny, podwyższono wpisowe do 250 rb. rocznie. Podwyżka obowiązywała od roku szkolnego 1835—1836. Dotyczyła tylko wychowanków, opłacających pełne wpisowe, nie dotyczyła stypendystów²⁴. W roku szkolnym 1856—1857 podwyższył Instytut wpisowe do 300 rb. rocznie. W roku szkolnym 1858—1859 wpisowe wróciło do dawnej wysokości, jedynie nowo wstępujący wnosili jednorazowo 25 rb. na wyekwipowanie. Aby podreperować finanse Instytutu, cesarz Aleksander II zezwolił na przyjmowanie uczniów przychodzących na lekcje z miasta, z roczną opłatą 125 rb. Korzystali oni z praw i przywilejów stałych wychowanków Instytutu. Dogadzało to szkole, gdyż o ile w dortuarach Instytutu było za mało miejsc, o tyle klasy posiadały do 60 miejsc wolnych, zapelnienie ich mogło wydatnie poprawić finanse Instytutu. Mimo tych środków zaradczych Instytut pod względem materialnym stale się borykał z trudnościami i wymagał zwiększenia wpisowego, na co otrzymał zgodę ministra oświaty. Od grudnia 1861 r. do października 1863 r. pobierał więc Instytut 300 rb. rocznie od wychowanków, opłacających pełne wpisowe, oraz od dwóch stypendystów z funduszu ks. Jundziłła, ponieważ pozwalały na to procenty z zapisu fundatora. Natomiast nie pobierano 25 rb. opłaty wstępnej od stypendystów rządowych i prywatnych, wpłacali je tylko uczniowie, będący na własnym koszcie. Podwyższone wpisowe pobierał Instytut do 8 (21) października 1863 r., czyli do końca swego istnienia²⁵.

W 1834 r. cesarz Mikołaj I zezwolił na wychowywanie na koszt skarbu w Pensjonacie Szlacheckim w Wilnie dwudziestu chłopców. Wileńska Izba Skarbową wpłacała za każdego 225 rb. Stypendystów wyznaczał wileński wojenny gen.-gubernator. Otrzymywali oni wszystkie przywile-

²³ AON (1837) rkps 2279, k. 173; (1842) rkps 3093, k. 150—151; (1851) rkps 65, I, k. 86.

²⁴ M. Baliński, *op. cit.*, s. 191—192; AON (1832) rkps 1259, k. 262, 274—275, 303, 319—320.

²⁵ AON (1832) rkps 1259, k. 26, 494, 501—502, 506, 509—510, 514, 518, 522; (1850) rkps 129, k. 1; WIS (1854) rkps 3, k. 7—8; (1861) rkps 5, k. 46; „Kurier Wileński”, 1 VIII 1861, nr 59; 10 VII 1862, nr 53.

je z tą różnicą, że wstępować do wojska mogli jedynie do pułków, stacjonujących w guberniach wielkorosyjskich. W 1851 r. ograniczenie to cofnięto. Stypendyści rekrutowali się spośród niezamożnej szlachty i urzędników czterech guberni zachodnich, wchodzących w skład Białoruskiego Okręgu Naukowego. Stypendyści Rosjanie, synowie wojskowych i urzędników, stanowili ów element, który miał nadać rosyjski charakter uczelni. Co do Polaków — to wybierano ich spośród „prawomyślnych”, tj. z rodzin, które zaznaczyły swą lojalność wobec rządu. Dzieci renegatów miały pierwszeństwo. Na przykład w 1841 r. przyjęty został na koszt skarbu Karol Narutowicz, syn b. prezesa sądu ziemskiego w Rosieniach, który to sędzia w czasie powstania 1830 r. „za wierność tronowi pozbawiony został przez buntowników życia”. Czasami okoliczności wymagały odchyień od przyjętej linii postępowania. Na przykład odmówienie przyjęcia do Instytutu na koszt skarbu syna zasłużonego pedagoga byłoby zbyt uderzające. Dlatego to stypendystą rządowym został Gustaw, syn inspektora Instytutu Feliksa Czasznickiego. Dlatego dwaj synowie inspektora Andrzeja Kalinowskiego — Wiktor i Józef — byli częściowo stypendystami rządowymi. Mieszkając u ojca w gmachu Instytutu, otrzymywali z domu ubranie, a naukę i utrzymanie dawał im Instytut. Pozycja obu Kalinowskich była wyjątkowa. Uczyniono to dla ojca — inspektora zakładu, który mieszkał w gmachu Instytutu, synów więc jego nie można było traktować jako przychodzących z miasta. Inspektor nie był na tyle zamożny, by dzieci swe umieścić w Instytucie, a znów nieuczęszczanie dzieci inspektora do Instytutu mogłoby wpłynąć ujemnie na opinię zakładu. Tym powodem zawdzięczali młodzi Kalinowsy swoje na wpół rządowe wychowanie²⁶.

Trzecim bardzo poważnym źródłem utrzymania Instytutu były trzy zapisy oświatowe, z których najbardziej ważki był fundusz Michała hr. Walickiego. 1 (14) czerwca 1808 r. podstoli koronny Michał hr. Walicki uczynił zapis, przeznaczając sumę 12 000 złp. rocznie na wychowanie ośmiu młodych szlachciców w jednej ze szkół, pozostającej pod zarządem Uniwersytetu Wileńskiego. Zapis oparty był na majątku ofiarodawcy — Jezioro w pow. grodzieńskim. Sumę tę sam fundator za życia, po śmierci zaś jego spadkobiercy wpłacać mieli w dwóch terminach: 1 (14) stycznia i 1 (14) lipca, poczynając od 1809 r. W przypadku sprzedaży Jezioro zabezpieczenie funduszu stypendialnego przechodziło na inną majątność Walickich. Tak więc w 1821 r. fundusz przeniesiono z Jezioro na majątek Łunny. Zapis przeznaczony był na wychowanie chłopców z rodu Walickich, ich krewnych, wreszcie — z braku tych ostatnich —

²⁶ M. Baliński, *op. cit.*, s. 192—193; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89; AON (1842) rkps 1259, k. 78, 87, 368; (1834) rkps. 1644, k. 119, 201, 223, 231—232, 305; (1837) rkps 2255, k. 14, 15, 33, 71; WIS (1854) rkps 8, k. 24, 50.

na kształcenie synów niezamożnej szlachty. Prócz kwoty pieniężnej fundator ofiarował na mieszkanie swoim stypendystom jednopiętrową kamienicę z oficynami i ogrodem przy ul. Sawicz (na Bakszcie) pod nr. 88/89. Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego konwikt Walickiego przeszedł pod zarząd I gimnazjum. Wskutek nadużyć, jakie powstały przy zarządzaniu konwiktem, kurator BON rozkazał, aby w 1834 r. jego wychowankowie przeniesieni zostali z domu konwiktowego do Pensjonatu Szlacheckiego. W domu przy ul. Sawicz mieszkać mieli guwernerzy Pensjonatu. W roku szk. 1844—1845 z rozporządzenia kuratorium szkolnego stypendyści Walickiego przeniesieni zostali do Pensjonatu Szlacheckiego w Grodnie. Decyzja ta sprzeciwiała się zamiarom fundatora. Wobec powyższego Leopold Walicki, który wyznaczał kandydatów do stypendium, poczynił odpowiednie starania i w r. 1854—1855 stypendyści zostali ponownie przeniesieni do Instytutu w Wilnie. Dom przy ul. Sawicz oddano w prywatną dzierżawę. Kwota 1800 rb. z funduszu Walickiego nie wpływała do Instytutu systematycznie. W 1863 r. pieniądze w ogóle wpływać przestały, gdyż majątki spadkobierców zostały skonfiskowane za ich udział w powstaniu. Zresztą rok 1863 był również końcem istnienia Instytutu. Po jego zamknięciu wszystkie fundusze uczelni, a więc i fundusze Walickiego przeszły na rzecz gimnazjum gubernialnego²⁷.

Drugim zapisem oświatowym był fundusz ks. Jundziłła. Ks. Stanisław Bonifacy Jundziłł, profesor botaniki i zoologii Uniwersytetu Wileńskiego, ofiarował 28 lipca (10 sierpnia) 1824 r. kolegium Pijarów w Wilnie, do którego sam należał, 100 000 złp., czyli 15 000 rb., na wychowanie i kształcenie w ciągu sześciu lat dwóch chłopców z rodziny Jundziłłów. Gdyby tych nie było, stypendium służyć miało nawet najdalszym krewnym, wreszcie zupełnie obcym, według wyboru ks. Pijarów. Fundusz Jundziłła opierał się na majątku Soły w pow. wilkomirskim i na majątku Strawienniki w pow. trockim. Właściciele tych posiadłości byli wierzycielami fundatora. Dn. 11 (24) marca 1835 r. cesarz Mikołaj I wydał rozkaz, na mocy którego dom ks. Pijarów przy ul. Dominikańskiej 27/413 i fundusz ks. Jundziłła przeznaczone zostały dla Instytutu w Wilnie. Instytut do końca swego istnienia wychowywał dwóch stypendystów

²⁷ Michał hr. Walicki (ur. 1742 lub 1746 r., z metryki zgonu w 1748 r., zm. 1829 r.), podstoli koronny, oryginał i filantrop, pochodził z Mińszczyzny. Posiadał wielkie dobra w Grodzieńszczyźnie oraz wspaniałe zbiory sztuki i muzealne. Miał wielkie zrozumienie dla nauki i jej potrzeb. W 1803 r. ofiarował Uniwersytetowi Wileńskiemu rzadkie i kosztowne zbiory metali, kamieni, muszli i okazów morskich — L. Uziębło, *O podstolim Michale Walickim*, „Dziennik Wileński”, 31 I 1929, nr 26; S. Kościałkowski, *Z dziejów ofiarności na rzecz nauki i nauczania na Litwie*, „Nauka Polska”, t. V, 1925, s. 250; N. Junickij, *Fundusze i stypendii...*, s. 112—115, 117, 123; AON (1850) rkps 251, k. 1, 5—9, 40, 52—53, 56—59, 103—105, 110, 121, 157, 160; WIS (1862) rkps 31, k. 1—4, 6, 10, 21.

ks. Jundziła. Po zamknięciu Instytutu fundusz przeznaczony został dla gimnazjum wileńskiego²⁸.

W 1840 r. Instytut zyskał trzeci zapis oświatowy — Antoniego Łappy²⁹. 9 (22) czerwca 1830 r. Antoni Łappa uczynił zapis wieczysty, na mocy którego przekazał Uniwersytetowi Wileńskiemu 600 rb. rocznie z dochodów majątku Bujwidziszki na utrzymanie i wychowanie swych dwóch krewnych lub imienników. Ze stypendium korzystać mogli, w braku bliższych, dalsi krewni po mieczu i po kądzieli. Za 300 rb. rocznie stypendysta Łappy powinien był otrzymać całkowite utrzymanie, naukę i pomoce naukowe — w gimnazjum wileńskim albo w szkole powiatowej. 16 (29) września 1839 r. testament Łappy zyskał moc obowiązującą, a 28 marca (10 kwietnia) 1840 r. zapis z tego testamentu przeszedł pod zarząd Wileńskiej Dyrekcji Szkół, która zobowiązała się wychowywać w Instytucie Szlacheckim stypendystów Łappy od r. 1840—1841. Z zapisem Łappy miał Instytut wiele kłopotów. Musiał ściągać nawet swą należność drogą sądową. Po zamknięciu Instytutu stypendium Łappy przejęło gimnazjum wileńskie³⁰.

Czwartym źródłem dochodów Instytutu było stypendium „Kuriera Litewskiego”, od r. 1841 „Kuriera Wileńskiego”.

„Kurier Litewski” było to czasopismo wychodzące w Wilnie, wydawane najpierw przez akademię ks. jezuitów, potem przez Uniwersytet Wileński. Od 1 (14) stycznia 1834 r. „Kurier Litewski” stał się gazetą oficjalną. Ukazywał się dwa razy w tygodniu z tekstem dwujęzycznym, polskim i rosyjskim. Punkt 5. statutu wydawnictwa podawał, że przy Pensjonacie Szlacheckim ma powstać tymczasowy komitet redakcyjny, a punkt 7., — że dochód z „Kuriera” w kwocie 1300 rb. rocznie przeznaczają się na stypendium, dla wychowania w Pensjonacie 4 lub 5 stypendystów redakcji. Stypendystami mieli być synowie niezamożnych a zasłużonych urzędników. Do roku 1840, za kadencji redaktora Antoniego Marcinowskiego, „Kurier” nie mógł się wywiązać ze swych zobowiązań. Po dymisji red. Marcinowskiego „Kurier” przeszedł na własność Instytutu. Nowy zespół redakcyjny składał się z Antoniego Edwarda Odyńca, redaktora, oraz z nauczycieli Instytutu: Aleksandra Muchina, tłumacza z języka polskiego na język rosyjski, i Aleksandra Zdanowicza,

²⁸ N. Junickij, *Funduszi i stipendii...*, s. 127—146; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89; AON (1878) rkps 1, k. 3; (1832) rkps 1259, k. 522; WIS (1850) rkps 7, k. 39; (1851) rkps 9, k. 3, 15, 18; (1852) rkps 8, k. 7, 10; (1861) rkps 6, k. 15, 23.

²⁹ Antoni Łappa, dziedzic Bujwidziszek pod Wilnem, członek komisji utworzonej w 1797 r., która miała czuwać nad trybem nauk Akademii Wileńskiej i szkół prowincjonalnych oraz nad bezpieczeństwem funduszu edukacyjnego. W latach 1805—1807 Łappa był marszałkiem pow. trockiego. Por. J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579—1841)*, Kraków 1899—1900, t. I, s. 220.

³⁰ N. Junickij, *Funduszi i stipendii...*, s. 142—146; AON (1839) rkps 2420, k. 14—16, 37, 58, 64, 65, 112—113; WIS (1862) rkps 31, k. 14, 18.

tłumacza z języka rosyjskiego na język polski. Pod umiejętnym kierownictwem Odyńca pismo przyniosło w 1840 r. Instytutowi dochód w sumie 1879 rb. 94 kop. W tym też roku przyjęto do Instytutu czterech stypendystów redakcji. W 1851 r. redakcja utrzymywała już sześciu stypendystów. Ale w r. 1856 liczba ich spadła do jednego, gdyż zmniejszyła się liczba abonentów pisma. W 1858 r., gdy pismo przestało dawać zysk, wydawanie „Kuriera Wileńskiego” przejął Adam Honory Kirkor, który równocześnie przyjął na siebie obowiązek utrzymywania stypendystów w Instytucie. W 1862 r. Kirkor zalegał z płacaniem, gdyż „Kurier” nie dawał dochodów. W roku 1863 po zamknięciu Instytutu stypendystów redakcji przeniesiono do gimnazjum wileńskiego. Wśród stypendystów redakcji był Władysław Kondratowicz, syn Ludwika (Wł. Syrokomli), członka redakcji Kirkora³¹. Ostatnim stałym dochodem Instytutu było stypendium Komitetu Opieki Społecznej. Datuje się ono prawdopodobnie od r. szk. 1851—1852. Stypendystami byli synowie zasłużonych urzędników. Liczba ich wahała się od jednego do trzech. Stypendium istniało do zamknięcia uczelni³².

Wymienione źródła utrzymania były mniej więcej stałe, największym wahaniom ulegała suma pochodząca z wpisowego wychowanków. Zależała ona od ich liczby. 27 lipca (9 sierpnia) 1834 r. minister oświaty zatwierdził budżet wzorcowy Wileńskiego Pensjonatu Szlacheckiego dla 100 wychowanków. Na wydatki Pensjonatu w ciągu roku szkolnego przeznaczono 23 192 rb. Pensje personelu nauczycielskiego i administracyjnego wynosiły 3200 rb. Dyrektor miał pobierać 500 rb. rocznie, a inspektor — 400 rb. Były to dodatki do ich gaź gimnazjalnych, wypłacane po upływie roku, o ile budżet Pensjonatu na to pozwolił. Po przekształceniu Pensjonatu na Instytut budżet zakładu zwiększył się, gdyż wchłoniął w siebie budżety Pensjonatu i gimnazjum³³.

Personel nauczycielski, wychowawczy i administracyjny Instytutu w dn. 1 (14) stycznia 1839 r. przewidywał następujące etaty: dyrektora — z pensją 1000 rb. rocznie, inspektora — 500 rb., sześciu starszych nauczycieli (dwóch — jęz. i literatury rosyjskiej, dwóch — łaciny, jednego — matematyki i fizyki, jednego — historii i statystyki) z pensją 450 rb. rocznie, pięciu młodszych nauczycieli (jednego — jęz. polskiego, czterech — jęz. francuskiego i niemieckiego) z pensją 350 rb. Dalej szli dwaj prefekci — katolicki i prawosławny — z pensją 250 rb., nauczyciel ry-

³¹ N. Junickij, *Funduszi i stipendii...*, s. 210—222; AON (1833) rkps 1553, k. I—VI, 1—4, 11—12, 47, 56, 106, 121, 141, 171, 196—199, 219, 220, 239—240, 301; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89; 29 XII 1859 nr 101; WIS (1861) rkps 6, k. 30; (1862) rkps 31, k. 19—20; *Pamiętna książka na 1852 g.*, s. 125, 182—183; *Cirkulari po upravlenuju* [...] s. 1857 po 1864 g., nr 1, s. 145.

³² WIS (1852) rkps 11, k. 20, 27; AON (1851) rkps 60, I, k. 86; „Kurier Wileński”, 17 XI 1859, nr 90.

³³ M. Baliński, *op. cit.*, s. 204—206; AON (1832) 1259, k. 123, 126.

sunków — 240 rb., siedmiu guwernerów — po 250 rb. każdy, nauczyciel tańców — 250 rb., lekarz — 200 rb., kierownik infirmerii — 250 rb., intendent — 300 rb., dozorczyńni bielizny — 150 rb., sekretarz kancelarii 200 rb., pisarz — 80 rb. Od 1 (14) stycznia 1839 r. było siedmiu starszych nauczycieli, a młodszych — trzech. Przybył jeszcze etat nauczyciela kaligrafii z pensją 100 rb., a od 1842—1843 r. szkolnego etat buchaltera, z uposażeniem 100 rb. z sum Instytutu i 220 rb. z sum redakcji „Kuriera Litewskiego”, oraz etat dwóch pisarzy z gażą 120 rb. rocznie każdy. W miarę potrzeb w ciągu lat następowały zmiany w etatach. W r. szk. na przykład przybył trzeci nauczyciel religii, pastor ewangelicko-reformowany z pensją 100 rb. rocznie. Liczba guwernerów i nauczycieli zmieniała się stosownie do potrzeb zakładu. Najwięcej miejsc nadetatowych zajmowali nauczyciele języków francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Nauczyciele jęz. francuskiego i niemieckiego pobierali po 200 rb. rocznie, nauczyciel jęz. angielskiego — 250 rb. rocznie³⁴. Nauczyciele i pracownicy Instytutu otrzymywali mieszkania w domach Instytutu lub zwrot pieniędzy za wynajęty lokal. W budynku Instytutu winni byli mieszkać inspektor zakładu i guwernerzy. Do roku 1843 do chwili, gdy urządzono w Instytucie mieszkanie dla dyrektora, obydwaj kolejni zwierzchnicy zakładu Kisłow i Galler mieszkali w domu Walickiego³⁵.

Służba Instytutu składała się z 30 lub 31 osób. Wydatki roczne zakładu powinny były pokrywać się z jego dochodami. Nie zawsze jednak rozchód odpowiadał przychodowi. Stąd trudności, zaciąganie pożyczek przez Instytut, przekroczenia budżetowe np. w l. 1836—1838. Dyrektor Instytutu Kisłow nie przestrzegał w gospodarce oszczędności. Dowodem tego było to, że w 1837 r. ze stołu Pensjonatu, oprócz uprawnionych, korzystało bezprawnie ponad trzydzieści osób z personelu uczelni. W 1838 r. mimo surowego zakazu wicekuratora z kuchni Instytutu wydawano piętnaście porcji ponad ilość prawną. W celu zapobieżenia wykroczeniom wicekurator wydał w roku 1838—1839 szereg zarządzeń oszczędnościowych oraz nakazał ścisłą kontrolę księgowości. Dyr. Kisłow otrzymał nagane, a inspektor Biakster — dymisję³⁶. Po śmierci dyr. Kisłowa 20 X (2 XI) 1840 r. ujawniono pewne niedobory. Sprzedane z licytacji rzeczy zmarłego nie pokryły całkowicie braku, wobec czego nauczyciele,

³⁴ N. Junickij, *Kratkaja pogodnaja zapiska o Wilenskoj Pierwoj Gimnazii*, Wilno 1872, s. 20; AON (1837) rkps 2279⁴, k. 167; (1840) rkps 2707⁸⁵, k. 170; (1843) rkps 3235¹⁵, k. 190; (1848) rkps 50, k. 168; (1852) rkps 68, k. 205—210; WIS (1852) rkps 11, k. 11—34.

³⁵ M. Baliński, *op. cit.*, s. 195, 197—200; AON (1832) rkps 1259, k. 193; (1838) rkps 2392, k. 19; (1840) rkps 2707, k. 176—177; (1841) rkps 2777, k. 1, 2; (1842) rkps 3093, k. 150; (1843) rkps 3130, k. 9.

³⁶ AON (1840) rkps 2707, k. 171; (1852) rkps 50, I, k. 22; WIS (1851) rkps 9, k. 28.

stanowiący komisję rewizyjną szkoły, złożyli się sami, by spłacić dług Kisłowa³⁷. Następca Kisłowa Gawrił Galler (Haller) (1840—1852) prowadził gospodarkę Instytutu sprawniej, ale i on z początku borykał się z trudnościami finansowymi. Dzięki jednak umiejętnej i oszczędnej gospodarce dyrektora nie tylko zlikwidowano długi, lecz porobiono nawet oszczędności, które dyrektor lokował na procent w Opiece Społecznej. Dyr. Galler o ile nie miał kwalifikacji pedagogicznych jako wychowawca młodzieży, o tyle był dobrym administratorem i gospodarzem³⁸. Jego następca Andrzej Kalinowski (1852—1857), wzorowy dyrektor, miewał również trudności finansowe i zaciągać musiał pożyczki w redakcji „Kuriera Wileńskiego”³⁹. Stroną gospodarczą zakładu zajmował się inspektor Instytutu. Sporządzał on bilanse miesięczne i roczne oraz sprawozdania finansowe dla Ministerstwa Oświaty⁴⁰.

Na ogół mimo wprowadzonych oszczędności życie Instytutu postawione było na szerokiej stopie. Wychowankowie zajmowali dwa wygodne gmachy z dużymi klasami, wygodnymi sypialniami i dużą salą rekreacyjną. Na miejscu były łaźnie, szpital i biblioteka. Stół dostatni, ubranie w najlepszym gatunku, rozrywki w dostatecznej ilości. Ponieważ statut Instytutu zastrzegał, że wychowawcy sług swoich poddanych w Pensjonacie mieć nie mogą⁴¹, sam Instytut dbał o to, by służby było tyle, ile potrzeba. Zewnętrzna więc strona życia zakładu nic do życzenia nie pozostawiała.

NAUKA I WYCHOWANIE

Pensjonat Szlachecki podlegał ogólnym przepisom dla średnich zakładów naukowych cesarstwa rosyjskiego. Przepisy te zawarte były w ustawie o uczelniach z roku 1828. Statut Pensjonatu, zatwierdzony w 1834 r. przez ministra oświaty, określał kurs nauki na lat siedem. Przedmioty wykładane: 1 religia; 2. gramatyka, logika i literatura rosyjska; 3. matematyka i fizyka; 4. geografia powszechna i Rosji; 5. historia powszechna i Rosji; 6. statystyka powszechna i Rosji; 7. jęz. łaciński; 8. jęz. niemiecki; 9. jęz. francuski; 10. jęz. polski; 11. kaligrafia; 12. rysowanie planów; 13. rysunki. Ponadto uczniowie pobierać mogli lekcje śpiewu, muzyki, tańca i fechtunku. Program określony statutem wpro-

³⁷ AON (1840) rkps 2665, k. 5, 8, 24, 29, 98, 117, 119—123.

³⁸ AON (1837) rkps 2266, k. 102; (1846) rkps 50084, k. 1, 2; (1850) rkps 129, k. 7—8.

³⁹ WIS (1854) rkps 3, k. 7, 8, 11, 26, 31—32; AON (1832) rkps 1259, k. 484, 485, 488—489, 494, 498.

⁴⁰ WIS (1832) rkps 1259, k. 191, 193; (1835) rkps 2, k. 7; (1845) rkps 10, k. 1, 2, 4—5, 7—10, 12; (1851) rkps 10, k. 1, 4; (1861) rkps 6, k. 21; (1861) rkps 15, k. 3, 4; (1884) rkps 7, k. 10; M. Baliński, *op. cit.*, s. 195—197, 201.

⁴¹ M. Baliński, *op. cit.*, s. 203.

wadzono z pewnymi odchyleniami. Na przykład lekcje rysowania planów weszły w skład programu dopiero w 1838 r. Język francuski zajął w Pensjonacie pozycję wyjątkową. Nie figurował on w zwykłym planie lekcyjnym. Jak było w pierwszym roku szkolnym, nie wiemy. W 1835 r. utworzono natomiast tzw. równoległe klasy jęz. francuskiego, w których umieszczono uczniów stosownie do ich wiadomości i znajomości jęz. francuskiego. W I i II równoległych klasach wykładano jęz. francuski codziennie po 1 godz., w III i IV kl. — trzy razy tygodniowo po 1 godz. W 1836 r. utworzono równoległe klasy niemieckie, ale o nich bliższych danych brak. Po reformie szkolnej w 1849 r. jęz. francuski figurował w rozkładzie zajęć obok niemieckiego, ale do reformy wykładano go tylko w klasach równoległych.

Z zestawienia liczby godzin każdego przedmiotu w poszczególnych klasach w r. szk. 1835—1836 łatwo wyłoić można proporcję godzin, poświęconych na naukę jęz. francuskiego i niemieckiego.

Tabela 1. Siatka godzin lekcyjnych w programie WIS w r. szk. 1835/36

Przedmioty wykładane	K l a s y							Ogólna liczba lekcji
	I	II	III	IV	V	VI	VII	
Religia rz.-kat.	2	2	2	1	1	1	1	10
Rel. prawosławna	2		2			2		6
Literatura rosyjska	—	—	—	4	4	4	4	16
Język rosyjski	4	4	4	—	—	—	—	12
Język łaciński	4	4	4	—	—	—	—	12
Literatura łacińska	—	—	—	4	4	4	4	16
Język polski	2	2	2	2	1	1	1	11
Język niemiecki	2	2	2	2	2	2	2	14
Historia	—	—	—	2	9	3	2	10
Geografia	2	2	2	1	1	—	—	8
Statystyka	—	—	—	—	—	—	2	2
Matematyka	—	—	—	3	3	3	2	11
Arytmetyka	4	4	4	—	—	—	—	12
Fizyka	—	—	—	—	—	2	2	4
Rysunki	2	—	—	1	—	—	—	3
Kaligrafia	2	2	2	—	1	—	—	7
Klasy równoległe języka francuskiego	I	II	III	IV	ogólna liczba lekcji			
	6	6	3	3	18			

Tabela wykazuje, że najmniejsza liczba godzin lekcyjnych przypadła, prócz fizyki i rysunków, na religię prawosławną, a to z tego powodu, że Pensjonat miał niewielu uczniów prawosławnych. W r. szk. 1835—1836 było ich tylko dwunastu. Dlatego też na religię prawosławną łączono klasy

I i II, III i IV, V z VI i VII ⁴². Do przedmiotów wymienionych w tabeli przybyły w r. szk. 1836—1837 lekcje tańców i muzyki, za które pobierał Pensjonat oddzielnie po 5 rb. miesięcznie. Za oddzielną dopłatą uczyć się mogli uczniowie jazdy konnej i fechtunku. W r. szk. 1843—1844 jako przedmiot nadobowiązkowy wprowadzono w kl. VII jęz. angielski. W r. szk. 1844—1845 uczyły się go już trzy wyższe klasy. Pierwszy nauczyciel jęz. angielskiego Adolf Rozenstein wykładał od roku 1844 do roku 1851. Stracił posadę na skutek przypadku, który odsłonił istotny stan znajomości tego języka w Instytucie. W roku 1851 na uroczyste otwarcie roku szkolnego uczniowie mieli popisywać się deklamacją w różnych językach. Do recytowania wiersza angielskiego wybrał Rozenstein swego najlepszego ucznia. Przed uroczystością (która się zresztą nie odbyła) repetowali uczniowie swój program przed woj. gen.-gubernatorem. Gen.-gubernator nie znał jęz. angielskiego. Posłał więc ucznia, mającego wygłosić wiersz do Angielki, guwernantki swoich córek. Angielka z recytacji nie zrozumiała ani słowa. Skutek tego odkrycia był piorunujący. Rozenstein otrzymał natychmiastową dymisję. Następca jego, autentyczny Anglik Finley Chisholm, uczył jęz. angielskiego aż do zamknięcia Instytutu ⁴³.

Do przedmiotów upośledzonych należały łacina i jęz. polski. Z nauki łaciny zwolnić się mogli ci uczniowie, którzy obierali w przyszłości karierę wojskową. W 1839 r. większość uczniów zaniechała nauki łaciny. Przeciwdziałał temu dyr. Kisłow. Wystarał się on o zarządzenie kuratorium szkolnego z lipca 1839 r., na którego mocy uczniowie nie uczący się łaciny od kl. IV wzwyż mogli ukończyć Instytut i otrzymać wszystkie jego prawa i przywileje tylko w tym przypadku, gdy z innych przedmiotów mieli stopnie celujące. Natomiast wszyscy inni bez nauki łaciny nie otrzymywali dyplomów ukończenia szkoły.

Co do jęz. polskiego — był on zaledwie tolerowany, a w 1840 r. zniesiony zupełnie. Cały więc ciężar poznania języka ojczystego, literatury i dziejów Polski spadał na barki samych wychowanków i Polaków nauczycieli innych przedmiotów. W 1859 r. wykłady jęz. polskiego zostały wznowione ⁴⁴.

Lekcje w Pensjonacie odbywały się od godz. 9 do 12 przed południem i od godz. 3 do 6 po południu. Z rana i po południu było po dwie lekcje. Godzina lekcyjna trwała 85 minut. Przerwa między lekcjami — 10 mi-

⁴² AON (1835) rkps 1832, k. 45—47; (1836) rkps 2112, k. 5; (1840) rkps 2707, k. 172; (1849) rkps 94, k. 5—7.

⁴³ AON (1837) rkps 2279 ⁴, k. 169; (1840) rkps 2707 ³⁵, k. 173; (1844) rkps 3353, k. 2, 4, 8, 10; (1851) rkps 11, k. 3, 5—6; Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (dalej w skrócie: TPNW), *Pamiętnik Aleksandra Zdanowicza z lat 1849—1859*, 13 XI 1852; *Pamiętna książka [...] na 1863 g.*, Wilno 1863, s. 58.

⁴⁴ AON (1837) rkps 2241, k. 3, 7—8, 11—12; (1840) rkps 2707, k. 171.

nut. W godzinach rannych wykładano przedmioty wymagające większej świeżości umysłu, w popołudniowych — łatwiejsze: religię, rysunki, kaligrafię i zawsze upośledzony jęz. polski. W godzinach wieczornych, zasadniczo przeznaczonych na powtarzanie lekcji, odbywały się lekcje jęz. francuskiego w tzw. klasach równoległych. W roku 1835—1836 były to godziny 6—7 (18—19) wieczorem codziennie, w roku 1836—1837 godziny 6—8 (18—20) w ciągu pięciu dni w tygodniu, a szóstego dnia od godziny 5(17) do 7(19) wieczorem. Między godz. 12 a 13 odbywały się lekcje muzyki, a raz w tygodniu lekcje tańca, trwające jedną lub dwie godziny⁴⁵. Z biegiem czasu program nauki trochę się zmienił. W 1844 r. połączono statystykę z geografiją, w r. 1846 — usunięto logikę, wykładaną razem z literaturą rosyjską⁴⁶. Nowa ustawa szkolna w 1849 r. wprowadzała zmiany w programach średnich zakładów naukowych. Siedmioletni kurs nauki gimnazjalnej, poczynając od kl. IV, podzielono na ogólny i specjalny. Uczniowie zamierzający obrać karierę urzędniczą, otrzymywali zwiększoną liczbę godzin jęz. rosyjskiego, matematyki i prawa, ci, którzy chcieli pójść na studia w uniwersytecie — lekcje łaciny i greki. Tego ostatniego języka uczyli się przyszli filologowie klasyczni. W roku 1849—1850 Instytut wprowadził nakazane reformą zmiany. Nauka jęz. greckiego trwała prawdopodobnie w Instytucie niedługo. Śladów jego wykładania poza 1850 r. nie pozostało żadnych. Przypuszczalnie zamiast greki wprowadzono od r. szk. 1852—1853 naukę przyrody. W 1859 r. zaczęto też wykłady jęz. polskiego: w kl. I—V po dwie godz. tygodniowo, a w kl. VI—VII, po jednej godz. tygodniowo. Wykładowcami jęz. polskiego mogli być tylko nauczyciele świeccy, uczący jakiegось przedmiotu w danej szkole. W 1860 r. jęz. polski stał się przedmiotem obowiązkowym dla uczących się go, tzn. stopień z tego przedmiotu brany był pod uwagę przy promowaniu uczniów do klas wyższych⁴⁷. W ostatnich latach istnienia Instytutu przybyła też gimnastyka. Pierwsze jej ślady napotykaemy w r. szk. 1858—1859⁴⁸.

W celu dobrego opanowania przez wychowanków jęz. francuskiego od początku istnienia Instytutu do roku 1850—1851 wykładano po francusku geografiją w kl. I, II i III, a geometrię, trygonometrię, kosmografię i fizykę w czterech starszych klasach. Poza tym trzy dni w tygodniu przeznaczono na rozmowę po francusku. W 1851 r. dnie konwersacji

⁴⁵ M. Baliński, *op. cit.*, s. 193; AON (1855) rkps 1832, k. 46—47; (1836) rkps 2112, k. 5.

⁴⁶ J. Kucharzewski, *op. cit.*, s. 311—312.

⁴⁷ AON (1849) rkps 94, k. 3—4, 32, 88—89; (1850) rkps 197, k. 6; (1850) rkps 12, k. 27, 30; WIS (1852) rkps 11, k. 12; M. W. Sieriebriakow, *op. cit.*, s. 127; W. Studnicki, *op. cit.*, s. 113; *Cirkulari po upravlenuju [...] s 1857 po 1864 g.*, s. 30, 105, 150.

⁴⁸ „Kurier Wileński”, 17 XI 1859, nr 90.

francuskiej zamieniono na dni francusko-niemieckie, a pozostałe trzy dni przeznaczono na jęz. rosyjski, z którym w Instytucie szło bardzo opornie ⁴⁹.

Jako pomoce naukowe służyły zbiory biblioteczne, mapy, globusy, przyrządy matematyczne i rysunkowe, zbiór minerałów oraz gabinety fizyczny i zoologiczny. W bibliotece w 1837 r. znajdowało się 2779 dzieł w 4060 tomach, w tym najwięcej pozycji w jęz. francuskim. Ponieważ jednak trzon biblioteki stanowił księgozbiór b. seminarium nauczycielskiego, istniejącego przy Uniwersytecie Wileńskim, książek polskich było dużo. Dokupywano przeważnie książki rosyjskie ⁵⁰. Poza tym szkoła abonowała dwa czasopisma periodyczne i pięć gazet. Były to pomoce gimnazjalne. Prócz nich Pensjonat miał swoje własne. Były to: dwa globusy, mapy, przyrządy rysunkowe, mała podręczna biblioteczka rosyjska i cztery czasopisma. W 1837 r. Pensjonat otrzymał 350 dzieł, skonfiskowanych w majątku powstańca z 1830 r. ziemianina Sołtana. W 1840 r. własny księgozbiór Instytutu liczył 472 tomy. Po przekształceniu gimnazjum i Pensjonatu na Instytut Szlachecki pomoce naukowe obu zakładów wchłonął Instytut, mimo to dawne pomoce Pensjonatu pozostały jak gdyby czymś odrębnym, czymś, co było już nie szkolnym, ale raczej domowym sprzętem wychowanków Instytutu. Zestawienie stanu biblioteki z lat 1840—1851 wykazuje, że najwięcej było w niej książek francuskich i rosyjskich. Po nich dopiero szły polskie i inne. W ostatnich latach istnienia Instytutu zaczęto bardzo wzbogacać gabinety fizyczny, zoologiczny i mineralogiczny. Pism i dzienników abonowano kilkanaście. W 1859 r. było ich jedenaście ⁵¹.

O systemie nauczania w Instytucie sądzić można tylko na podstawie charakterystyki personelu nauczycielskiego. Sprawozdania z posiedzeń rady pedagogicznej — z wyjątkiem dwóch z roku 1862 — nie przechowały się. W Rosji kadra pedagogów była nieliczna. Nawet w guberniach wielkorosyjskich odczuwało się ich brak. Tym trudniejsze było zdobycie ich dla krajów zabranych. Z braku prawdziwych Rosjan kuratoria szkolne angażowały zrusyfikowanych Niemców i innych cudzoziemców, podanych rosyjskich, wreszcie nawet Polaków. Odbiciem tych stosunków

⁴⁹ „Kurier Wileński”, 17 XI 1859, nr 90; AON (1837) rkps 22, 794, k. 171; (1849) rkps 78, k. 124; (1850) rkps 179, k. 4; (1850) rkps 114, k. 1, 19, 38; (1851) rkps 2, k. 1, 4, 6; (1852) rkps 68, I, k. 47—48; TPNW, *Wspomnienia i pamiątniki Jakuba Gieysztora, ur 18—6 kwietnia 1797 r.*, t. I, 1827—1844, i t. I, cz. 2, rkps, s. 44. W pracy dajemy strony kopii pamiątników, sprawdzonej z oryginałem, a znajdującej się razem z oryginałem w dziale rękopisów TPN w Wilnie. Powodem posługiwania się kopią była jej lepsza czytelność.

⁵⁰ AON (1837) rkps 2279⁴, k. 171.

⁵¹ AON (1849) rkps 78, 125; (1850) rkps 179, k. 7; (1852) rkps 50, I, k. 25; (1862) rkps 28, II, k. 26; WIS (1845) rkps 13, k. 11, 104; (1861) rkps 5, k. 24; (1861) rkps 6, k. 10, 24, 32, 43, 51; (1861) rkps 9, k. 5, 16—17; (1862) rkps 5, k. 5, 6, 9; (1862) rkps 15, k. 7; „Kurier Wileński”, 17 XI 1859, nr 90.

był Instytut Szlachecki. Zarówno zwierzchność, jak i personel naukowo-wychowawczy przedstawiał wyraźne trzy grupy: rosyjską, polską i cudzoziemską. Dwie z nich mają odrębny charakter i inaczej wpływają na młodzież, która często stoi jakby na rozdrożu. Grupa polska ma w swoim składzie kilku po prostu opatrnościowych pedagogów, którzy traktują nauczycielstwo nie jako zawód, lecz misję. O nich będzie mowa niżej.

Przejdźmy do zwierzchności Instytutu. Pierwszym dyrektorem zakładu był Wasilij Kisłow (1834—1840). Wspominaliśmy już o jego kwalifikacjach i niefortunnej gospodarce. Poza lekkomyślnym operowaniem finansami Instytutu pozostawił on po sobie wśród nauczycieli i wychowanków dobre wspomnienie. Był to człowiek kulturalny, uprzejmy, lubiący młodzież i dość sumienny zwierzchnik. Następcą jego został Gawrił Galler (Haller) (1840—1852), Niemiec z pochodzenia. Jak wynika z pełnionych przez niego obowiązków, kształcił się w kierunku technicznym, specjalnie w zakresie kreślarstwa i rysunku technicznego, co potwierdza jego stanowisko, jako adiunkta technologii w Uniwersytecie Moskiewskim w 1826 r. W dziesięć lat później zostaje mianowany p.o. dyrektora szkół obwodu białostockiego, a w 1840 r., po śmierci Kisłowa — dyrektorem Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego⁵². Zdaniem ucznia Instytutu Jakuba Gieysztorza był praktycznym gospodarzem, ale człowiekiem, który nie cieszył się ani szacunkiem, ani przywiązaniem swoich uczniów. Troszczył się natomiast o zewnętrzny polor szkoły, o liczbę wychowanków, o rozrywki, które zdobywały mu popularność i nadawały zakładowi rozgłos. W doborze nauczycieli nie szukał doświadczonych pedagogów, lecz ludzi sobie wygodnych. Rusyfikacją młodzieży się nie zajmował, bo nie chciał z nikim wchodzić w kolizję. Pragnął jak najdłużej utrzymać się na stanowisku dyrektora, a jednak już w 1851 r. musiał podać się do dymisji. Powodem tego był postępek ucznia kl. VI Naruszewicza, który kupił butelkę wina i raczył się nią wraz z kolegami. Sprawę wykryto. Klasy VI i VII otrzymały naganę od woj. generała-gubernatora, ich guwerner Czarnobaj karę i dymisję, inspektor — monit za brak dozoru, a dyrektor zmuszony był podać się do dymisji pod pozorem słabego zdrowia i choroby oczu⁵³. W dniu odejścia Gallera z Instytutu, tj. 4 marca 1852 r., zarząd Instytutu objął czasowo inspektor Andrzej Kalinowski. Do kwietnia 1852 r. pełnił on obowiązki dyrektora. Polak na czele Instytutu — była to rzecz niepożądana, ale odpowiedniego Rosjanina na razie nie było. Obserwacja Instytutu przeprowadzona od marca 1852 r. do stycznia 1853 r., jawna przez gen.-gubernatora Ilię Bibikowa drugiego oraz obserwacja tajna przez osoby do tego wyznaczo-

⁵² TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztorza [...], t. I, s. 137—139.

⁵³ AON (1836) rkps 2006, k. 1, 2—4, 13, 17, 20; (1851) rkps 11, k. 1, 5, 14, 24—28, 33; TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztorza [...], t. I, s. 140; *Pamiętnik A. Zdanowicza* [...], 12 kwietnia i październik—listopad 1851 r.

ne, wykazała wspaniały rozwój zakładu pod względem naukowym, gospodarczym i obyczajowym. Bibikow ręczył całkowicie za Kalinowskiego, prosząc o mianowanie go dyrektorem do czasu znalezienia jakiegoś odpowiedniego na to stanowisko kandydata wyznania prawosławnego. 28 lutego (13 marca) 1853 r. wyznaczony został Kalinowski na dyrektora Instytutu.

Jedyny dyrektor Polak Andrzej Kalinowski (1853—1857) był wychowankiem Uniwersytetu Wileńskiego, który ukończył jako kandydat filozofii. Zawód pedagogiczny rozpoczął od nauczania matematyki w 1829 r. w II gimnazjum wileńskim. Po utworzeniu Pensjonatu Szlacheckiego przy II gimnazjum w 1834 r. w dalszym ciągu do r. 1841 był tam nauczycielem. W 1841 r. mianowany inspektorem Instytutu, pozostawał w nim aż do objęcia dyrektorstwa. Nauczyciel doskonały, jako dyrektor mniejsze miał uznanie. Zdaniem Gieysztoro zarzucano mu, że za jego czasów Instytut wykazywał mniejszą dbałość o naukę, a więcej blichtru i próżności. Była to opinia krzywdząca. Kalinowski nie nadał takiego kierunku Instytutowi, bo już go takim zastał. Zresztą we wszystkich swych posunięciach krępowany był przez gen.-gubernatora Bibikowa. Surowy i nieprzystępny, szanowany był, a nawet lubiany. Jako Polak mało mógł zdziałać w Instytucie, krępował go nadzór jawny i tajny. Ale za jego czasów, gdy dyrektor Kalinowski i inspektor (Czasznicki) byli Polakami, o rusyfikacji poza wykładami w jęz. rosyjskim nie mogło być mowy. W 1857 r. dyr. Kalinowski wskutek złego stanu zdrowia — jak podają dokumenty — odszedł na własną prośbę z Instytutu⁵⁴.

Czwartym i ostatnim dyrektorem Instytutu był Szwajcar — poddany rosyjski — Maciej Padrun de Carné (1857—1863). Nie mamy wiadomości o jego osobie i rządach. Wiemy tylko, że przed objęciem tego stanowiska był wychowawcą syna gen.-gubernatora wileńskiego Władimira Nazimowa, a potem inspektorem III moskiewskiego gimnazjum realnego⁵⁵.

Drugą grupę zwierzchników stanowili inspektorzy. Było ich w ciągu istnienia uczelni sześciu. Od inspektorów władze szkolne wymagały wykształcenia, ogłady towarzyskiej i umiejętności obcowania z ludźmi. Ale nie zawsze inspektorzy odpowiadali tym warunkom. Pierwszy inspektor Karol Wodar (1834—1835), przy całym takcie i umiejętności obcowania z ziemiaństwem, był pijakiem, zjawiał się w Pensjonacie nietrzeźwy

⁵⁴ WIS (1852) rkps 2, k. 1; AON (1837) rkps 2279, k. 129; (1851) rkps 11, k. 7, 9, 11, 18, 21—22; (1855) rkps 49, II, k. 10, 16, 22—24; *Cirkulari po uprawleniju [...]*, nr 2 z 7 III 1857; nr 23 z 31 I 1857; TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieysztoro [...]*, t. I, s. 136—137; *Listy Aleksandra Zdanowicza do syna Ignacego*, list z dn. 28 II 1860 r.

⁵⁵ WIS (1852) rkps 2, k. 11; *Cirkulari po uprawleniju [...]* nr 3 z 1 V 1857; nr 48 z 7 V 1857; nr 1 z 10 II 1858; nr 9 z 11 I 1858; I. A. Nikotin, *Iz zapisok*, Petersburg 1905, s. 7.

i dlatego utrzymał się tylko przez rok⁵⁶. Następca jego James Biakster (1835—1839), obywatel angielski, zwracał uwagę na wygląd zewnętrzny uczelni i wychowanków⁵⁷. Trzeci inspektor Jegor Bessarowicz (1839—1841), kandydat nauk humanistycznych Uniwersytetu Petersburskiego, dobry nauczyciel historii, jako inspektor był surowy, skory do kar cielesnych; sam już w tym czasie chory był i nerwowy. Inspektor Bessarowicz dbał jednak bardzo o formy zewnętrzne i polor wychowanków⁵⁸. Po Bessarowiczu inspektorem był Andrzej Kalinowski (1841—1853). Po mianowaniu go dyrektorem stanowisko inspektora zajął nauczyciel matematyki Feliks Czasznicki (1852—1859), kandydat filozofii Uniwersytetu Wileńskiego, surowy, o marsowym wyglądzie — w istocie najlepszy człowiek. Kochał młodzież, a prawy i dobry Polak — zyskał szacunek uczniów. Jako inspektor za mało energiczny, przechorowywał każde zajście w Instytucie. W 1859 r. Czasznicki mianowany został dyrektorem gimnazjum w Nowogródku, a miejsce jego zajął Zessel. Czas, kiedy dyrektorem Instytutu był Kalinowski, a inspektorem Czasznicki, to jedyny krótki okres, w którym uczelnia miała zwierzchność polską, a uczniowie bez obawy rozmawiać mogli po polsku⁵⁹. Ostatni inspektor Instytutu Niemiec Aleksander Zessel (1859—1863), kandydat filozofii Uniwersytetu Moskiewskiego, był energiczniejszy od Czasznickiego i umiał młodzież trzymać w karbach⁶⁰. Dyrektorzy i inspektorzy Instytutu wykładów nie prowadzili. Wszystkie przytoczone charakterystyki dyrektorów i inspektorów zaczerpnięte zostały z pamiętników Gieysztor.

Bliższy kontakt z młodzieżą i większy na nią wpływ miał zespół nauczycielski. Jak nadmieniliśmy, personel pedagogiczny dzielił się narodowościowo na trzy grupy. Każda z nich inaczej wpływała na młodzież, a dwie z nich — przeciwstawiały się sobie w działalności wychowawczej. Były to grupy rosyjska i polska.

Nauczyciele Rosjanie, pochodzący przeważnie ze środowiska kleru prawosławnego, najczęściej absolwenci Głównego Instytutu Pedagogicznego w Petersburgu — wykładali zazwyczaj język i literaturę rosyjską oraz historię i statystykę. Prawdopodobnie wywiązywali się oni ze swych obowiązków dobrze, gdyż minister Uwarow po wizytacji w 1838 r. zakładów naukowych w Wilnie, był tak zachwycony postępami młodzieży

⁵⁶ AON (1835) rkps 1846, k. 1, 4, 15.

⁵⁷ *Ibidem*; TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztor [...] t. I, s. 138.

⁵⁸ AON (1837) rkps 2279¹⁸, k. 131; (1840) rkps 2674, k. 1, 3, 12; (1841) rkps 2847, k. 1, 2; (1855) rkps 49, II, k. 22—24; TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztor [...] t. I s. 131, 138.

⁵⁹ TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztor [...] t. I, s. 133—134; *Listy A. Zdanowicza...*, list z dn. 5 X 1858; AON (1838) rkps 2412¹⁸, k. 133, 134; (1851) rkps 11, k. 15—17, 29—30; *Cirkulari po uprawnieniju...*, nr 2 z 28 II 1859.

⁶⁰ *Cirkulari po uprawnieniju...*, nr 3 z 22 III 1859; TPNW, *Listy A. Zdanowicza...*, listy z dn. 5 X 1858 i 24 II 1859.

w jęz. rosyjskim, że wyraził nauczycielom tego języka szczególne uznanie i zaproponował stworzenie w Wilnie komisji, która by zaopiniowała do druku najlepsze prace uczniów dwóch gimnazjów wileńskich i Pensjonatu Szlacheckiego, gimnazjum i pensjonatu w Grodnie oraz gimnazjów w Mińsku i Białymstoku. Jako nagrodę przeznaczał minister dla każdej szkoły jeden medal złoty i dwa srebrne. Za najsłabsze uznało jury wypracowania uczniów gimnazjum białostockiego. Grodno nie przedstawiło prac na temat. Za najlepsze uznano prace Instytutu oraz gimnazjów wileńskiego i mińskiego. Otrzymały one przyznane im nagrody. Wyróżnione wypracowania wydrukowano w 500 egzemplarzach w książce *Opyty w rosyjskiej słowiesności wospitannikow gimnazij BUO* (Próby wychowanków gimnazjów BON w piśmiennictwie rosyjskim). W 1839 r. rozesłano 200 egz. do bibliotek uniwersyteckich i szkolnych, a pozostałe 300 przeznaczono na nagrody dla uczniów szkół BON⁶¹.

Nie wydana część pamiętników Jakuba Gieysztora, wychowanka Instytutu w latach 1839—1844, późniejszego działacza Powstania Styczniowego, prezesa Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy, zesłańca na Syberię, przynosi nam wiele szczegółów o nauczycielach Instytutu, współczesnych autorowi. Z jego pamiętników czerpiemy wiadomości o nauczycielach — Rosjanach Muchinie, Wwiedińskim, Diesnickim i Michajłowskim.

Aleksander Muchin, nauczyciel literatury rosyjskiej, dość powierchowny, przez uczniów nie był lubiany. Starał się jednak zainteresować wychowanków wykładanym przez siebie przedmiotem. Zwrócił uwagę na ucznia kl. V Juliana Miniatta, prymusa od kl. I, mającego łatwość rymowania. Zachęcony przez nauczyciela napisał Miniatt zbiorek wierszy po rosyjsku pt. *Pochod Olega w Konstantinopol* (Wyprawa Olega na Konstantynopol). W zbiorze tym znalazły się nie tylko bardzo patriotyczne nuty rosyjskie, ale i nieprzychylna wzmianka o Polsce. Dyrekcja Instytutu nie mogła dopuścić, by tak pięknie zapowiadający się „talent” miał pozostać w ukryciu i postanowiła wiersze Miniatta wydrukować. Koszt druku mieli pokryć nauczyciele i uczniowie gimnazjów BON. Zbiorek, dedykowany ministrowi Uwarowowi, wydrukowano w październiku 1841 r. Młodziacy autor mocno odczuł niechęć, a nawet pogardę kolegów, z którą się spotkał po swym literackim debiucie, żałował lekko-myślności i tego, że stał się powołnym narzędziem Muchina. W gruncie rzeczy chłopiec poczciwy, wyrósł też na porządnego człowieka⁶².

Następca Muchina Michaił Diesnickij nie popierał talentu Miniatta. Diesnickij był przeciwieństwem Muchina. Lubił swój przedmiot, był dobrym nauczycielem, cenił i rozumiał wielką literaturę. Sądy o nim jako

⁶¹ AON (1838) rkps 2412, k. 1, 3, 7, 10, 26—27, 33, 40, 48, 71—72; „Kurier Wileński”, 27 IX 1838, nr 77; 9 XII 1838, nr 98.

⁶² TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztora..., t. I, s. 140, t. I, cz. 2, s. 27; AON (1841) rkps 2718, k. 1—4, 17, 19.

o wychowawcy młodzieży były różne. Gięysztor wspomina go bardzo przychylnie. Wchodzi tu może w grę subiektywizm, gdyż między nauczycielem a uczniem istniała szczerza przyjaźń. Z pamiętników Gięysztora wiemy, że Diesnickij cenił i lubił uczniów zdolnych, pilnych, samodzielnych, mających własne zdanie. Zachęcał ich do pisania, wspierał radą, w stosownej chwili umiał okazać zainteresowanie i życzliwość. Często prowadził rozmowy z Gięysztorem na tematy polityczne i zawsze cechowało go poszanowanie przekonań i uczuć Polaków. Zarzucał im tylko brak zmysłu politycznego. Starał się, by między Rosjanami a Polakami w Instytucie panowała zgoda. O jego takcie świadczy fakt następujący. W r. szk. 1842—1843 uczeń kl. V Ilia Puzyrewskij, siostrzeniec ówczesnego cenzora wileńskiego Pawła Kukulnika, napisał wypracowanie omawiające czasy Jagiełły, w którym przedstawił króla jako wyznawcę prawosławia, a Polakom nie szczędził obelg. Pracę tę czytał Puzyrewskij na lekcji Diesnickiego. W klasie w czasie czytania rozległy się szmery oburzenia. Diesnickij przerwał czytanie, zakazując obierania tematów, które mogą zadrasnąć kolegów, a za mało są znane, aby mogli je sądzić uczniowie. Autor niefortunnego wypracowania został tegoż dnia obity przez uczniów Polaków. Kukulnik chciał z tego zrobić sprawę, ale zwierzchność Instytutu zajęcie zatuszowała, tak że żaden z wymierzających Puzyrewskiemu karę nie otrzymał nawet nagany. Po całym zajściu Diesnickij tłumaczył wychowankom, że choć rozumie oburzenie Polaków, nie pochwała wymierzonej Rosjaninowi kary, bo dowodzi ona tylko siły fizycznej oraz, że inni koledzy Rosjanie rozumieją Polaków i chcą żyć z nimi w zgodzie. Postępowanie Diesnickiego świadczyło o jego takcie i chęci zharmonizowania współżycia dwóch narodowości w Instytucie. W 1851 roku Diesnickij został przeniesiony na stanowisko dyrektora gimnazjum do Mińska. Czy ze zmianą stanowiska zmienił się i człowiek? Mamy bowiem o nim jako o dyrektorze mińskim ujemne relacje. W publikacji pt. *Obrazki mińskie 1850—1863* Zofia Kowalewska podaje, że Diesnickij był nielubiany przez uczniów i nauczycieli i że prześladował uczniów Polaków za polską lekturę⁶³.

Inni nauczyciele Rosjanie nie wywierali wpływu na młodzież. Aleksander Wwiedenski, nauczyciel jęz. rosyjskiego w 1839 r., nikomu nie szkodził, ale też nie wniósł nic wartościowego. Wykładowcą był słabym. Nauczyciel historii i statystyki w latach 1844—1857 Michaił Michajłowskij wszystko — jak pisze Gięysztor — miał do sprzedania. Za dukata pisał wypracowania uczniom i dawał lekcje historii bogatym próżniakom⁶⁴. Należy jeszcze wspomnieć o dwóch nauczycielach jęz. rosyjskie-

⁶³ TPNW, *Wspomnienia* [...] *J. Gięysztora...*, t. I, cz. 2, s. 18—19, 22, 35—37, 49—53; Z. Kowalewska, *Obrazki mińskie 1850—1863*, Wilno 1912, s. 19, 57, 70; AON (1851) rkps 29, k. 10, 13.

⁶⁴ TPNW, *Wspomnienia* [...] *J. Gięysztora...*, t. I, s. 132—133, 137, 141; AON (1844) rkps 4388, k. 154.

go, którzy wykładali w Instytucie aż do jego zamknięcia. Byli to Sadkow i Iziumow.

Aleksander Sadkow wykładał jęz. rosyjski w trzech niższych klasach Instytutu. Na cel i sposoby wykładania miał swe własne poglądy. Celem nauki według Sadkowa był rozwój umysłu i rozszerzenie wiadomości uczniów. Do osiągnięcia tego celu służyć miało stopniowe i pogładowe nauczanie. Na gramatykę przy nauce języka patrzył nie jako na cel, lecz jako na środek do opanowania języka. Dlatego dużą wagę przywiązywał do żywej mowy i więcej dbał o nią niż o prawa gramatyczne. Był przeświadczony o korzyści porównawczego wykładania jęz. rosyjskiego i polskiego — w czym zgadzał się z nauczycielem literatury rosyjskiej Michailem Iziumowem⁶⁵. Iziumow (1851—1863), autor nie wydanych prac dotyczących pokrewieństwa jęz. polskiego i rosyjskiego, był wielkim zwolennikiem równoległego nauczania obu języków⁶⁶.

Nauczyciele Rosjanie osiągalni raczej dobre wyniki nauczania, natomiast ich wpływ moralny na młodzież był żaden. Już to samo, że byli Rosjanami, stanowiło zaporę między nimi a młodzieżą. Poza tym istniała pewna siła odśrodkowa — nauczyciele Polacy. Minister Uwarow uważał, że przez Polaków — nauczycieli ugodowców, szkoła rosyjska będzie mogła oddziaływać na młodzież. A więc rusyfikacja przez Polaków służących Rosji. Nie wziął pod uwagę min. Uwarow tego, że nauczyciele ci to przeważnie dawni wychowankowie wszechnicy wileńskiej. Tylko młodszy z nich ukończył Uniwersytet Dorpacki, Kijowski, rzadziej Petersburski lub Moskiewski. A i ci nie byli przejęci duchem rosyjskim. Taki był element nauczycielski na Litwie, taki się też zgromadził w Instytucie Szlacheckim. Oto kilku najwybitniejszych nauczycieli Polaków.

Ks. Filip Mokrzecki, prefekt Instytutu w latach 1839—1844. Postać bohatera. Życie jego i działalność omówimy nieco szerzej, nie ograniczając się do okresu wykładów w Instytucie, a to dlatego, że o ks. Mokrzeckim nie posiadamy żadnej drukowanej monografii. Wiadomości o nim czerpać będziemy z dwóch nie wydanych źródeł: pracy Zofii Westfalewiczówny (późniejszej Dębińskiej) pt. *Ks. Filip Mokrzecki, ostatni dominikanin wileński, kaznodzieja, nauczyciel, patriota* oraz ze wspomnień Jakuba Gieysztor.

Urodzony w 1807 r. ks. Mokrzecki pochodził ze szlachty gub. witebskiej. Początkowe nauki pobierał w szkółce parafialnej w Poporciach. Tam też w 1825 r. wstąpił do zakonu dominikanów. W wieku lat dziewiętnastu w 1826 r. składa śluby zakonne, przyjmując imię Filipa. Po profesji wyjeżdża brat Filip do Wilna, na studia filozoficzne w Szkole

⁶⁵ WIS (1862) rkps 22, k. 3—6.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 4; (1862) rkps 15, k. 30. Nie wydane prace Iziumowa: 1. *Srawniatel'naja grammatika russkogo i polskogo jazyka*, 2. *Korniestow zakluczajuszczij w siebia proizwodstwo slow ot korniej czisto slawianskich slow russkich i polskich*, 3. *Nabludienija nad schodstwom i rozliczijem russkogo i polskogo jazykow*.

Generalnej dominikanów wileńskich. Szkoła Generalna, istniejąca przy kościele Św. Ducha (Dominikanów) w Wilnie, cieszyła się prerogatywami równymi uniwersytetowi. Dzieliła się na dwa studia. W jednym, dwuletnim, uczyli się klerycy filozofii, w drugim, czteroletnim, księży — teologii. Otóż brat Filip w ciągu dwóch lat jest takim filozofem dominikańskim. Po ukończeniu studium uczy ks. Mokrzecki, jeszcze jako kleryk, jęz. rosyjskiego w powiatowej szkole dominikanów w Merezcu. W 1830 r. wysłany na Uniwersytet Petersburski studiuje na wydz. filozoficzno-historycznym. Studia kończy w roku 1834 ze stopniem kandydata. W ciągu dwóch lat pozostaje jeszcze nad Newą, uczy się zapewne sam teologii i wykląda w tamtejszej szkole dominikańskiej. W 1836 r. wraca do Wilna. Przez następne dwa lata studiuje teologię w wyższym studium klasztornym, a możliwe że i w Wileńskiej Akademii Duchownej, gdyż w 1838 r. po egzaminach końcowych otrzymuje stopień lektora teologii, a w 1842 r. tytuł magistra teologii. Jeszcze jako student teologii w Wilnie uczy ks. Mokrzecki w niższym studium Szkoły Generalnej. Ma już za sobą pracę pedagogiczną w Merezcu i Petersburgu. Teraz do roku 1843 uczy w Wilnie tamtejszych filozofów literatury polskiej, rosyjskiej, francuskiej, łaciny, greki, historii powszechnej i rosyjskiej — zależnie od potrzeb konwentu. Kocha swych wychowanków. Ci odpłacają mu wzajemnością i doskonałymi postępami. Zdolności pedagogiczne ks. Mokrzeckiego powodują jego nominację na stanowisko prefekta w Instytucie Szlacheckim⁶⁷. Lata 1839—1844 to okres jego pracy w tej uczelni. Ks. Mokrzecki staje się wkrótce najbardziej szanowanym i kochanym ze wszystkich nauczycieli. Sam młody, o miłej powierzchowności, łagodnością i serdecznością ujmuje młodzież. W pamiętnikach swych Gieysztor tak pisze:

[...] każdodziennie zjawienie się księdza Filipa było jakby powrotem ojca, wracającego z dalekiej podróży. Jak tylko ujrano go na schodach, tłumy malców zbiegały się na spotkanie pasterza swego, całując jego ręce, chwytając za habit. W tym otoczeniu wchodził na korytarz, gdzie nie tylko starsi, lecz wszyscy obecni nauczyciele podchodzili do niego. Wpływ i wyższość jego były widoczne. Nie potrzebuję dodawać, że uczniowie innych wyznań podzielali ten entuzjizm i często się zdarzało, że pod pozorem choroby, nie idąc na lekcję swego nauczyciela, zostawali w klasie, by usłyszeć wykład ks. Mokrzeckiego⁶⁸.

Lekcje prowadził umiejętnie. Przy dużym takcie nauczycielskim umiał obudzić zainteresowanie uczniów, przywiązać do przedmiotu, ugruntować wyniesioną z domu religijność, a w braku jej na nowo ducha wiary wszczepić. Sam asceta, surowy dla siebie, promienny w życiu wewnętrznym, umiał jak nikt kierować uczniami. Po skasowaniu

⁶⁷ Z. Westfalewiczówna, *Ks. Filip Mokrzecki, ostatni dominikanin wileński, kaznodzieja, nauczyciel, patriota*, (rkps), rozdz. I, k. 16, 18, 20—21, 23—24, 28—30; rozdz. II, k. 31—34.

⁶⁸ TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztor..., t. I, s. 126—127.

w 1840 r. wykładów jęz. polskiego ks. Filip zaczął swe godziny lekcyjne dzielić między obowiązki kapłana i Polaka⁶⁹. Obok pracy w studium i w Instytucie podjął się ks. Mokrzecki w tym czasie jeszcze jednego obowiązku narodowo-kapłańskiego: kaznodziejstwa, na razie przy kościele dominikanów, potem w katedrze. Warunki pracy kaznodziejskiej w połowie XIX w. na Litwie były niezmiernie ciężkie. Było to ustawiczne wystawianie się na niebezpieczeństwo utraty praw i wolności. Ks. Filip kaznodziejstwo przyjął i spełniał ten obowiązek z prawdziwym zaparciem się siebie.

Przychodzi 1844 r., a z nim spodziewana kasata klasztorów w Wilnie. Poruszenie umysłów w mieście wielkie. Ks. Mokrzecki, jako kaznodzieja katedralny, w kazaniach dotyka spraw bieżących i wzywa lud do pokuty. Tegoż roku, 7 maja, z okazji odsłonięcia i poświęcenia odnowionej figury św. Jacka na przedmieściu Wilna Pohulance, ks. Filip wygłosił w kościele dominikanów płomienne kazanie. Wyliczając prześladowania, które Kościół przetrwał, dodał: „a o ostatnim po nas mówić będą”. Mówiąc te słowa sądził zapewne ks. Filip, że wobec kasaty swego zakonu, wygłasza ostatnie do wileńskiego ludu kazanie, że nie ma już nic do stracenia, więc może mówić to, co myśli i czuje. Tymczasem sprawy przedstawiały się inaczej. Biskup Cywiński miał go jako nauczyciela Instytutu mimo kasaty zakonu zatrzymać w Wilnie. Gdy się jednak władze przez licznych szpiegów o treści kazania dowiedziały, zabroniły ks. Mokrzeckiemu wykładać w Instytucie i głosić słowo Boże. Do końca roku szk. 1843—1844 pozostał jeszcze ks. Filip w Instytucie⁷⁰. W listopadzie 1845 r. przeniesiono ks. Mokrzeckiego do zabiańskiego klasztoru dominikanów. Zabroniono mu również głoszenia kazań.

Zabiały w pow. drysińskim, gub. witebskiej, odległe były o trzy mile od Leonpola i Dziernowicz — miejscowości, które były widownią krwawych scen nawracania unitów. Zniesienie unii napotykało opór witebskich unitów. Akcję oporu przypisywał rząd dominikanom zabiańskim. Po przybyciu do Zabiał ks. Filip stał się głównym promotorem ruchu katolickiego tamtejszej ludności. Nie było to po myśli władz. W 1858 r. konwent zabiański uległ kasacie, a ks. Filip został wysłany do Kalwarii Żmudzkiej. Tam zastał go rok 1863. Za odczytanie z ambony manifestu powstańczego, o czym rząd rosyjski wiedział, nie wiedział zaś o przyjęciu od nowych ochotników przysięgi, został ks. Filip aresztowany, wywieziony do Telsz i stawiony przed sąd polowy; 8 (21) czerwca 1863 r. skazany na 15 lat ciężkich robót w kopalniach, z pozbawieniem szlachectwa i przywilejów stanu duchowego. Wyrok zatwierdził Murawjow, łągo-

⁶⁹ *Ibidem*, s. 127—130. Z. Westfalewiczówna, *op. cit.*, rozdz. II, k. 41.

⁷⁰ Z. Westfalewiczówna, *op. cit.*, rozdz. III, k. 42, 47, 56, 60—61; rozdz. V, k. 105—106, 110—114; TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztor..., t. I, cz. 2, s. 60—61.

dząc go nieco. Karę w kopalniach zmniejszono do lat 6, utrzymując równocześnie restrykcje dotyczące stanu duchownego ⁷¹.

10 (23) lipca 1863 r. wyruszył ks. Mokrzecki etapami na Syberię. Podróż trwała rok. Miejscem przeznaczenia był Aleksandrowsk w okręgu nerczyńskim, gub. irkuckiej. W Aleksandrowsku spędził ks. Mokrzecki trzy lata. W 1867 r. wskutek manifestu cesarskiego mógł się przenieść na osiedlenie do Tunki — wsi w gub. irkuckiej. W 1871 r. pozwolono ks. Filipowi przenieść się do Omska, skąd w 1875 r. do Nowogrodu Wielkiego, a w r. 1882 do Agłony w pow. dynaburskim, gub. witebskiej. W Agłonie zamieszkał w klasztorze dominikanów, gdzie jeszcze zastał kilku zakonników starsuszków. Gdy jednak policja zaczęła się kłopotać, czy ks. Mokrzecki, pozbawiony kapłaństwa, może mieszkać w klasztorze, Stanisław Łopaciński, właściciel majątku Sarya, wystarał się o prawo ulokowania ks. Mokrzeckiego u siebie. W Saryi świątobliwy kapłan został otoczony czcią i troskliwą opieką. Odprawiał mszę św. o trzeciej w nocy, w kaplicy pałacowej. Odsunięty od ludu, obcował z Bogiem. Ascetą pozostał do końca życia. Zmarł w 1887 r., wskutek nabytej na Syberii i stale rozwijającej się choroby. Ks. Mokrzecki to piękna postać i śmiało rzec można, że szczęśliwe były dla Instytutu lata, kiedy ten kapłan był w nim nauczycielem ⁷².

Obok ks. Mokrzeckiego stoi inny, niemniej zasłużony pedagog wileński — Aleksander Zdanowicz. W pół wieku po swej śmierci, w 1918 r. doczekał się Zdanowicz monografii pióra Stanisława Kościałkowskiego ⁷³. Okoliczność ta zwalnia nas od szerszego ujęcia tej postaci. Ograniczymy się więc wyłącznie do omówienia działalności Zdanowicza jako wykładowcy w Instytucie.

Aleksander Zdanowicz, wychowanek Wszechnicy Wileńskiej, był nauczycielem Instytutu w ciągu całego jego istnienia, tj. przez 29 lat. Do roku 1850 prowadził lekcje łaciny, po reformie programu szkolnego w 1849 r. uczył historii powszechnej. Oddajmy głos Gieysztorowi, uczniowi Zdanowicza, i posłuchajmy co o nim mówi:

Jakaż to postać urocza i świetlana naszego Aleksandra Zdanowicza! Za moich czasów nauczyciel łaciny w wyższych klasach, a potem historii. Chevalier, Czasznicki, Gumiński, Kalinowski — to nazwiska zapewne miłe dla naszej pamięci, lecz obok wielkiej w Chrystusie postaci sługi bożego i obywatela Polaka ks. Mokrzeckiego i jego zbawiennego wpływu na młodzież, jeden może, choć zdaleka, stawać Zdanowicz. Bez tej silnej woli, bo ją czerpał z wyższych nad świat codzienny źródła u stóp krzyża, lecz z sercem równie gorąco kraj i młodzież kochającym, z duszą rzewną i poetyczną, wielki on urok wywierał na młodzież, wiele ziarn rzucił w nasze młode głowy, zarodków przyszłej ochoty do pracy, a walki za kraj i prawdę. Suchy to był przedmiot nauka języka i niewłaściwy dla niego, jakkolwiek dobrze

⁷¹ Z. Westfalewiczówna, *op. cit.*, rozdz. V, k. 114, 118—120, 123—127, 130—132.

⁷² *Ibidem*, rozdz. V, k. 133—139.

⁷³ S. Kościałkowski, *Aleksander Zdanowicz...*

mu znany. Jego dziedziną była historia, a właściwie historia własnego narodu. Znał ją, miłował i chciał całą swą znajomość i miłość dziejów przelać na młode głowy i serca. Otóż i młodzież wnet dojrzała tę jego słabość i umiała z niej korzystać, jakkolwiek na pozór słuchała łaciny. Dość było położyć w ławce jakąś książkę historyczną, jakieś rzucić pytanie z dziejów narodowych, a nasz Zdanowicz zapominał o wszystkim, obszernie tłumaczył fakt, zawsze zwracając uwagę na jego dodatnią lub ujemną stronę, zawsze pamiętając, że to ziarno rzucone na młody, dobry grunt. I twarz jego promieniała wewnętrznym ogniem, w jego pięknych, rozumnych oczach często łzy stawały. I młodzież słuchała z zajęciem, z biciem serca kochanego profesora. Łacina traciła, serca i umysły zyskiwały. Wpływ Zdanowicza nie mógł być tak przeważny, jak Mokrzeckiego. Z oddaleniem pierwszego wiele Instytut stracił moralnie, lecz ogień narodowego poczucia Zdanowicz do końca przechował [...] ⁷⁴.

Ze słów Gieyszтора widzimy jakie o Zdanowiczu wspomnienia zachowali jego wychowankowie. Klasyk raczej z zawodu, z zamiłowania historyk, sam patriota, budził i podtrzymywał w uczniach żywe poczucie narodowe. Wskazywał wychowankom pożyteczną lekturę, w nauczaniu dziejów kierował się prawdą historyczną, nie podręcznikiem Ustriałowa, i to ostatnie było powodem czujności władz szkolnych i ustawicznych kontroli. Denuncjacje wywoływały częste odwiedziny wizytatora okręgu szkolnego Batuszkowa, jego uwagi, wymówki i groźby dymisji. Od r. szk. 1852—1853 wykłady historii w kl. VI i VII objął Michajłowski. Zdanowiczowi pozostawiono klasy niższe. Nie cieszył się Zdanowicz zaufaniem zwierzchności szkolnej, cieszył się natomiast szacunkiem i miłością wychowanków. Prócz wykładów w Instytucie nauczał Zdanowicz historii Rosji w seminarium duchownym rzymsko-katolickim, dawał lekcje na pensjach żeńskich oraz prywatnych. Wykłady jego cechowała prostota i serdeczność. Były tematy, zwłaszcza z historii ojczystej, których Zdanowicz nie umiał poruszyć obojętnie. Były chwile gdy i nauczyciel, i słuchacze mieli łzy w oczach. Zdanowicz nie posiadał szczególnego daru słowa, lekcje jego odznaczały się jednak jasnością, ładem w podawaniu materiału i umiłowaniem przedmiotu. Zasługi Zdanowicza nie ograniczają się tylko do pedagogii praktycznej. Zajmował się on również pracą na polu pedagogiczno-wydawniczym. Wydawał napisane przez siebie podręczniki do nauki jęz. francuskiego i historii, do których wprowadzał nowe, a dziś już powszechnie przyjęte metody. Fakt, że Zdanowicz nie szedł utartymi ścieżkami, a szukał nowych dróg w nauczaniu, dowodzi, że był on nieprzeciętnym pedagogiem ⁷⁵.

Obok ks. Mokrzeckiego i Aleksandra Zdanowicza, podtrzymujących zagrożoną polskość w Instytucie, wymienić należy trzeciego jej obrońcę, byłego wychowanka Instytutu Wacława Przybylskiego, nauczyciela przyrody w latach 1852—1861. Jakim był Przybylski pedagogiem — nie

⁷⁴ TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieyszтора...*, t. I, s. 141—143.

⁷⁵ S. Kościalkowski, *Aleksander Zdanowicz...*, s. 12—24; wykaz prac Zdanowicza, s. 18—28; TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieyszтора...*, t. I, cz. 2, s. 16—17; *Pamiętnik A. Zdanowicza...*, maj—czerwiec 1852 r.

wiemy, wiemy natomiast, że był gorącym patriotą. Wykorzystywał on każdą okazję, by w uczniach podtrzymać uczucia narodowe. W przedmowie do I tomu *Zbioru Aktów Muzeum hr. M. N. Murawjowa*⁷⁶, wydanego w Wilnie w 1906 r. przez A. Bieleckiego, znajdujemy ciekawy szczegół, dotyczący pracy Przybylskiego nad młodzieżą.

Jak wiadomo, w 1855 r. z inicjatywy hr. Eustachego Tyszkiewicza, znanego historyka i archeologa wileńskiego, za zgodą cesarza założyła Komisja Archeologiczna w Wilnie Muzeum Starożytności. Muzeum to, według Bieleckiego, stało się wkrótce zupełnym polskim uniwersytetem, zgromadziło bowiem przeważnie obiekty przeszłości polsko-litewskiej, które mówiły o kulturalnych prawach Polski do ziem litewsko-ruskich. Osobom zwiedzającym muzeum udzielano wyjaśnień, a na tym polu, jak mówi Bieleckij, wyróżniał się nauczyciel gimnazjum Przybylski. Jako przyrodnik miał Przybylski prawo przyrowadzania do muzeum dwa razy w tygodniu wychowanków dla zapoznania ich z kolekcją ornitologiczną. Powoli od ptaków przeszedł Przybylski do przedmiotów, odnoszących się do przeszłości polskiej tego kraju. Wkrótce, pisze z oburzeniem Bieleckij, wiadomość o konferencjach nauczyciela przyrody rozeszła się po mieście i mnóstwo publiczności, zwłaszcza pań, zaczęło napływać do muzeum, by słuchać wyjaśnień Przybylskiego. Były to właściwie lekcje historii. Nazwiska i portrety dawnych filarów Rzeczypospolitej dawały — według Bieleckiego — wiele tematu do patriotycznych przemówień, a muzeum zmieniło się w klub patriotyczny. Opisując ten fakt nazywa Bieleckij Przybylskiego „nauczycielem wileńskiego gimnazjum”. Sprawa ta jednak przedstawia się w sposób następujący. Przyroda do szkół średnich wprowadzona została w Wilnie w 1852 r. Nauczycielem tego przedmiotu w I gimnazjum był Kajetan Tamulewicz (1852—1862). W Instytucie Szlacheckim — Wacław Przybylski, który w 1861 r. Wilno opuścił. Wykładając w tym samym czasie co Tamulewicz, Przybylski uczyć mógł tylko w Instytucie. Zresztą w spisie nauczycieli przyrody I gimnazjum w okresie 1852—1902, nazwisko Przybylskiego nie figuruje. Uważamy więc, że podany przez Bieleckiego tytuł „nauczyciel gimnazjum wileńskiego” rozumieć należy jako nauczyciel Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego. Działalność młodego przyrodnika nie uszła uwagi rządu. W sierpniu 1861 r. został on przeniesiony do gimnazjum w Wołogdzie, gdzie pozostawał do 1863 r. W tym to roku, pod pozorem choroby matki, przybył do Wilna. Z Wilna wyjechał w lutym do Warszawy, gdzie wziął czynny udział w pracach Rządu Narodowego, został „Sekretarzem Litwy”, który obok „Sekretarza Rusi” Mariana Dubieckiego, zasiadł jako reprezentant organizacji prowincjonalnych

⁷⁶ A. Bieleckij, *Sbornik dokumentow Muzieja grafa M. N. Murawjowa*, Wilno 1906, t. I, s. XXIV—XXVI (w tekście autor używa form spolonizowanych; przyp. red.).

w Rządzie Narodowym. W lipcu i częściowo w sierpniu 1863 r. pełnił Przybylski funkcje powstańczego naczelnika m. Warszawy. Jednocześnie kierował sekretariatem Litwy i Wydziałem Prasy. Po objęciu dyktatury przez Traugutta (17 X 1863) w dalszym ciągu pełnił wymienione funkcje i razem z Marianem Dubieckim i Józefem Gałęzowskim należał do najbliższego otoczenia dyktatora. 7 grudnia 1863 r. wyjechał Przybylski, przebrany za księdza, z Warszawy i Polski na zawsze. Pobyt w Polsce ze względu na liczne jego funkcje i liczny zastęp znajomych stał się niemożliwy. Korzystając z wyjazdu zaufanego działacza za granicę powierzył mu dyktator misję z bardzo obszernymi pełnomocnictwami, dotyczącą agentur dyplomatycznych. Instrukcje i nominacja na nowe stanowisko podążyć za nim miały koleją o dobę później. Nie doszły jednak do rąk Przybylskiego. Nazajutrz po wyjeździe jego za granicę władze rosyjskie kazały otoczyć biuro na dworcu kolei wiedeńskiej i uwięzić urzędnika — ekspedytora depeusz i korespondencji Rządu Narodowego. Wśród zabranych papierów znajdowały się polecenia dane Wacławowi Przybylskiemu ⁷⁷.

O innych nauczycielach Polakach niewiele da się powiedzieć. Wiemy, że jęz. polski do 1840 r. wykładał z niewielkim powodzeniem Bruno Suchecki. Suchecki tępił głównie próżność wychowanków i drwił z niej przy każdej sposobności ⁷⁸.

Do lubianych nauczycieli należeli: klasyk Michał Chevalier i prof. rysunków Kanuty Rusiecki. Chevalier, z pochodzenia Francuz, z przekonania Polak, kochał młodzież, która odpłacała mu wzajemnością ⁷⁹.

Kanuty Rusiecki, malarz artysta, uczył w Instytucie od roku 1836 do 1860, czyli do swego zgonu. Wykształcony we Włoszech, pracował w Wilnie na polu sztuki przez kilkadziesiąt lat. Obrazy jego zdobiły katedrę wileńską, kościół Św. Teresy i inne. Jako nauczyciel cieszył się zaufaniem i przywiązaniem uczniów ⁸⁰.

Nauczyciele Polacy pamiętali o swej narodowości i przynależności do niej większości wychowanków. Korzystali też z każdej okazji, by młodzieży przypomnieć o jej obowiązkach względem Ojczyzny. Smutnym wyjątkiem był tu ks. Antoni Niemeksza, prefet w latach 1861—1863. Ks. Niemeksza, magister teologii, proboszcz kościoła Św. Jana w Wilnie, b. profesor Akademii Duchownej w Petersburgu, nie był godny szacunku. Zaprzędany Rosji, po upadku powstania został prałatem. Nie prze-

⁷⁷ *Ibidem*, t. I, s. XXIV—XXVI; Archiwum Murawiewowskie. Wydział tajny (1861) rkps 8, k. 1—2; WIS (1861) rkps 6, k. 38; (1852) rkps 11, k. 12; I. A. Nikotin, *op. cit.*, s. 140; M. Dubiecki, *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego, 1863—1864*, Poznań 1924, s. 14, 19, 76—77, 101—102, 106, 112, 137—138, 140.

⁷⁸ TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieysztor...*, t. I, s. 120.

⁷⁹ *Ibidem*, t. I, s. 130.

⁸⁰ „Kurier Wileński”, 23 VIII 1860, nr 66.

szkadzało mu w życiu to, że otaczała go pogarda, a nawet, że uważano go za denuncjatora. To, że przez trzy lata był prefektem Instytutu, nie świadczy o tym, aby miał wpływ na młodzież. Dowodem tego jest fakt odmiennego zachowania się podczas powstania styczniowego ks. prefekta i jego wychowanków⁸¹.

Trzecią grupę nauczycieli stanowili cudzoziemcy. Uczyli oni języków nowożytnych oraz geografii, matematyki i fizyki do roku 1850, gdy przedmioty te wykładane były po francusku. Często nie posiadali ani wyższego wykształcenia, ani gruntowniejszej wiedzy, ratowała ich tylko znajomość języka obcego. Toteż żadnego autorytetu wśród uczniów nie mieli. Należał do nich Pierre Gaillard, absolwent Szkoły Sztuk i Rzemiosł w Châlons sur Marne we Francji. W latach 1840—1850 wykładał on geografję. Jako geograf był jeszcze żośny, ale wyznaczony w 1841 r. na nauczyciela matematyki stał się pośmiewiskiem uczniów. Z Francuzów, wykładowców jęz. francuskiego, na dobre wspomnienie zasługują Joseph Guérard i Charles Morel. Obaj wymagali dużo, ale uczyli doskonale i młodzież wiele z ich lekcji korzystała. Dobrzy nauczyciele Niemcy byli to Wilhelm Birnfreind (1834—1846) i Herman Ziliaks, wykładający do r. 1863⁸². Nauczycieli cudzoziemców było wielu, ale tylko niewielu naprawdę dobrych. Winić tu należy Instytut, że nie szukał nauczycieli z rzetelną wiedzą, lecz raczej reklamy i zewnętrznego blasku.

Prócz nauczycieli niewątpliwy wpływ na wychowanków wywierali guwernerzy. Statut Instytutu z 1834 r. przewidywał jednego guwenera na piętnastu wychowanków. Od guwenerów wymagano znajomości języków obcych i zewnętrznej ogłady. Do ich obowiązków należało stałe przebywanie z uczniami, dyżury w klasach i dortuarach, powtarzanie zadanych lekcji i konwersacja w jęz. francuskim, niemieckim i rosyjskim. Codziennie zdawali guwernerzy inspektorowi Instytutu sprawozdanie o stanie zakładu, a przy końcu każdego miesiąca przedstawiali mu księgę, w której notowali sprawowanie, pilność, postępy i ogólną charakterystykę wychowanków oraz braki i potrzeby swych klas. Od 1840 r. do każdej grupy, liczącej ponad 45 uczniów, przydzielano starszego guwenera, który czuwał nad guwernerami swojej grupy. Przy angażowaniu guwenerów cudzoziemców starano się zdobywać na tyle wykształconych, aby mogli wykładać języki obce w klasach równoległych. O guwenerów Rosjan było trudno. Obowiązki ich podejmowali często Rosjanie nauczyciele. Nie mogąc znaleźć odpowiednich Rosjan, dyrekcja Instytutu angażowała emerytowanych oficerów. W braku guwenerów Rosjan godzono się nawet na Polaków, znających dobrze jęz.

⁸¹ WIS (1861) rkps 6, k. 4; (1862) rkps 15, k. 30; *Wilenskie oczerki 1863—1865 god.* (Iz wospominanij oczewidca), „Russkaja Starina”, t. II, 1883, s. 584, 602.

⁸² AON (1832) rkps 1359, k. 2526; (1837) rkps 2279¹⁸, k. 139; (1840) rkps 2590, k. 1, 3—6; TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieysztoro...*, t. I, s. 134, 136; t. I, cz. 2, s. 38—49; *Pamiętna książka...*, s. 57.

rosyjski. Wśród guwernerów Polaków byli różni, byli tchórze, ale byli i dzielni, zacni Polacy, jak np. Alfons Gumiński, guwerner (1844—1846), potem starszy guwerner (1850—1852), który podtrzymywał w wychowankach uczucia narodowe⁸³.

Tak w ogólnych zarysach wyglądało wykształcenie i wychowanie, które dawał młodzieży Instytut. Program nauki nie wykraczał poza gimnazjum, jedynie więcej uwagi poświęcano językom. Język angielski, muzyka, taniec, fechtunek, konna jazda i gimnastyka — to były dodatki, które Instytutowi dodawały blasku, ale nie traktowano ich zbyt poważnie.

Kastowość szkoły, zbyt kowne jej urządzenie, umiejętności potrzebne w wielkim świecie czyniły z Instytutu zakład ceniony i poszukiwany. Mówiono, że Instytut wypuszcza młodzież próżną i zarozumiałą. Kłască tego jednak nie można wyłącznie na karb wychowania w Instytucie. Instytut bowiem gromadził młodzież zamożną, która już z domu wynosiła kaprysy i przyzwyczajenia. Nieraz Instytut musiał im przeciwdziałać. Wspólne jednak życie budziło wspólność celów i wzajemne przywiązanie młodzieży, a losy i późniejsze jej życie wykazały, że ze szkoły tej wyszło wielu ludzi wartościowych⁸⁴.

ŻYCIE WEWNĘTRZNE

Codziennie życie wychowanków, ich prace i zabawy ujęte były w ścisłe ramy, planowane w każdym szczególe i uregulowane zarządzeniami. Rok szkolny upływał w murach dwupiętrowego gmachu klasztoru popijarskiego przy ul. Dominikańskiej. Kamienica była obszerna, wygodnie urządzona. Ze wspomnień Gieysztorowi wiemy, że na parterze mieściły się jadalnia, sale aktowa i rekreacyjna, biblioteka, gabinety z pomocami naukowymi, karcer i kilka klas. Na pierwszym piętrze były tylko klasy. W klasach stały przytwierdzone do podłogi stoły z dwiema szufladami dla każdego ucznia. Ponieważ szuflady były zamykane, chowali w nich chłopcy prócz zeszytów i przyborów szkolnych wszelkie swoje „skarby”. Przy stołach były ławki. Książki szkolne składali uczniowie we wspólnej szafie. Na korytarzach wisiały rozkłady lekcji i zajęć oraz mapy. Było tam również biurko dyżurnego guwenera i szafka z karafką z wodą, którą nalewali uczniom woźni (Gieysztor — „stróże”), zawsze gotowi do usług. Na drugim piętrze mieściły się sypialnie wychowanków. Były to obszerne sale, zastawione żelaznymi łózkami. Obok każdego łózka stały

⁸³ M. Baliński, *op. cit.*, s. 197—200; AON (1834) rkps 1792, k. 159, 160, 210, 461; (1837) rkps 2279¹⁸, k. 125; (1839) rkps 2542¹², k. 89—90; (1840) rkps 2707⁸², k. 72—73; (1850) rkps 114, k. 10—11; TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieysztorowi...*, t. I, s. 138—139.

⁸⁴ TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieysztorowi...*, t. I, s. 114—115, 136—137.

białe szafki o trzech półkach, na ubranie i na obuwie. Na szafkach był umieszczony numer, imię i nazwisko właściciela. W sypialniach umieszczano uczniów nie według wieku lub klasy, lecz według wzrostu. Jedyne kl. VII sypiała oddzielnie. Obok dortuarów były umywalnie. Zawieszane w nich zbiorniki z wodą pozwalały myć się jednocześnie trzem osobom.

Plan dnia wychowanków określał statut z roku 1834, potem zmieniony nieco przez dyr. Kisłowa i bardziej upodobniony do rozkładu dnia w instytucie w Moskwie. O godz. 6 z rana służący i stróż obchodzili sypialnie i budzili wychowanków. Za nimi zjawiali się dyżurni guwernerzy, którzy sypiali razem z młodzieżą. Pilnowali oni chłopców przy ubieraniu się⁸⁵. Wychowankowie nosili granatowe mundury z kołnierzem pąsowym ze złotym galonem i pąsowymi wypustkami. W dniu uroczyste oraz wychodząc poza Instytut nakładali uczniowie takie same mundurki ozdobione rzędem złotych, metalowych guzików. Płaszcz mieli szare. Kl. VII wychodząc do miasta nosiła szpady i stosowane, trójkątniaste kapelusze⁸⁶. Po porannej toalecie prawosławni klękali do modlitwy w klasach, a katolicy schodzili na poranny pacierz na I piętro. O godz. 6³⁰ uczniowie szli do klas, aby do godz. 8 przygotowywać się do lekcji. O godz. 8 było śniadanie. Chłopcy schodzili na nie parami, ustawieni według wzrostu. Śniadanie składało się ze szklanki herbaty lub mleka, z dużej bułeczki i małego pytlowego chleba — zawsze źle wypieczonego. Kl. VII zajmowała w jadalni oddzielne miejsce. O godz. 9 rozpoczynały się lekcje, które z przerwami dziesięciominutowymi trwały do godz. 1 po południu. Potem był obiad, złożony zwykle z trzech dań. W piątki i soboty obiady były bez mięsa, ale zawsze obfite i smaczne. Słyszeli zwłaszcza kołduny i pierożki instytutuckie. Po obiedzie do godz. 3 był wypoczynek, zabawa na podwórzu lub w sali rekreacyjnej. O 3 godz. zaczynały się popołudniowe lekcje, które trwały do godz. 6, czyli do popołudniowej herbaty. Po herbacie był półgodzinny wypoczynek, po nim odrabianie zadanych lekcji do godz. 8. O godz. ósmej kolacja złożona z dwóch dań. Po kolacji, o godz. dziewiątej, modlitwa wieczorna i spoczynek⁸⁷.

W niedziele i święta porządek dnia był inny. Wychowankowie wstawali o godz. siódmej rano. O 9-ej katolicy gromadzili się w sali, gdzie kapelan Instytutu odczytywał ewangelię i miewał krótkie kazanie, po czym szli na mszę św. do dominikańskiego kościoła Św. Ducha, miesz-

⁸⁵ *Ibidem*, t. I, s. 120—123, M. Baliński, *op. cit.*, s. 193.

⁸⁶ M. Baliński, *op. cit.*, s. 202. Przepisane przez ustawę pensjonatu granatowe mundury zostały z czasem zastąpione przez ciemnozielone z czerwonymi wypustkami i srebrnym galonem. Płaszcz pozostały szare. Kiedy nastąpiła ta zmiana, określić trudno, wiadomo jednak, że już w 1845 r. mundury wychowanków były koloru ciemnozielonego, nie granatowego. Por. WIS (1845) rkps 10, k. 4, 7, 10.

⁸⁷ TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztor..., t. I, s. 122—125; t. I, cz. 2, s. 39.

czącego się naprzeciwko Instytutu. Po obiedzie złożonym z czterech potraw wychowankowie szli na spacer, w zimie po ulicach miasta, w lecie poza miastem. Cały dzień niedzielny mieli do swej dyspozycji, tylko dzwonek przypominał im pory posiłków i snu. W sobotę wieczorem, w wigilie świąt i w same święta wychowankowie udawali się do krewnych lub znajomych. Uczniom pozwalano odwiedzać tylko te osoby, które wskazali władzy szkolnej rodzice. Na bilecie (przepustce), który uczeń wychodząc z Instytutu otrzymywał, oznaczona była godzina wyjścia i czas powrotu oraz podane były przepisy zachowania się wychowanków poza szkołą. Na takim bilecie osoby zabierające wychowanków do siebie zaznaczyć musiały czas wyjścia ucznia z ich domu. Wychowankowie klas młodszych nie wychodzili bez opieki służącego lub kogoś starszego. Jedynie kl. VII wolna była od opieki. Przepisów, dotyczących wychodzenia młodzieży poza mury uczelni, nie zawsze przestrzegano. Wina spada tu raczej na rodziców niż na dyrekcję szkoły. W 1840 r. wskutek niedostatecznego dozoru, w jakim towarzystwie przebywa młodzież poza szkołą, zdarzył się przykry wypadek. Dwaj wychowankowie Instytutu — nie wiemy z jakiego powodu — znaleźli się w areszcie. Po wyjaśnieniu zwolniono ich. Kuratorium jednak obostrzyło warunki wychodzenia uczniów poza szkołę. Nie wolno im odtąd było odwiedzać krewnych mieszkających samotnie, a tylko domy rodzinne. Dyrekcja szkoły powinna była mieć zgodę kuratorium na odwiedzanie przez uczniów domów wskazanych przez rodziców. Gdyby wskazany przez rodziców dom nie gwarantował odpowiedniego dozoru młodzieży, dyrekcja Instytutu miała się porozumieć z kuratorium, które podejmowało decyzję⁸⁸.

Prócz odwiedzin krewnych czy znajomych wychowankowie Instytutu mieli wiele innych rozrywek. Wiosną i jesienią, gdy było ciepło i pogoda dopisywała, urządzał Instytut wycieczki za miasto. Okolice Wilna, jak Hrybiszki, Zakret, Antokol z malowniczą Wilią, dostarczały pięknych spacerów. Przez miasto szli uczniowie parami — za rogatkami mogli iść luzem. Po drodze w czasie wypoczynku wynoszono wychowankom z zamiejskich restauracji herbatę i inne wiktuały. Na to zwierzchność Instytutu pozwalała. Natomiast nie wolno było uczniom samym zachodzić do zajazdów. Wycieczkom towarzyszyli zwykle przekupnie, przeważnie Żydzi, krążący z owocami i ciastkami. Najprzyjemniejsze, całodzienne wycieczki odbywały się w maju. Miejscem majówek był Zakret. Młodzież wyruszała z Instytutu o godz. 7 rano z nauczycielstwem i wychowawcami. W Zakrecie spędzano cały dzień. Gry, muzyka, śpiewy, lepszy niż zazwyczaj obiad, smakołyki domowe, wszystko to uprzyjemniało pobyt w lesie. Wieczorem, gdy las płonął różnobarwnymi lampionami, zaczynało się podejmowanie w górę dyrektora, inspektora, nauczycieli i wychowawców. Starszych podrzucano na krzesłach, młodszych — na

⁸⁸ *Ibidem*, t. I, s. 125—126; AON (1840) rkps 2683, k. 1, 5—6.

rękach. Nielubianym dostawały się mocne kuksańce. Potem następował powrót ze śpiewami do Instytutu. Niekiedy na majówkach bywały pаниenki z pensji rządowej z wychowawczyniami. Wtedy odbywały się tańce. Jedyną naganną stroną zamiejskich wycieczek było wino i papierosy. Na majówkach otrzymywali wychowankowie po pół szklaneczki wina. Wielu jednak chłopców nie poprzestawało na tym i zdobywało gdzieś z boku niedozwolone napoje wysokokowe. Na mniejsze wybryki władze patrzyły przez palce, gdy jednak wykroczenie było większe, stosowano kary. Na przykład w r. szk. 1839—1840 wydano po majówce wychowanka Piotra Kossakowskiego za pijaństwo. Kossakowski wracając z wycieczki pod wpływem wypitego w nadmiarze wina zachował się niegrzecznie względem jednego z guwernerów. Zachowanie się takie nie mogło ująć płazem. Druga plaga — to były papierosy. Chłopcóm zabraniano palenia, ale na wycieczkach las ukrywał palaczy⁸⁹.

Rok. szk. 1839—1840 był początkiem powstania w Instytucie teatru amatorskiego. Grywano w nim sztuki rosyjskie i francuskie. Najlepszym aktorem był uczeń kl. III Walery Walicki. Leniwy w nauce, jako aktor bardzo był uzdolniony. Przepowiadano mu wielką karierę w przyszłości. Prócz komedii i dramatów, wystawiano operetki. Tu pięknym głosem i miłą powierzchownością odznaczał się Mikołaj Giedroyć, uczeń kl. IV. Sztuki reżyserowali artyści teatru wileńskiego Dawison i Aszperger. Teatrzyk istniał tylko w ciągu trzech lat. W r. szk. 1840—1841 rozwijał się najlepiej. Po teatrze bywały zwykle wieczorki taneczne. Czasami urządzał Instytut wieczory literackie, na które schodziło się towarzystwo polsko-rosyjskie. O jednym takim wieczorze, mającym się odbyć w 1851 r., tak pisze w swym pamiętniku Aleksander Zdanowicz: „[...] gotują się w Instytucie uczniowie na wieczór literacki. Dwóch nauczycieli mają czytać mowy. Jeden o pożytku nauki prawa, a drugi o upowszechnionym niegdyś w Litwie jęz. ruskim. Jeden z uczniów odczyta ćwiczenie o Piotrze Wielkim i inne w innych językach. Ćwiczenia poprawione lub napisane przez nauczycieli”. Sceptyczna ta uwaga dosadnie charakteryzuje tendencje utworów literackich, odczytywanych na tych zebraniach oraz rzuca światło na samodzielność prac wychowanków⁹⁰. Prócz rozrywek, organizowanych przez władze szkoły, sami uczniowie urządzali sobie pomysłowe zabawy. O paru z nich wiemy ze wspomnień Gieysztora. Jakub Gieysztor wstąpił w r. szk. 1839—1840 do kl. III Instytutu. Klasa była dość liczna i posiadała wyraźnie dodatnie oblicze. Wpływ prefekta ks. Mokrzeckiego, klasyka Aleksandra Zdanowicza i kilku szlachetnych chłopców, jak prymusa Mikołaja Giedroycia, Ka-

⁸⁹ TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieysztora...*, t. I, cz. 2, s. 3—4, 11—13; G. Puzyrina z Güntherów, *op. cit.*, s. 290.

⁹⁰ TPNW, *Pamiętnik A. Zdanowicza...*, z 28 IX 1851; *Wspomnienia [...] J. Gieysztora...*, t. I, s. 144; t. I, cz. 2, s. 1—3.

zimierza Szetkiewicza, i in. robił swoje. Poczucie narodowe było w klasie żywe, solidarność i życie znane większości uczniów. Kl. V, w której w owym czasie był Gieysztor, wybiła się na czoło innych. Słynęła ze swej solidarności i sprawiedliwości, godziła zatargi młodszych, cieszyła się autorytetem w całej szkole. Nawet u zwierzchności Instytutu miała klasa uznanie, chociaż za sprawą jednego ucznia, znanego nam Gieysztorą, wielu bojkotowało jęz. rosyjski, a w swym zapale i inne języki, mówiąc wyłącznie po polsku. Otóż w r. szk. 1841—1842 kl. V wymyśliła sobie dwie dość oryginalne a pożyteczne zabawy.

Gdy pewnego razu otrzymali chłopcy do herbaty źle wypieczone chlebki, przysłała jednemu z nich myśl zrobienia z miąższu chlebowego gałeczek różnej wielkości, pomalowania ich na różne kolory i używania do gry w wojnę. Na stołach klasowych oznaczano granice państw, rzeki, góry i miasta. O nie toczyła się wojna. Gałeczki przedstawiały rozmaite rodzaje wojska. W celowaniu gałeczkami chłopcy nabierali ogromnej wprawy. Najwięcej emocji sprawiała wojna 1812 r. Klasa V podzieliła się na dwa obozy. Ich członkowie obierali sobie imiona bohaterów francuskich i rosyjskich i toczyli zawzięte walki o każdy kawałek stołu, na którego terenie rozgrywała się bitwa. Dzięki tej zabawie uczniowie zapoznali się świetnie z geografią Europy i historią wojen. Opisana gra nie trwała długo. Dyrektor Galler, chcąc bardziej urozmaicić zabawę, zaproponował, by gałeczki przedstawiały broń, nie wojsko, które radził zrobić z kart. Gdy dyrektor przysłał chłopcom do tego celu karty, zaczęto wycinać z nich figury, lecz prędko zaniechano całej zabawy, a z kart zrobiono właściwy użytek — zaczęto w nie grać⁹¹. W kl. VI w r. szk. 1842—1843 za sprawą Gieysztorą powstała inna gra. Początek dały jej *Volumina Legum*. Gdy Gieysztor przeczytał pożyczone mu przez Zdanowicza *Volumina Legum*, tak się tą lekturą przejął, że zaczął opowiadać swojej klasie o przeszłości narodu i jego dawnych instytucjach. Stąd powstała zabawa w sejm, sejmiki i Polskę. Zygmuntem III Wazą został Giedroyć, Gieysztor — kasztelanem krakowskim, Rosjanin Komornickij — wojewodą ruskim i hetmanem polnym. Komornickij wygłaszał mowy po polsku, a bardzo źle mówił. Uczniowie Rosjanie uczyli się po polsku, aby tylko mogli brać udział w zabawie, która interesowała całą klasę⁹². Tak wyglądało życie codzienne, dzień powszedni i świąteczny Instytutu.

Przeżyciem były egzaminy. Egzaminy były coroczne przy przejściu z klasy do klasy i ostateczne w kl. VII. Egzaminy ostateczne odbywały się w końcu roku szkolnego, to jest w ostatnich dniach czerwca st. stylu, a egzaminy roczne — w sierpniu, po wakacjach. We wrześniu lub październiku urządzano zwykle uroczystość, podczas której uczniowie kl.

⁹¹ TPNW, *Wspomnienia* [...] *J. Gieysztorą...*, t. I, cz. 2, s. 24—27, 44.

⁹² *Ibidem*, s. 32—34.

I—VI otrzymywali promocje i nagrody. Począwszy od 1852 r. wszystkie egzaminy odbywały się przed wakacjami. Rozpoczynały się w maju i trwały około trzech tygodni. Egzamin ustny był z religii, literatury, jęz. słowiańskiego, fizyki, przyrody i kosmografii. Egzamin ustny i piśmenny — z matematyki, historii, geografii i prawa. Przy przechodzeniu z klasy do klasy prócz egzaminatora — wykładowcy danego przedmiotu, na egzaminie obecni byli: dyrektor, inspektor i jeden z nauczycieli. Celem skrócenia czasu trwania egzaminów odbywać się one mogły jednocześnie w kilku klasach. W jednej — pod przewodnictwem dyrektora, w drugiej — inspektora, w trzeciej — starszego nauczyciela tego przedmiotu, z którego młodszy nauczyciel egzaminował ucznia⁹³. W r. szk. 1862—1863 zamiast egzaminów corocznych wprowadzono repetycje, czyli powtórzenie rocznego kursu wspólnie z nauczycielem. Na powtórzenie każdego przedmiotu przeznaczano cztery lub pięć dni. Przy repetycjach w klasach IV, V i VI asystował wyznaczony przez radę pedagogiczną nauczyciel, z prawem wystawiania stopnia. Uczniowie, którzy otrzymywali poprawkę, zdać ją musieli w okresie od 11 (24) czerwca do 20 czerwca (3 lipca) przed specjalnie do tego powołaną komisją. W czasie repetycji dwa dni w tygodniu były wolne od lekcji, dla powtarzania materiału. Po repetycjach rozpoczynały się wakacje, które trwały od 24 czerwca (7 lipca) do 15 (28) sierpnia. Przy systemie repetycyjnym rozdanie promocji i nagród odbywało się przed wakacjami.

Na uroczyste zamknięcie roku szkolnego i rozdanie świadectw zapraszano zazwyczaj wojennego gen.-gubernatora, kuratorów rzeczywistego i honorowego, dygnitarzy duchownych i wojskowych oraz rodziców, krewnych i znajomych wychowanków. Po części artystycznej i popisach uczniów w naukach czytano nazwiska promowanych. Najlepszym rozdawano złote lub srebrne medale, pochwały i książki. Najuroczystszy akt odbył się 31 października (13 listopada) 1859 r. W dniu tym obchodzono 25 rocznicę założenia Instytutu. Na uroczystości byli obecni biskupi: katolicki — Wacław Żyliński i prawosławny — Josif, gubernatorowie — wojenny Władimir Nazimow i cywilny — Michaił Pochwistow, około dwustu gości, nauczycielstwo i przeszło dwustu wychowanków. Uroczystość rozpoczęła się od przeczytania przez nauczyciela prawa Fabiana Kurkowskiego kroniki Instytutu, ułożonej z akt szkoły. Kronika, wydrukowana potem w skróceniu w nr. 89 i 90 z r. 1859 „Kuriera Wileńskiego”, przedstawiała założenie i rozwój zakładu, wyliczała wizytacje cesarskie i ministerialne oraz wszystkie wypadki, które się w Instytucie w ciągu 25 lat wydarzyły. Po odczytaniu kroniki nastąpiła część artystyczna, muzyka, deklamacje, popisy uczniów, wykazujące ich postępy

⁹³ *Ibidem*, t. I, cz. 2, s. 10. AON (1833) rkps 1553, k. 338; (1837) rkps 2279⁴, k. 172; (1842) rkps 3093⁹⁰, k. 150; (1852) rkps 50, I, k. 25; (1852) rkps 68, I, k. 48—49; *Cirkulari po uprawnieniu...*, nr 3 z 1859, s. 98—99, 103.

w nauce. Potem odbyło się rozdanie nagród. Uroczystość zakończyło odśpiewanie rosyjskiego hymnu państwowego⁹⁴.

Egzaminy kl. VII, ostatniej, odbywały się wobec całej rady pedagogicznej, często w obecności wojennego generała-gubernatora albo inspektora szkół rządowych. Przy egzaminie z religii asystowali dostojnicy duchowni katolicy i prawosławni. Przy egzaminie z wszystkich przedmiotów, poza religią i językami obcymi, wyciągano tzw. bilety. Uczniowie sami je sporządzali, toteż oznaczali je i układali tak, aby każdy mógł wyciągnąć taki bilet, jaki sam chciał. Ale bywało i tak, że sam dyrektor podawał bilet i wtedy psuła się misterna intryga. Po egzaminach następował akt rozdania świadectw, tzw. atestów. Atesty z prawem do rangi XIV kl. do roku 1859 otrzymywali tylko ci uczniowie, którzy ukończyli cztery wyższe klasy Instytutu. Było to zgodne z par. 236 ustawy szkolnej z r. 1828. Paragraf ten umiała zresztą dyrekcja Instytutu zreszcie omijać. W 1859 r. ograniczenie to zostało zniesione i wszyscy wychowankowie Instytutu otrzymywali prawo do rangi kl. XIV. Wyróżnieni wychowankowie otrzymywali również złote i srebrne medale⁹⁵. W r. szk. 1840—1841 w sali rekreacyjnej Instytutu umieszczono tablicę z nazwiskami najlepszych absolwentów. Warunkiem figurowania na tablicy było przebywanie w Instytucie od kl. I do VII włącznie, otrzymywanie w każdej klasie nagrody, a w kl. VII — złotego medalu. Pierwszym, wpisanym na tablicę był Adam Broński, absolwent w r. szk. 1840—1841. Był to chłopiec urobiony na rosyjską modłę, chętnie wyrzekający się swej narodowości. Drugi — to Julian Miniatt, absolwent w r. szk. 1842—1843. Znany go już z jego wystąpień literackich. Jako trzeci — Józef Kalinowski, syn inspektora, potem dyrektora szkoły, absolwent w r. szk. 1849—1850. Niezwykle prawy, zdolny, przynosił on istotnie zaszczyt Instytutowi⁹⁶.

W pierwszych latach istnienia Instytutu większość jego absolwentów wstępowała do wojska. Łatwość otrzymania stopnia oficerskiego nęciła wielu. Ale wpływ ks. Mokrzeckiego, Zdanowicza i innych pedagogów zaczął działać. Wychowankowie zainteresowali się studiami uniwersyteckimi. Przyczyniły się do tego zapewne rozmowy ze starszymi kolegami, którzy już byli studentami, a i sprawa Szymona Konarskiego, która bynajmniej nie skończyła się dn. 15 lutego 1839 r. na Pohulance wileńskiej, lecz w swych powiązaniach, obawach, nadziejach ciągnęła się jeszcze przez długie lata. Ona to musiała radykalnie zmienić pogląd młodzieży na przyszłą karierę i działalność. Przecież studenci dorpatczanie, aresz-

⁹⁴ WIS (1843) rkps 5, k. 9; TPNW, *Listy A. Zdanowicza...*, list z 8 XI 1859; *Pamiętna książka [...] na 1859 g.*, s. 1, 4, 63, 69.

⁹⁵ TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieysztor...*, t. I, cz. 2, s. 56—59; *Cirkulari po uprawnieniu...*, nr 3 z 22 III 1859, s. 104—105.

⁹⁶ AON (1841) rkps 2803, k. 1—3, 11; TPNW, *Wspomnienia [...] J. Gieysztor...*, t. I, cz. 2, s. 28—29.

towani w związku ze sprawą Konarskiego i więzieni w Wilnie, niejednego mieli krewniaka czy znajomego wśród wychowanków Instytutu. Oni też w inną stronę kierowali myśli i plany młodzieży⁹⁷. I oto gdy w r. szk. 1839—1840 z trzynastu absolwentów Instytutu ośmiu poszło do wojska, dwóch do służby cywilnej, trzech pozostało w domach rodzicielskich, a więc ani jeden z całej klasy nie wstąpił na uniwersytet, w r. szk. 1843—1844 stała się po raz pierwszy rzecz niespodziewana. Z 24 absolwentów (18 Polaków i 6 Rosjan) 12 postanowiło studiować na uniwersytecie, czterech pozostało w domu, do wojska wstąpiło tylko ośmiu, w tym aż pięciu Rosjan. Dzięki dobremu wpływowi przyszło zrozumienie, czym grozi Polakowi stała służba wojskowa. Od 1844 r. zaczyna się przewaga kandydatów do uniwersytetu nad tymi wychowankami Instytutu, którzy obierali wojsko⁹⁸.

Do znaczących wydarzeń w życiu szkoły należały wizytacje cesarzy, ministrów oświaty i innych dygnitarzy. Najczęściej wizytowali Instytut wojenny gen.-gubernator, kurator i wicekurator białoruskiego, potem wileńskiego okręgu naukowego. Ich odwiedziny nie wprowadzały jednak w życie szkoły zamieszania. Inaczej było, gdy do Wilna zjeżdżała jakaś ważna osobistość z Petersburga. Wtedy przygotowania były wielkie, zakład łnił czystością, a dyrekcja w podnieceniu oczekiwała pochwały lub nagany⁹⁹.

Szereg wizyt ministerialnych rozpoczyna wizytacja zakładu w roku 1835 przez wiceministra oświaty, fligeladiutanta hr. Protasowa. O ile rewizja zakładów naukowych gub. wileńskiej, dokonana w 1834 r. przez tegoż Protasowa, wywołała u ministra pesymistyczne refleksje, o tyle przegląd szkół w 1835 r. przyniósł wrażenie dodatnie. Dzięki relacji Protasowa dyrektor Instytutu i kilku nauczycieli otrzymało pisemne podziękowanie ministra oświaty za swą pracę i dobre postępy uczniów w nauce¹⁰⁰. W roku 1838 i 1840 sam Uwarow odwiedził szkołę i był z wyników przeglądu bardzo zadowolony. Wszędzie widział krzewiącą się rosyjskość, zachwyt młodzieży na widok przedstawiciela władzy i oddanie wychowanków tronowi. Wiemy, że minister w swych sprawozdaniach był przesadny, traktował je jak biuletyny z pola bitwy, które muszą donosić o zwycięstwie, ale dyrekcja Instytutu na pewno wysuwała na czoło elementy zrusyfikowane i umyślnie podkreślała rosyjskość zakładu. Zawsze też znalazło się kilku uczniów, gotowych dla uzyskania względów dyrekcji do wypowiedzenia w imieniu ogółu kilku frazesów

⁹⁷ TPNW, *Wspomnienia* [...] J. Gieysztor, t. I, cz. 2, s. 54—55; J. Gieysztor, *Pamiętnik z lat 1857—1865*, Wilno 1913, t. I, s. 14.

⁹⁸ AON (1832) rkps 1259, k. 394; (1837) rkps 2255, k. 25; J. Gieysztor, *op. cit.*, t. I, s. 14—15.

⁹⁹ AON (1844) rkps 3388, k. 153; WIS (1852) rkps 11, k. 8.

¹⁰⁰ AON (1835) rkps 1923, k. 39—40, 79—81; (1838) rkps 2318, k. 15, 21—29; „Kurier Wileński”, 13 XI 1838, nr 73.

na temat miłości Polaków do cara i ich dozgonnej wdzięczności dla Rosji. Podobnie było w roku 1840, w czasie wizyty ministra w Wilnie. Gdy przed odjazdem Uwarowa żegnała go zebrana młodzież, wychowanek Instytutu Broński wygłosił po rosyjsku przemówienie, kończąc je słowami: „[...] bądźcie przed Najjaśniejszym Panem orędownikiem naszym, powiedzcie mu, że my go pamiętamy, że my go kochamy, że my jego dobre dzieci”, po czym rzucił się w objęcia ministra. Triumf Uwarowa był wielki. Robił on reklamę czarodziejskim metodom ministra dla zrusyfikowania ludności polskiej. Raportując to zdarzenie cesarzowi, prosił go Uwarow o zgodę na udzielenie nagrody pieniężnej dyrektorowi szkoły, który potrafił taką mowę z polskiego dziecka wydobyć. W latach 1850, 1856 i 1859 wizytacje ministerialne również wypadły pomyślnie¹⁰¹.

Daleko większą uroczystością były wizyty cesarskie. Instytut oczekiwiał ich w całej swej gali. W ciągu istnienia Instytutu odbyły się cztery wizytacje cesarskie — dwie Mikołaja I, dwie Aleksandra II. Pierwsza wizyta Mikołaja I miała miejsce w sierpniu 1837 r. Cesarz szczegółowo oglądał II gimnazjum i Pensjonat, ale nie mamy wiadomości, jakie odniósł wrażenie¹⁰². O następnych odwiedzinach cesarza w dn. 25 czerwca (8 lipca) 1950 r. mamy dzięki pamiętnikowi Aleksandra Zdanowicza dość szczegółowe sprawozdanie. Zdanowicz o cesarzu i wizytacji tak pisze:

Potem udał się do Instytutu i obejrzał sale i sypialnie, powiedział, że to jest piękny, że to jest okazały zakład — o uczniach, gdy ich w sali razem zgromadzonych obejrzał, powiedział, że pięknie wyglądają, że mają miłe spojrzenie i zapytał, patrząc na starszych, czy chcą iść tylko do uniwersytetu, a nie do wojska. Dyrektor podchwycił, że owszem, chcieliby służyć J.C.M., ale nie wiedzą jeszcze jaka, jest wola Rodziców. „Szlachta powinna służyć — rzekł cesarz — tak, powinna służyć, ja tego chcę”. Wracając z sali, gdy ujrzał, że stoją nauczyciele, „a to są — rzekł — nauczyciele”? I tu się zatrzymał i dał im admonicję w krótkich słowach w ten sposób: „Na was leży, panowie, odpowiedzialność za kierunek tej młodzieży, wy powinniście czuwać nad ich moralnością; nie oszukujcie (nie kriwite duszoju), bo we dwójnasób odpowiecie przed Bogiem i ja też żartować nie będę”. Po czym, zwracając się do dyrektora, zapytał, czy jest kontent z nauczycieli — ten, rozumie się, odpowiedział w sposób twierdzący. Cesarz lekko się uklonił nauczycielom i zeszedł ze schodów.

Ze słów Zdanowicza widzimy, że cesarz nie bardzo ufał zapewnieniom Uwarowa i innych wizytatorów co do rosyjskiego ducha, panującego w Instytucie. Nauczyciele Polacy pewni nie byli, a młodzież, w większości polska, garnąca się do wyższych studiów, również nie dawała rękojmi lojalności¹⁰³. Następane wizyty cesarskie, Aleksandra II

¹⁰¹ W. Studnicki, *op. cit.*, s. 85—86. Studnicki podaje, że Broński był w 1840 r. chłopcem 13-letnim. Na podstawie źródeł archiwalnych stwierdzić możemy, że Broński w r. szk. 1840—1841 był uczniem kl. VII, nie niższej. „Kurier Wileński” 17 XI 1859, nr 90.

¹⁰² AON (1837) rkps 2267, k. 10—11; (1837) rkps 2279⁴, k. 173—174; „Kurier Wileński”, 13 XI 1859, nr 89.

¹⁰³ „Kurier Wileński”, 17 XI 1859, nr 90; TPNW, *Pamiętnik A. Zdanowicza...*

w roku 1850 i 1860 niczym szczególnym się nie odznaczały. Odwiedziny cesarzy zostały uwieńczone na dwóch metalowych tablicach, zawieszonych w sali Instytutu ¹⁰⁴.

Nauka i zabawa, egzaminy i wizytacje — to strona życia Instytutu znana wszystkim.

Istniały jednak w życiu szkoły sprawy, nie znane szerszemu ogółowi. Były to sprawy o zabarwieniu pseudopolitycznym, narodowym lub obyczajowym. Instytut pilnie czuwał, by się jego wychowankowie do nich nie mieszały. Zdarzały się jednak przypadki, że uczniowie zamieszani byli w sprawy, które rozpatrywała komisja śledcza, powołana do procesu Konarskiego. Na przykład w 1840 r. zaistniała w Instytucie afera braci Walickich, starannie ukrywana przed szerszym ogółem. W tymże roku uciekli z Wilna — w celu przedostania się za granicę — dwaj studenci Akademii Medyczno-Chirurgicznej Woźniakowski i Rokicki oraz uczeń wileńskiego gimnazjum gubernialnego Pawłowski. Ucieczka się nie udała. Zbiegów złapano na granicy pruskiej, przywieziono do Wilna, gdzie rozpoczęto śledztwo. W toku sprawy komisja śledcza wykryła, że byli w nią zamieszani dwaj wychowankowie Instytutu bracia Waliccy, siedemnastoletni Adam, uczeń VII kl., i czternastoletni Stanisław, uczeń kl. IV. Chcąc uniknąć rozgłosu, gen.-gubernator wileński Fiodor Mirkowicz zezwolił, by Walickich przesłuchiowano w Instytucie, gdzie zamknięci byli w areszcie szkolnym. Badanie wykazało, że Waliccy nie wiedzieli nic konkretnego o zamierzonej ucieczce, najwyżej się jej domyślali. Wina ich polegała na tym, że powróciwszy w czasie trwania ferii wielkanocnych do Wilna przebywali w domu swego krewnego i nie zawiadomili inspektora Instytutu o miejscu swego pobytu. W tym samym mieszkaniu mieszkał również student Woźniakowski. Choć śledztwo wykazało, że winą obu Walickich była tylko niesubordynacja i za przestępców politycznych w żadnym razie uważani być nie mogą, cesarz rozkazał wydalic obu chłopców z Instytutu ¹⁰⁵.

W sprawę ucieczki studentów zamieszany był także uczeń gimnazjum gubernialnego Julian Bokszański. Z nazwiskiem Bokszańskiego wiązała się inna jeszcze sprawa sięgająca do Instytutu. W 1840 r. inspektor gimnazjum gubernialnego znalazł w pulpicie Bokszańskiego wiersz polski, podpisany literami A.M., pt. *Do Przyjaciół (Do Przyjaciół Moskali — Adam Mickiewicz)*. Przy indagacji, skąd posiada zakazane poezje, Bokszański wskazał na wychowanka Instytutu Aleksandra Puzynę. Po przesłuchaniu Puzyny egzemplarze wiersza odebrane Puzynie i Bokszańskiemu zostały zniszczone, a chłopcy ukarani. Bokszański dostał plagi, zamknięty był w areszcie gimnazjalnym, a po zakończeniu roku szkolnego, więziony

¹⁰⁴ „Kurier Wileński”, 8 VII 1858, nr 52; 17 XI 1859, nr 90; 4 XI 1860, nr 78; TPNW, *Listy A. Zdanowicza...*, 11 IX 1859; WIS (1861) rkps 5, k. 25; (1861) rkps 6, k. 50; (1862) rkps 5, k. 12.

¹⁰⁵ AON (1840) rkps 2549, k. 1—3, 12—14, 17, 19—20, 46—48.

w klasztorze bernardynów w Wilnie, wreszcie usunięty z gimnazjum. Przypuszczać należy, że areszt i wydalenie ze szkoły były karą nie za wiersz, a za udział w sprawie Woźniakowskiego i towarzyszy. Co do Puzyny — nie wiemy, jaka go spotkała kara. I on jednak wydalony został z Instytutu w 1840 r. jakoby za kradzież zegarka w domu krewnego swego Wawrzeckiego, gdzie spędzał niedzielę. Obrzęd usunięcia Puzyny i Kossakowskiego, tego ostatniego za pijaństwo, odbył się w obecności obu kuratorów, całego grona nauczycielskiego i uczniów. Sprawa była w mieście głośna i wymagała surowej kary¹⁰⁶.

W 1841 r. komisja śledcza znowu natknęła się na Instytut. Po aresztowaniu byłego ucznia Akademii Medyczno-Chirurgicznej, młodego lekarza Macieja Łowickiego, jednostki wybitnej i ideowej, znalazła komisja w zabranych mu pamiętnikach ustęp, w którym Łowicki bolał nad zainteresowaniem młodzieży Instytutu literaturą rosyjską; bolał również nad tym, że młodzież ta uległa tak bardzo obcym wpływom. Jak wynikało z pamiętnika, jednemu z wychowanków Instytutu potrafił autor zaszcześcić ducha buntu przeciw istniejącej rzeczywistości, chęć oporu i walki o polskość i jej prawa. W pracy swej nad wychowankami uczelni dr Łowicki nie był odosobniony, pisał bowiem, że jest pewien, iż nawet wtedy, gdy go zabraknie, znajdą się ludzie, którzy jego pracę wychowawczą dalej poprowadzą. Komisja śledcza wykryła, że zaufanym uczniem więźnia był absolwent Instytutu z roku 1839 Marian Wieliczko. Mimo tego że w 1841 r. Wieliczko nie był już uczniem Instytutu, wprowadzono w zakładzie środki ostrożności i obostrzenia względem osób odwiedzających wychowanków¹⁰⁷. W 1846 r., gdy w zaborze austriackim przygotowywano ogólnopolskie powstanie (jak wiadomo, nie doszło ono do skutku), czujność i nadzór nad młodzieżą szkolną w Wilnie zostały zwiększone¹⁰⁸.

Dyrekcja Instytutu miała z wychowankami inne jeszcze kłopoty. Na przykład w 1849 r. siódmoklasista Sopoćko, siedząc w Botanicznym Ogrodzie, nie przywitał przez powstanie i zdjęcie czapki przechodzącego gen.-gubernatora Mirkowicza. Konsekwencje tego braku uwagi były bardzo przykre. Zwierzchność Instytutu dostała monit, Sopoćko zaś przesiedział trzy dni w karczerze o chlebie i wodzie, a potem, skazany na różgi, usunięty został z Instytutu¹⁰⁹. Do nieprzyjemnych spraw należało śledztwo i karanie nadużyć w sferze obyczajów i moralności. Wino, karty, papierosy — napotykanie u młodzieży — tępiono. Starsi wychowankowie za palarnię obrali sobie bibliotekę i gabinet fizyczny. Klucze od nich były w posiadaniu najlepszych uczniów kl. VII. Jeszcze przykrzej-

¹⁰⁶ AON (1840) rkps 2549, k. 8, 11, 18, 24—25, 27; TPNW, *Wspomnienia* [...] *J. Gieysztor*..., t. I, cz. 2, s. 4—5.

¹⁰⁷ AON (1841) rkps 2788, k. 1—2, 4—5.

¹⁰⁸ AON (1846) rkps 50, 92, k. 1—4.

¹⁰⁹ WIS (1852) rkps 15, k. 54, 58, 60. AON (1849) rkps 78, k. 126.

sze były sprawy związane z niemoralnym prowadzeniem się uczniów, bo i takie przypadki się zdarzały. W razie wykrycia przestępstw tego rodzaju gorszyieli usuwano z Instytutu natychmiast¹¹⁰.

Do całości obrazu życia powszedniego w Instytucie dodać należy, że w ciągu jego kilkudziesięcioletniego istnienia zmarło w czasie przebywania w nim tylko trzech wychowanków. Jako pierwszy umarł prawie nagle uczeń kl. IV Herman. Na jego pogrzebie ks. Mokrzecki, choć bez prawa głosu, wygłosił piękne i wzruszające przemówienie. Było to jak gdyby pożegnanie nie tylko zmarłego, lecz i całej młodzieży z Instytutu. W 1851 r. zdarzyły się dwa zgony: Rudkiewicza i Bernhofs. Śmierć piątoklasisty Rudkiewicza nastąpiła w wyniku jego własnej nieroztropności. Po dwudniowym poście zjadł on 40 koldunów, dostał gorączki i życie zakończył¹¹¹.

ZAMKNIĘCIE INSTYTUTU

Przyszły lata sześćdziesiąte, a z nimi ciężka, nerwowa, niespokojna atmosfera. Przygotowywało się powstanie styczniowe. Demonstracje patriotyczne w Warszawie, pogrzeb pięciu poległych, żałoba narodowa... Litwa, zawsze solidarna z Koroną, nie pozostała w tyle w tych zmaganiach z caratem. Wilno pierwsze dało hasło do rozpoczęcia manifestacji. Dn. 2 (15) marca 1861 r. odbyło się w Wilnie nabożeństwo żałobne za pięciu poległych, w kwietniu zjechało nad Wilię wielu studentów Polaków z uniwersytetów rosyjskich, a w maju rozpoczęły się demonstracje. W dniu św. Stanisława 8 (21) maja, w czasie nabożeństwa w katedrze wileńskiej, grupa młodzieży odśpiewała hymn „Boże, coś Polskę”. Pierwsza ta patriotyczna manifestacja była pobudką do innych, podobnych, urządzanych w kościołach wileńskich podczas lub po nabożeństwie. W maju śpiewy były rzadsze, jakby ostrożniejsze, w czerwcu — częstsze. Uniesienie było tak wielkie, a czara goryczy tak przepełniona, że mieszkańcy Wilna nie oglądając się na żadne względy, stanowiska, zarobki i prawa, które łatwo utracić mogli, solidarnie łączyli się w wyrażaniu uczuć patriotycznych. Wśród manifestantów pokaźne miejsce zajmowała młodzież szkolna. Uczniowie gimnazjalni całymi grupami uczestniczyli w śpiewach, a nieraz dyrygowali śpiewającymi tłumami. W ogóle uczniowie byli plagą policji. Jej zdaniem z każdym dniem stawali się oni coraz bardziej arogancy. Wśród manifestantów znajdowali się czasami uczniowie Instytutu. Trudno przypuścić, by w czasie demonstracji mogli się oni wyrwać z murów zakładu, natomiast mogli brać udział w śpiewach wychowankowie przychodzący do Instytutu z miasta, których zaczęto przyjmować z początkiem r. szk. 1861—1862. Brali oni udział w manifestacjach przebrani po cywilnemu. Wiemy np., że dn. 24 maja (6 czerw-

¹¹⁰ TPNW, *Wspomnienia* [...] *J. Gieysztor*..., t. I, cz. 2, s. 26, 39—40; WIS (1863) rkps 24, k. 5.

¹¹¹ TPNW, *Wspomnienia* [...] *J. Gieysztor*..., t. I, cz. 2, s. 50—65; *Pamiętnik A. Zdanowicza*..., październik—listopad 1851, 31 marca 1851.

ca) 1861 r. w czasie śpiewu „Boże, coś Polskę” pod figurą Matki Boskiej, stojącą na placyku przed kościołem franciszkanów przy ul. Trockiej, policja zauważyła przebranego po cywilnemu ucznia Instytutu Reingarta (Reinharta), a dn. 26 maja (8 czerwca) w kościele Św. Piotra i Pawła na Antokolu ucznia kl. VII Geipa (Heipa)¹¹². Młodzież szkolna nie ograniczała się do śpiewów w mieście. Wprowadzała je do szkół i tym dawała dowód wielkiej odwagi, gdyż manifestując pod okiem władzy szkolnej narażała się na surowe kary i usunięcie z uczelni. W listopadzie 1861 r., po wieczornej modlitwie odśpiewali wychowankowie Instytutu Polacy jedną strofkę „Boże, coś Polskę”. Konsekwencją tego było ukaranie różgami uczniów klas niższych, po kilku z każdej klasy. Z klas wyższych wydalić miano trzech lub czterech wychowanków — co też prawdopodobnie uczyniono. Na skutek udziału młodzieży szkolnej w demonstracjach kuratorium nakazało wprowadzenie obostrzeń i silną kontrolę uczniów. W 1862 r. dyrekcja Instytutu otrzymała rozkaz zwiększenia dozoru nad młodzieżą. Zabroniono jej opuszczać Instytut bez zgody dyrekcji. Guwernerów dyżurnych zobowiązano do meldowania zwierzchności o każdym podejrzanym kroku, a nazwiska uczniów, którzy nie wrócili do Instytutu do godz. 10 wieczorem, przekazywane były do kuratorium. Dyrekcja Instytutu usuwać miała ze szkoły chłopców szkodliwie wpływających na kolegów. Naturalnie za zły wpływ uważał kurator żywe uczucia patriotyczne, jawnie manifestowane przez młodzież. Różgi, karcer, usuwanie ze szkół, oddawanie podejrzanych pod nadzór policji nie osłabiły solidarnego współdziałania młodzieży z całym społeczeństwem¹¹³.

Instytut Szlachecki nie pozostawał w tym działaniu na uboczu. O nastrojach wychowanków w roku 1863 mówi wiele sprawa ucznia Instytutu Aleksandra Lwowa. W końcu stycznia (st. st.) 1863 r. uciekł z Instytutu do Grodna, do domu swego ojca majora Lwowa, wychowanek Instytutu Aleksander Lwow. Powodem ucieczki miało być złe jego traktowanie przez kolegów w Instytucie. Sprawa przedstawiała się następująco: Aleksander Lwow razem ze swymi dwoma braćmi przeniesiony został z gimnazjum gubernialnego do Instytutu, dlatego że w gimnazjum zajmował się donosicielstwem i obawiał się samosądu kolegów. Denuncjował on uczniów Polaków śpiewających „Boże, coś Polskę”, którzy ze swej strony grozili mu zemstą. Przeniesiony do Instytutu Lwow nie doznał tam miłego przyjęcia. Młodzież wiedziała, z kim ma do czynienia. Według własnych zeznań Lwowa przezywano go szpiegiem, a w razie dalszego delatorstwa grozono mu stryczkiem. Dalej twierdził Lwow, że był bity, a brat jego Paweł za skargi przed dyrekcją ukarany został przez kolegów defenestracją. Według zeznań Lwowa w Instytucie panował wrogi nastrój względem Rosjan, a uczniowie dawali swe

¹¹² A. Bieleckij, *op. cit.*, s. LII, 40—44.

¹¹³ TPNW, *Listy A. Zdanowicza.*, z 21 XI 1861; WIS (1863) rkps 24, k. 30; A. Bieleckij, *op. cit.*, s. 48—49.

oszczędności na cele powstania. Raport majora Lwowa — ułożony ze słów syna Aleksandra — jest na pewno subiektywny. Niemożliwe wydaje się wymaganie przez wychowanków Polaków składek na rzecz powstania od kolegów Rosjan, o czym pisze Lwow. Co do bicia, jest ono prawdopodobne w przypadku, gdy było zemstą za donosicielstwo lub za obrazę uczuć patriotycznych, nie zaś za odmowę składki na powstanie¹¹⁴.

Nastroje młodzieży niepokoiły kuratorium okręgu naukowego. Miało ono również zastrzeżenia co do lojalności nauczycieli Polaków. W sierpniu 1863 r. aresztowano dwóch nauczycieli Instytutu: Fabiana Kurkowskiego — nauczyciela prawa i Wiktora Dłuskiego — nauczyciela jęz. polskiego. Zarzucano im sprzyjanie powstaniu i wrogą wobec władzy rosyjskiej działalność. W sierpniu 1863 r. kurator okręgu naukowego zażądał dostarczenia ścisłych danych o nauczycielach i pracownikach administracji Instytutu, z podaniem miejsca ich pobytu i opinii o nich oraz o uczniach, przychodzących na zajęcia szkolne z zewnątrz. We wrześniu 1863 r. na żądanie kuratora dyrektor Padrun de Carné przedstawił wileńskiemu gubernatorowi cywilnemu listę wychowanków, którzy samowolnie w ciągu roku szkolnego opuścili szkołę albo otrzymawszy zwolnienie do końca roku nie powrócili potem do zakładu. Naturalnie chodziło tu władzom o stwierdzenie, ilu z młodzieży i kto wziął udział w powstaniu, a że taka młodzież była, na to mamy archiwalny dowód, w postaci przesłanej gubernatorowi listy. Sytuacja Instytutu była trudna. Ciągłe dopytywanie się o wychowanków, ciągły ich nadzór, zmniejszająca się gwałtownie liczba uczniów, nieregularny dopływ opłat za stypendystów i zmniejszenie się liczby wychowanków sprawiły, że egzystencja szkoły stanęła pod znakiem zapytania. Ponadto ustosunkowanie się wychowanków do rozgrywających się wypadków zachwiało zaufanie władz do Instytutu, który nie mógł teraz liczyć na poparcie ani kuratora, ani gen.-gubernatora¹¹⁵. Kurator ks. Szirinskij-Szachmatow uważał za konieczne zmniejszenie w ogóle liczby średnich zakładów naukowych w swoim okręgu szkolnym. Uczniowie i nauczyciele Polacy nie dawali, zdaniem kuratora, żadnej gwarancji lojalności względem Rosji. Zmniejszenie liczby gimnazjów i progimnazjów, a zwiększenie liczby szkół powszechnych, ludowych, było dążeniem kuratora. Dążenie to spotęgowało się przed i w czasie powstania 1863 r., kiedy to kurator spostrzegł, jak bardzo młodzież szkół średnich sprzyja powstaniu, a nawet bierze w nim czynny udział. Wielkorządca kraju Murawjow, który przybył do Wilna w maju 1863 r., podzielał zdanie kuratora. Wobec takiego ustosunkowania się czynników rządzących ostać się nie mógł i Wileński Instytut Szlachecki. Po przedstawieniu przez Murawjowa szkodliwości istnienia tego zakładu samemu cesarzowi, Instytut z rozkazu Aleksandra II z dn.

¹¹⁴ AON (1863) rkps 65, I, k. 1—2, 4—5.

¹¹⁵ AON (1863) rkps 20, I, k. 3, 26; rkps 43, I, k. 4. WIS (1862) rkps 15, k. 47—49.

8 (21) października 1863 r. zamknięty został ze względów politycznych. Wychowankowie Instytutu przeniesieni być mieli do gimnazjum wileńskiego. Administracja szkoły pozostawała nadal na etacie. Rodzice i opiekunowie wychowanków otrzymać mieli 200 rb. na utrzymanie wychowanków. Odszkodowanie to pochodziło z sum, asygnowanych przedtem przez rząd na utrzymanie uczniów w Instytucie. Rozporządzenie cesarza zostało oficjalnie ogłoszone 18 (31) grudnia 1863 r. Przerwało ono ostatni r. szk. 1863—1864 i zarazem 29-letnią egzystencję zakładu, dobrze zapowiadającego się i obliczonego na dłuższy okres¹¹⁶.

Tabela 2. Liczba uczniów WIS w latach szk. 1835/36—1863/64

Rok szkolny	K l a s y							Liczba ogólna
	Liczba wychowanków							
	I	II	III	IV	V	VI	VII	
1835—1836	13	16	20	14	11	12	2	88
1836—1837	5	21	21	18	12	6	6	89
1837—1838	—	—	—	—	—	—	8	8
1838—1839	5	12	19	20	21	17	11	105
1839—1840	7	17	19	27	20	17	16	123
1840—1841	—	—	—	—	—	—	15	15
1841—1842	—	—	—	—	—	—	13	13
1842—1843	—	—	—	—	—	—	12	12
1843—1844	7	14	24	21	20	14	25	125
1844—1845	5	18	19	32	28	20	11	133
1845—1846	—	—	—	—	—	—	—	—
1846—1847	4	12	13	30	30	28	22	139
1847—1848	—	—	—	—	—	—	—	—
1848—1849	7	6	15	22	22	29	20	121
1849—1850	3	15	11	19	21	19	29	117
1850—1851	4	17	24	17	19	10	18	109
1851—1852	3	11	21	22	19	15	12	103
1852—1853	—	—	—	—	—	—	—	—
1853—1854	—	—	—	—	—	—	—	—
1854—1855	8	20	17	25	23	22	15	130
1855—1856	7	10	20	26	22	20	20	135
1856—1857	12	23	26	24	20	29	23	157
1857—1858	11	19	24	23	27	24	25	153
1858—1859	10	23	22	30	26	29	23	163
1859—1860	12	25	27	29	30	23	25	171
1860—1861	12	18	29	31	24	26	31	171
1861—1862	10	24	22	31	23	27	25	162
1862—1863	8	20	19	22	24	26	17	136
1863—1864	6	28	26	19	18	20	10	127
								2805

¹¹⁶ W. Studnicki, *op. cit.*, s. 180, 184; S. W. Roźdiestwenski, *Istoriczeskij obzor diejatelnosti Ministerstwa Narodnogo Proswieszczenija, 1802—1902*, Petersburg 1902, s. 432, 462—464; *Cirkulari po uprawleniju...*, nr 3, s. 279.

Zamiast Instytutu miano utworzyć gimnazjum klasyczne. Na razie gmachy Instytutu przy ul. Dominikańskiej zostały oddane w dzierżawę, potem umieszczono w nich instytut dla pań szlacheckiego pochodzenia, tzw. Marijskij Instytut Błagorodnych Diewic. Po odzyskaniu niepodległości w obu budynkach mieściły się w ciągu dwudziestolecia dwa gimnazja: koedukacyjne gimnazjum humanistyczne im. A. Mickiewicza i męskie gimnazjum klasyczne im. J. Słowackiego¹¹⁷. Ilu wychowanków opuściło uczelnię, trudno dokładnie określić. Zamieszczoną na s. 149 tabela liczby uczniów w Instytucie według klas w poszczególnych latach mimo luk daje pewne pojęcie o liczbie kształcącej się w Instytucie młodzieży.

Jeżeli przyjmiemy, że w latach, w których z braku danych nie możemy podać liczby wychowanków, kształciło się przeciętnie po 110 chłopców rocznie, to ogólna liczba wychowanków Instytutu wyniesie 3637 osób. Ponieważ w owych czasach katolicyzm i prawosławie pokrywały się niemal z narodowością, po przyjrzeniu się tabeli wyznaniowej z kilku lat można łatwo spostrzec przewagę ilościową Polaków katolików nad Rosjanami prawosławnymi¹¹⁸ (zob. tabela 3).

Tabela 3. Uczniowie WIS według wyznań w latach szk. 1835/36—1851/52

Rok szkolny	Ogólna liczba wychowanków	Katolików		Prawosławnych		Protestantów		Mahom.	
		%		%		%		%	
1835—1836	88	81	92	7	8	—	—	—	—
1836—1837	89	78	87,6	11	12,4	—	—	—	—
1837—1838	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1838—1839	105	85	80,9	10	15,5	4	3,8	—	—
1839—1840	123	102	82,9	17	13,8	4	3,25	—	—
1840—1841	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1841—1842	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1842—1843	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1843—1844	125	94	75,2	25	20	6	4,8	—	—
1844—1845	133	102	76,7	21	15,8	10	7,5	—	—
1845—1846	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1846—1847	139	111	79,85	19	13,67	9	6,47	—	—
1847—1848	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1848—1849	121	97	80,16	21	17,35	3	2,48	—	—
1849—1850	117	94	80,34	19	16,24	4	3,42	—	—
1850—1851	109	90	82,57	16	14,17	2	1,83	1	1
1851—1852	103	85	82,53	14	13,6	3	2,9	1	0,9

¹¹⁷ WIS (1862) rkps 15, k. 39; N. Junickij, *op. cit.*, s. 62—63.

¹¹⁸ AON (1835) rkps 48—59; (1836) rkps 2112, k. 6—13; (1838) rkps 2292, k. 98—103; (1839) rkps 2462, k. 21—27; (1843) rkps 3167, k. 242—244; (1844) rkps 3244, k. 237—244; (1846) rkps 50, 107, k. 181—184; (1848) rkps 21, k. 24—28; (1849) rkps 82, k. 7; (1849) rkps 56, k. 52—56; (1851) rkps 56, I, k. 3—6; (1852) rkps 53, I, k. 10—13; (1863) rkps 28, I, k. 3; (1863) rkps 39, I, k. 8. WIS (1862) rkps 25, k. 7—14.

Zakładając Instytut spodziewał się rząd rosyjski, że żywot jego będzie znacznie dłuższy, że stanie się on filarem wynarodowienia, że koszt założenia zakładu wyrówna stokrotnie lojalność jego wychowanków. Stało się inaczej. Pierwszy ruch zbrojny w kraju, jaki miał miejsce za istnienia Instytutu, a było nim powstanie 1863 r., wykazał, że praca szkoły rosyjskiej nad młodzieżą polską była syzyfowa. Na nic się nie zdało siedmioletnie wychowanie w zamkniętym zakładzie naukowym, na nic skwapliwie dostarczana rosyjska lektura, wieczory literackie z repertuarem rosyjskim i dni językowe przeznaczone na jęz. rosyjski. Młodzież Instytutu pozostała polska, a zachowanie się jej w latach 1861—1863 spowodowało zamknięcie szkoły.

Wychowankowie Instytutu, dosyć powierzchowni, próżni, błyskotliwi, o walorach raczej towarzyskich, nie przykładali się zbyt do nauki. Aleksander Zdanowicz w liście do syna Ignacego tak o nich pisał:

Tylko pod względem nauk, znajduję, że leniwi, że się uczą powierzchownie. To jest największa prawda! Z naszego Instytutu wątpię, czy wyjdzie kiedy głęboki myśliciel, a nawet głębszy uczony, bo z lat młodzieńczych nie nawykli do pracy sposobiejszej do trudniejszych zajęć — prawdziwie to u nas zakład szlachecki! Szlachta nie zwykła w księgach łamać głowy ¹¹⁹.

Rzeczywiście, co do przykładania się do nauki, młodzież Instytutu nie mogła być wzorem i miał słuszność zupełną prof. Zdanowicz wątpiąc, czy wyjdzie z Instytutu jakiś uczony. Uczony — o ile wiemy — istotnie nie wyszedł, wydał natomiast Instytut liczny zastęp pożytecznych i wybitnych działaczy społecznych, światłych i ofiarnych obywateli kraju, patriotów, którzy życie swe poświęcili ojczyźnie.

Dowiadujemy się o nich z przypisów do wydanych w roku 1913 pamiętników Gieysztora. Dzięki wyczerpującym komentarzom dotyczącym osób, o których wspomina Gieysztor, wiemy, że prócz samego autora pamiętników — byłego wychowanka Instytutu, do działaczy społecznych i powstaniowych należeli inni byli wychowankowie: Adam Medeksza, Mikołaj Giedroyc, Wiktor Mańkowski, Kornel Peliksza i Tadeusz Czudowski. W powstaniu brała udział, jak sądzić można na podstawie posiadanych wspomnień, większość byłych wychowanków Instytutu. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują Bolesław Świątorzecki — twórca partii powstańczej swego imienia, Wacław Przybylski, o którym jako o nauczycielu Instytutu była mowa wyżej, Jarosław hr. Kossakowski — członek partii Sierakowskiego i jego adiutant. Odrębne miejsce wśród powstańców przypada Józefowi Kalinowskiemu, potem ojcu Rafałowi od św. Józefa, karmelicie bosemu. Józef Kalinowski, syn inspektora, potem dyrektora Instytutu Andrzeja Kalinowskiego, urodzony w Wilnie w 1835 r., jako uczeń był chlubą swej szkoły. W 1850 r. studiował agronomię w Hory-Horkach, potem inżynierię wojskową w akademii miko-

¹¹⁹ TPNW, Listy A. Zdanowicza..., kartka z listu bez daty.

łajowskiej, którą ukończył w roku 1855. Czynny w powstaniu, uwięziony w marcu 1864 r. w Wilnie, wywieziony został na Syberię, gdzie przebywał do roku 1874. Po wyjeździe za granicę był przez czas pewien wychowawcą ks. Augusta Czartoryskiego, a w 1877 r. wstąpił do zakonu karmelitów bosych. Zmarł w Wadowicach pod Krakowem w roku 1907, otoczony aureolą świętości. Całe swe życie poświęcił krzewieniu dobra i prawdy, promieniował cnotami, był wzorem ucznia, studenta, patrioty i kapłana¹²⁰.

Ta okoliczność, że wielu wychowanków Instytutu Szlacheckiego odegrało w życiu obywatelskim i narodowym ważną i dodatnią rolę, każe nam patrzeć na Instytut inaczej niż na inne rosyjskie zakłady naukowe. Instytut Szlachecki miał być w Wilnie twierdzą wynarodowienia, ale nadzieje pod tym względem w nim pokładane zawiodły. Dlatego też zmiotła go pierwsza burza, która się rozpętała na tych ziemiach. Nadziei Rosjan nie ziścił, Polakom sprawił niespodziankę. Jak wspomina dr Łowicki, społeczeństwo polskie często patrzyło z obawą na wychowanków Instytutu, myśląc, że w zamkniętym zakładzie przesiąkną oni duchem rosyjskim. Rok 1863 rozwiął ten pesymistyczny pogląd. Wychowankowie Instytutu zadokumentowali czynem, że praca ks. Mokrzeckiego i takich profesorów, jak Zdanowicza, Przybylskiego, Kalinowskiego nie poszła na marne. Pod skorupą uległości wpływom rosyjskim krzewiło się poczucie narodowe, które nakazywało wychowankom spełnić obowiązek patriotyczny. Tym samym dobre imię Instytutu w oczach współczesnych i potomnych zostało zachowane.

ANEKSY

Wykazy przedstawicieli władz szkolnych, nauczycieli, wychowawców, członków administracji i sił pomocniczych oraz absolwentów Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego 1834—1863**

I. Kuratorowie honorowi

Chreptowicz Adam, hr.	1834—1840
Wawrzecki	1841—1843
Mineyko Tomasz	1844—1846
Mostowski Edward, hr.	1846—1850
Baliński Michał	1851—1852; 1857—1859
Żyliński Aleksander	1853—1856
Plater Stefan, hr.	1860—1863

¹²⁰ J. Gieysztor, *op. cit.*, t. I, s. 282, 317, 322, 337, 338, 348, 369, 371, 377, 379, 382, 383, 387, 390, 392, 400, 404, 410, 412—413; t. II, s. 273—274, 277, 308, 315 (aktu beatyfikacji o. Rafała Kalinowskiego dokonał papież Polak Jan Paweł II w czasie swej II pielgrzymki do Ojczyzny, w Krakowie w dniu 22 VI 1983 r. — przyp. Red.).

** Wykazy te sporządzono na podstawie materiałów archiwalnych, które Autorka wykorzystwała przy opracowaniu rozprawy. W poszczególnych działach utrzymana jest kolejność osób według okresów pracy lub lat nauki w Instytucie.

II. Dyrektorzy

Kislow Wasilij	Korpus Inżynierów Dróg Komunikacji	1834–1840
Galler Gawrił	Wykształcenie domowe	1840–1852
Kalinowski Andrzej	Uniw. Wileński, kandydat filozofii	(p.o. dyr. 1852–1853), dyr. 1853–1857
Padrun-de-Carné Maciej		(p.o. dyr. 1857–1858) 1858–63

III. Inspektorzy

Wodar Karol		1834–1835
Biakster James	Uniw. Edynburski, stopnia nauk. nie posiadał	1835–1839
Bessarowicz Jegor	Uniw. Petersburski, kand. nauk humanistycznych	1839–1841
Kalinowski Andrzej	patrz: Dyrektorzy	1841–1853
Czasznicki Feliks	Uniw. Wileński, kand. filozofii	(p.o. inspekt. 1852–1853) 1853–1859
Zessel Aleksander	Uniw. Moskiewski, kand. filozofii	1859–1863

IV. Nauczyciele

Religia: 1. Prefekci wyznania rzymsko-katolickiego

Ks. Bartoszewicz	Uniw. Wileński, mgr filozofii	1834–1839
Ks. Mokrzecki Filip, dominikanin	Uniw. Petersburski, kand. filoz. i mgr teologii	1839–1844
Ks. Jakubowski Justyn	Wil. Akad. Duchowna, student teologii	1844–1852
Ks. Zdanowicz Ludwik	Uniw. Wileński, mgr teologii	1852–1855
Ks. Ważyński Aleksander		1856–1857
Ks. Majewski Wincenty		1858–1861
Ks. Hundius		1861
Ks. Niemejsza Antoni	mgr teologii	1861–1863

2. Prefekci wyznania prawosławnego

Tarnawa-Boriczewskij Piotr	Kijowska Akad. Duchowna	
Matuszewicz Wasilij	Kijowska Akad. Duchowna, kand. teologii	1836–1848
Niemszewicz Ignacij	Kijowska Akad. Duchowna, stopnia nauk. nie posiadał	1849–1857
Pszczółko Antonij	Połockie Seminarium Duchowne	1858–1863

3. Prefekci wyznania ewangelicko-reformowanego

Pastor, Lipiński Stefan	Uniw. Dorpacki	1838–1861
Pastor, Ewert Włodzimierz	Uniw. Dorpacki	1862–1863

4. Język rosyjski i literatura

Troickij Wasilij	Uniw. Petersburski, kand. nauk humanistycznych	1834–1839
Turanskij Wasilij	Gł. Instytut Pedagogiczny w Petersburgu, student	1834
Grifcow Wasilij (język)	„ „ „ „	1838–1839
Winogradow Andriej (język)	„ „ „ „	1838–1839
Wwiedienskij Aleksander (jęz.)	„ „ „ „	1839
Muchin Aleksander (literatura)	„ „ „ „	1839
Diesnickij Michaił (literatura)	„ „ „ „	1841–1851
Iziumow Michaił (liter. i jęz.)	„ „ „ „	1851–1863
Sadkow Aleksander (jęz.)		1854–1863

5. Język polski

Suchecki Bruno	Uniw. Wileński, kand. filoz.	1834—1840
Dłuski Wiktor	Uniw. Kijowski, kand. filoz.	1859—1863

6. Język francuski

Cui Antoine	Uczył się w Paryżu	1934
Morel Charles	Pensjonat prywatny we Francji	1834—1846
Guérard Joseph	Liceum Charlemagne w Paryżu, bachelier ès lettres	1834—1847
Buisson Félix		1838—1847
Marconnes Pierre Joseph		1839—1840
Urbanowicz Józef		1840—1841
Ejbert Józef		1842
Regamé Louis	Akad. w Lozannie, st. nauk. nie posiadał	1848—1863
Grass Aleksander		1858
Keller Andrzej		1860—1863

7. Język niemiecki

Birfreind Wilhelm	Uniw. Wileński, kand. filoz.	1834—1846
Goldberg Heinrich	Gimn. w Mitawie (patrz: pastor ewang. -ref.)	1838—1840
Lipiński Stefan		1838
Anderson Aleksander	Uniw. Dorpacki, student	1843—1851
Keller Andrzej		1844—1850
Rosenstein Adolf		1846
Kelner Friedrich	Uniw. Dorpacki, st. nauk. nie posiadał	1847—1858
Ziliaks Herman	Uniw. Petersburski, st. nauk. nie posiadał	1859—1863
Pelitz Edward	Wykształcenie domowe	1850
von der Burg Herman		1858—1863

8. Język angielski

Rosenstein Adolf		1844—1851
Chisholm Finley	Wykształcenie domowe	1851—1863

9. Język łaciński

Zdanowicz Aleksander	Uniw. Wileński, kand. filozofii	1834—1850
Wwiedenskij Aleksander	(patrz: jęz. ros.)	1834—1839
Chevalier Michel	Uniw. Wileński, mgr teologii i kand. obojga praw	1839—1857
Lipiński Stefan	(patrz: prefekt ewang. -reform.)	1857
Freze Paweł		1858—1863

10. Język grecki

Zdanowicz Aleksander	(patrz: jęz. łaciński)	1850
----------------------	------------------------	------

11. Historia i statystyka

Bessarowicz Jegor	(patrz: Inspektorzy)	1834—1839
Grifcow Wasilij	Gł. Instytut Pedagogiczny w Petersburgu, student	1839—1841
Michajłowski Michaił		1841—1857
Zdanowicz Aleksander	(patrz: jęz. łaciński)	1850—1863

12. Nauka prawa

Michajłowski Michaił	(patrz: historia)	1851
Kurkowski Fabian		1859—1863

13. Geografia

Dmitriow Nikołaj	Uniw. Charkowski	1834—1838
Terech Antoni		1838—1839
Marconnes Pierre Joseph		—1840
Gaillard Pierre	École des Arts et Métiers w Châlons sur Marne	1840—1850
Malo (Male) Ignace	Akad. Medyczno-Chirurgiczna w Moskwie	1842—1850
Michajłowski Michail	(patrz: hist. i statystyka)	1850
Moniuszko Franciszek	Uniw. Kazański, kand. filozofii	1851—1863

14. Przyroda

Przybylski Waclaw	Uniw. Petersburski, kand. filozofii	1852—1861
Rączewski Piotr		1861—1863

15. Matematyka i fizyka

Kalinowski Andrzej (matem.)	(patrz: Dyrektorzy)	1834—1841
Czasznicki Feliks (matem.)	(patrz: Inspektorzy)	1834—1853
Rumbowicz Feliks	Uniw. Wileński, mgr filozofii	1834
Gaillard Pierre (matem. i fizyka)	(patrz: jęz. francuski)	1841—1850
Zessel Aleksander (matem. i fizyka)	(patrz: Inspektorzy)	1851—1859
Straszyński Edmund		1854
Gładkij Aleksander (matem.)		1857—1862
Czechowicz Karol (matem. i fizyka)		1861—1863
Niekraszewicz Tomasz (matem.)		1863

16. Rysunki i kaligrafia

Rusiecki Kanuty	Uniw. Wileński, kand. filoz.	1836—1860
Budrewicz Stefan		
Straus Aleksander		1862—1863

17. Gimnastyka

Szmidt ...		1859
------------	--	------

18. Tańce

Jurgielewicz Andrzej		
Jordan ...		
Gordon Karol		1843
Jabłoński Julian		1843—1844
Zaremba Kasper		1844—1845
Eberhart Aleksander		1845
Mietielicyn Nikołaj		1861—1863

19. Muzyka

Lewkowicz Ignacy		1846
Mickiewicz Napoleon		1846
Borowski Wincenty		1846

20. Konna jazda

Łukaszewicz Sylwiusz		1863
----------------------	--	------

21. Fechtunek

Jordan		1840
--------	--	------

V. Guwernerzy

Birfreind Wilhelm	(patrz: jęz. niemiecki)	1834—1835
Diemunsch Michael		1834—1837
Morel Charles	(patrz: jęz. francuski)	1834 (od r. 1840 st. guwerner)
Wwiedienskij Aleksander	(patrz: jęz. rosyjski)	1834—1835 i 1840—1842 (od r. 1841 st. guwerner)
Lagmeier		1835
Turanskij Wasilij	(patrz: jęz. ros.)	1835
von Traumvetter Hugo	Uniw. Dorpacki	1835—1836
Sewielew Zacharij	Gimn. w Mohylewie i seminar. dla naucz. szkół parafialnych	1835—1840
Goldberg Heinrich	(patrz: jęz. niem.)	1836—1840
Buisson Felix Nicolas	(patrz: jęz. franc.)	1837—1839
Urbanowicz Józef	(patrz: jęz. franc.)	1837—1838 i 1840—1841
Marconnes Pierre Joseph	(patrz: jęz. franc.)	1838
Grifcow Wasilij	(patrz: hist. i statystyka)	1838—1839
Connor Karl Samuel	Seminarium naucz. w Berlinie	1839—1840
Chevalier Michel	(patrz jęz. łaciński)	1840
Gaillard Pierre	(patrz: matem. i fizyka)	1840
Zelwerowicz Ludwik	Wil. Rz.-Katol. Akad. Duch.	1840—1841
Zelwerowicz Maksymilian		1840—1842
Post Ludwik		1840—1842
Dalecki Rudolf	Porucznik dymisjon.	1841—1842
Kozłowski Jan	Akad. Med. -Chirurg. w Wilnie	1841
Silwand Jan		1841—1842
Anderson Aleksander	(patrz: jęz. niemiecki)	1841—1843
Kondratowicz Franciszek	Inst. Pedagogiczny w Berlinie	1842—1843
Kozłowski Feliks	Akad. Med.-Chirurg. w Wilnie	1842
Ziliaks Herman	(patrz: jęz. niem.)	1842—1863
Malo (Male) Ignace	(patrz: geografia)	1843
Baranowski Józef	Seminar. dla naucz. szkół parafialnych w Witebsku	1843—1844
Pousier Tytus	Gimnazjum wileńskie	1843—1844
Geromin Ludwik	Instyt. Pedagogiczny w Petersburgu	1843—1845
Grotus Karol	Instytut w Mołodecznie	1843—1846
Gofremon (Gofrenon) Jan		1844
Gumiński Alfons	Uniw. Dorpacki, kand. praw.	1844—1846 i —1852 (od r. 1850 st. gu- werner)
Wakulewicz Antoni	Gimnazjum w Słucku (guwerner i korepetytor z łaciny i matematyki)	
Czyżewski Kazimierz	Szkoła Szlachecka w Święcianach	1845
Piszczonko (Piszczolko) Po- likarp	Liceum Richelieu w Odessie	1845—1846
Regamé Louis	(patrz: jęz. francuski)	1846
Oster Paweł		1846
Walicki Henryk	Uniw. Charkowski, student	1847—1850
Ułasewicz Józef		1847—1852
Bayer Franciszek	Wykształcenie domowe	1847—1863

Jundziłł Kazimierz		— 1848
Czarnobaj Hipolit		1849—1851
Dłuski (Dłuski) Wiktor	(patrz: jęz. polski)	1851
Wasiliew Siemion	Kapitan dymisjonowany	1851
Witkowski Józef	Uniw. Moskiewski	1851
Nikolenko Nagarij	Kapitan dymis., Uniw. Mosk., st. nauk. nie posiadał	1851—1853
Hejbowicz Edward		1851—1854
Golz-Miller Jan		1852—1853
Sołowiew Aleksander	Seminarium Duchowne w Kałudze	1852—1855
Iziunow Michaił	(patrz: jęz. ros.)	1853—1856 (st. guwerner)
Galkin Stepan		1856
Grass Aleksander	(patrz: jęz. franc.)	1856
Maliszewski Leon		1856
Przybyłski Wacław	(patrz: przyroda)	1856—1860 (st. guwerner)
Cywiński Stanisław		1858
von der Burg Herman	(patrz: jęz. niem.)	1858
Domger Karol		1858—1863
Keller Andrzej	(patrz: jęz. franc. i niem.)	1858—1863 i 1844—1850
Makarow Nikołaj		— 1859
Freze Paweł	(patrz: jęz. łaciński)	1859
Owsianyj Iwan		1859—1863
Meier Włodzimierz		1861—1862
Baier Paweł		1861—1863
Łuczincow Timofiej		1862—1863
Gliński Paweł		1862—1863
Kisiel Jan		1863
Niekraszewicz Tomasz		1861

VI. Lekarze szkolni

Wróblewski Franciszek	Uniw. Wileński, dr. med. i chirurgii	1834
Rymkiewicz ...		— 1851
Zdanowicz Józef	Uniw. Moskiewski	1852—1863
Cywiński Zenon		1863

VII. Felczerzy i dozorczy infirmerii

Sabowicz Augustyn	Felczer, uczył się przy klinice Uniw. Wil.	1834—1863
Porębski	Felczer	1845

VIII. Ekonomowie

Kozicz Ignacy	Uniw. Wileński, student	1835—1841
Sandecki		1838
Kal (Kagl, Kagle) Ludwik		1862—1863
Bujko Jan		1862—1863

IX. Kancelaria

1. Buchalterzy

Czerbiszewicz Ambroży		1843—1851
Szteiningger Felicjan	Gimn. Wileńskie	1851—1858

Dobrowolski Jerzy	Gimn. Wileńskie	— 1857
Bujko Jan		1857—1862
Rymkiewicz Julian		1863
2. Sekretarze		
Pacewicz Marcin	Prawosł. Seminarium Duch. w Mohylewie	1834
Czerbiszewicz Ambroży	(patrz: Buchalterzy)	1837—1843
Dobrowolski Jerzy	(patrz: Buchalterzy)	1851
Barancewicz Antoni	Wileńska Szkoła Szlach.	1858—1863
3. Kanceliści		
Szteinger Felicjan	(patrz: Buchalterzy)	1835
Rymkiewicz		
Roszkowski		
Sebruk Michał		
Barancewicz Antoni	(patrz: Sekretarze)	1851—1868

X. Spis absolwentów z lat 1836—1852 i 1859—1863

1836: r. szk. 1835—1836	8. Malicki Bernard	7. Moszkow Grigorij
1. Hornowski Józef	9. Rupejko Franciszek	8. Mostowski Artur, hr.
2. Olechnowicz Tadeusz	10. Sawicki Konstanty	9. O'Rourke Patrycy, hr.
1837: r. szk. 1836—1837	11. Wieliczko Walerian	10. Peliksz Józef
1. Baliński Oktawian	12. Hołownia Cezary, przychodzący	11. Porcjanko Konstanty
2. Doregowski Stanisław	13. Osowiecki Ignacy	12. Rejtan Stefan
3. Kotowicz Zygmunt	1840: r. szk. 1839—1840	13. Ronikier Edward
4. Medeksza Adam	1. Białocki Jarosław	14. Sienkiewicz Stanisław
5. Medeksza Józef	2. Derkaczew Piotr	15. Sikstel Michał
6. Szulc Władysław	4. Jundził Kazimierz	
1838: r. szk. 1837—1838	4. Łagiewnicki Mirosław	1842: r. szk. 1841—1842
1. Czapski Adam, hr.	5. Mierzejewski Feliks	1. Borodicz Julian
2. Czapski Ignacy, hr.	6. O'Rourke Aleksander, hr.	2. Czarnowski Jan
3. Jankiewicz Teodor	7. Parakka Dominik	3. Dybowski Stanisław
4. Klimczickij Iwan (medal srebrny skrót: m.s.)	8. Pomarnacki Bronisław	4. Jeleński Zygmunt
5. Płoszyński Ludwik	9. Puciata Józef	5. Komajewski Edward
6. Strumiłło Józef	10. Puciata Michał	6. Olizar Adolf, hr.
7. Tukałło Konstanty	11. Reutt Jozafat	7. Olizar Emil, hr.
8. Wróblewski Józef	12. Walicki Adam	8. O'Rourke Konstanty, hr.
1839: r. szk. 1838—1839	13. Walicki Norbert	9. Parakka Ignacy
1. Czapski Adam, hr.	14. Wituński Jan	10. Pisanko Ludwik
2. Czapski Ignacy, hr.	1841: r. szk. 1841—1842	11. Rodziewicz Józef
3. Gejsmar Aleksander, baron	1. Broński Adam	12. Rosen Justyn
4. Jundził Napoleon	2. Czudowski Tadeusz	13. Zabłocki Konstanty
5. Kwinto Konstanty	3. Dmochowski Roman	
6. Łojba Ewgienij	4. Dybowski Jan	1843: r. szk. 1843—1844
7. Łojba Tit	5. Kaszyc Karol	1. Antropow Aleksander
	6. Kiełczewski Zygmunt	2. Antropow Michail
		3. Ertel Aleksander

4. Essen Piotr
 5. Fedorowicz Norbert
 6. Jeleński Kazimierz
 7. Kurkowski Fabian
 8. Miniatt Julian (medal złoty skrót: m.z.)
 9. Sewruk Teofil
 10. Wańkowicz Aleksander
 11. Weidlich Edward (m.s.)
 12. Wołk Władysław
- 1844: r. szk. 1843—1844
1. Chlewiński Władysław
 1. Czarnocki Aleksy
 4. Czmychow Aleksander
 4. Gedroyć Mikołaj (m.z.)
 5. Gieysztor Jakub (m.s.)
 6. Herman Florian
 7. Houvaldt Witold
 8. Imbarg Wasilij
 9. Jankowski Karol
 10. Jukiczew Konstantin (m.s.)
 11. Komornickij Aleksander
 12. Kurkowski Fabian
 13. Kwiatkowski Adolf
 14. Naruszewicz Ferdynand
 15. Ratyński Antoni
 16. Szatow Mikołaj
 17. Szetkiewicz Kazimierz
 18. Walicki Walerian
 19. Wańkowicz Konstanty
 20. Wołowicz Henryk
 21. Wojzbun Dominik
 22. Wolski Mikołaj
 23. Wolski Stanisław
 24. Zygmontowski Piotr
 25. Żurawski Ludomir
- 1845: r. szk. 1844—1845
1. Bułhak Stefan
 2. Bykowski Henryk
 3. Czechowicz Ignacy
4. Gedroyć Witold
 5. Karwowski Feliks
 6. Krymow Mikołaj
 7. Kuściński Michał (m.s.)
 8. Orda Edward
 9. Przybylski Wacław (m.s.)
 10. Puzyrewskij Ilija
 11. Salmonowicz Stanisław
 12. Wojniłowicz
- 1846: r. szk. 1845—1846
1. Bohuszewski Aleksander
 2. Bohuszewski Włodzimierz (m.s.)
 4. Bułhak Józef (m.s.)
 4. Kamieński Cezary
 5. Laskowski Kazimierz
 6. Łęski Aleksander
 7. Łopaciński Adam
 8. Oskierko Henryk
 9. Parakka Stanisław
 10. Pizani Andrzej
 11. Podgórski Karol
 12. Rudnicki Mikołaj
 13. Siesicki Mieczysław
 14. Walicki Józef
 15. Widowski Mikołaj
- 1847: r. szk. 1846—1847
1. Bilewicz Aleksander
 2. Bohdanowicz Tadeusz
 3. Chmielewski Eustachy
 4. Domański Leon
 5. Dewoyna Teofil
 6. Kostan Andrzej (m.s.)
 7. Laskarys Jerzy
 8. Laskowicz Julian
 9. Lega Piotr
 10. Łappa Stanisław
 11. Markiewicz Romuald
 12. Mikosza Bolesław
 13. Mohl Aleksander
 14. Mostowski Bohdan
15. Naruszewicz Adam
 16. Rodziejewicz Wiktor
 17. Sławiński Witold
 18. Trefurt Otton
 19. Walicki Alfons (m.s.)
 20. Żórawski Gerard
 21. Żórawski Wilhelm
- 1848: r. szk. 1847—1848
1. Bohdanowicz Ignacy
 2. Domański Adam
 3. Eydrygiewicz Jan
 4. Fadiejew Aleksander
 5. Hruszwicki Michał
 6. Kamieński Michał
 7. Kiełczewski Jan
 8. Kiersnowski Ferdynand
 9. Krymow Paweł
 10. Łysinskij Jegor
 11. Mierzejewski Edward (m.s.)
 12. Mieźow Konstantin
 13. Meysztowicz Szymon
 14. Narutowicz Karol
 15. Odyniec Władysław
 16. Przesmycki Polikarp
 17. Rengarten Henryk
 18. Szyszko Józef
 19. Świętorzecki Bolesław
 20. Świętorzecki Fortunat
 21. Wańkowicz Leon
 22. Waszkiewicz Aleksander
- 1849: r. szk. 1848—1849
1. Hoirwaldt Henryk
 2. Jelenkowski Henryk
 3. Kwiatkowski Antoni
 4. Krasicki Edward
 5. Łopaciński Bolesław (m.s.)
 6. Mańkowski Cezary
 7. Marcinkowski Mieczysław
 8. Orda Michał
 9. Pokrowskij Konstantin

10. Rengarten Aleksiej
 11. Rewiński Otton
 12. Rosochacki Antoni
 13. Rudomina Wincenty (m.s.)
 14. Szyszko Włodzimierz
 15. Tański Jarosław
 16. Terech Konstanty
 17. Wańkowicz Aleksander
 18. Wolski Michał
- 1850: r. szk. 1849—1850
1. Andrzejkowicz Władysław
 2. Boguszewskij Lew
 3. Chludziński Alojzy
 4. Dąbrowski Władysław
 5. Grabowski Julian
 6. Jelski Michał
 7. Jundziłł Augustyn
 8. Kalinowski Józef (m.z.)
 9. Kalinowski Wiktor
 10. Lega Nikolaaj
 11. Malewski Albin
 12. Mańkowski Wiktor (m.s.)
 13. Mietielicyn Konstantin
 14. Minejko Władysław (m.s.)
 15. Mińkelde Piotr
 16. Mokrzecki Leon
 17. Mostowski Edward, hr.
 18. Ogiński Mikołaj
 19. Orłow Siergiej
 20. Romer Alfred
 21. Rusiecki Tadeusz
 22. Salmonowicz Jan
 23. Sulistrowski Leon (m.z.)
 24. Trefurt Mikołaj
 25. Walicki Wiesław
 26. Wierzbowski Ignacy
 27. Wierzbowski Władysław
 28. Wołosowski Włodzimierz
- 1851: r. szk. 1850—1851
1. Czechowicz Zygmunt
 2. Kotowicz Onufry
 3. Kurowski Stanisław
 4. Łappa Wiktor
 5. Mietielicyn Rostislaw
 6. Osmólski Jan
 7. Pawłowski Józef
 8. Pietruszewski Ignacy
 9. Sienkiewicz Witold
 10. Symonowski Jarosław (m.s.)
 11. Świętorzecki Gustaw
 12. Szymkiewicz Jan
 13. Szczuka Dominik
 14. Trusow Nikolaaj
 15. Trusow Władimir (m.s.)
 16. Woyczyński Jan
 17. Woyczyński Stefan (m.s.)
- 1852: r. szk. 1851—1852
1. Abramowicz Izydor
 2. Bohdanowicz Otton
 3. Bohdanowicz Sergiusz
 4. Gartkiewicz Wincenty (m.s.)
 5. Houvald Witold
 6. Rosochacki Juliusz
 7. Rychlewicz Jan
 8. Sławiński Piotr
 9. Sopoćko Leopold
 10. Zaranek Piotr (m.s.)
- 1858: r. szk. 1857—1858
1. Bogucki Edward
 2. Bohdanowicz Henryk
 3. Dienisow Fliegont
 4. Grabowski Wilhelm (m.s.)
 5. Gawrilenko Konstantin
 6. Jamont Józef
 7. Jundziłł Emanuel (m.z.)
 8. Kossakowski Franciszek
 9. Kuszelewski Józef
10. Miłaczewski Paweł
 11. Mujżel Gustaw (m.s.)
 12. Politowski Zygmunt
 13. Popławski Rafał
 14. Stefanowicz Platon
 15. Szadurski August
 15. Walicki Jan
 17. Wierzbowski Jan
- 1859: r. szk. 1858—1859
1. Antoszewicz Edward
 2. Czernicki Cezary
 3. Gieysztor Bolesław
 4. Gieysztor Czesław
 5. Jeżow Erast
 6. Jundziłł Antoni
 7. Kossakowski Jarosław
 8. Kossow Waclaw
 9. Korn Hipolit
 10. Kupść Jan
 11. Lewandowski Konstanty
 12. Modzelewski Dymitr
 13. Monkiewicz Józef
 14. Mokrzecki Stefan (m.s.)
 15. Mikosza Wincenty
 16. Parczewski Konstanty
 17. Piepol Władysław
 18. Plewako Mateusz
 19. Ruciński Stanisław (m.z.)
 20. Salmonowicz Alojzy
 21. Soroka Józef
 22. Woelk Włodzimierz
 23. Zdrojewski Emeryk (m.s.)
 24. Zdrojewski Waclaw
 25. Zaba Kasper
 26. Żukowski Wandalin
- 1860: r. szk. 1859—1860
1. Bułhak Olgierd
 2. Bułhak Oskar
 3. Cytowicz Aleksander
 4. Czernicki Szczepan
 5. Dienisow Fieofilakt
 6. Domeyko Hipolit

- | | | |
|-------------------------------|-----------------------------|-----------------------------|
| 7. Jagmin Stanisław | 15. Kuszelewski Józef | 11. Houwaldt Stanisław |
| 8. Jegorow Anatolij | 16. Laskowicz Albert | 12. Janczewski Władysław |
| 9. Kieniewicz Franciszek | 17. Łyko Józef | 13. Klimczickij Iwan (m.s.) |
| 10. Kleczkowski Saturnin | 18. Malinowski Bolesław | 14. Kwieciński Andrzej |
| 11. Klimaczickij Aleksander | 19. Medeksza Antoni | 15. Mączyński Kazimierz |
| 12. Kotłubaj Wiktor (m.s.) | 20. Paszkiewicz Franciszek | 16. Michałowski Władysław |
| 13. Kurkowski Mieczysław | 21. Poholski Feliks | 17. Onaciewicz Piotr |
| 14. Obyrn Wiktor | 22. Pokempinowicz Józef | 18. Paszkowski Aleksander |
| 15. Podernia Kazimierz (m.z.) | 23. Rengarten Aleksander | 19. Przybylski Stanisław |
| 16. Sudziłowski Aleksander | 24. Rengarten Piotr | 20. Rybałtowski Antoni |
| 17. Tyszkiewicz Kazimierz | 25. Ruszczyk Maksymilian | 21. Styrpejko Antoni |
| 18. Tyszkiewicz Henryk | 26. Sabowicz Edward | 22. Szuksza Kazimierz |
| 1861: r. szk. 1860—1861 | 27. Salmonowicz Ludwik | 23. Zahorski Mieczysław |
| 1. Bielecki Czesław | 28. Sielawo Józef | 24. Zdrojewski Leopold |
| 2. Biszewski Antoni | 29. Sławiński Izidor | 25. Żdanowicz Aleksander |
| 3. Biszewski Edmund | 30. Skarzyński Witold | 1863: r. szk. 1862—1863 |
| 4. Bławacki Włodzimierz | 31. Tamulewicz Edward | 1. Czyż Kasper |
| 5. Bohuszewski Nikońder | 32. Zacharzewski Mikołaj | 2. Czernicki Edward |
| 6. Bukaty Edward | 33. Żołądź Alfred | 3. Gładkij Władimir |
| 7. Butkiewicz Emilian | 1862: r. szk. 1861—1862 | 4. Iwanowicz Jan |
| 8. Domeyko Leon | 1. Antuszewicz Adam | 5. Jegorow Michaił |
| 9. Hein Henryk | 2. Arnold Mikołaj | 6. Kelner Fromhold |
| 10. Hryniewicz Antoni | 3. Bo Anatol (m.z.) | 7. Mazurkiewicz Konstanty |
| 11. Hryniewicz Konstanty | 4. Borowski Władysław | 8. Miładowski Kazimierz |
| 12. Kasirin Fiodor | 5. Chormański Ludwik (m.s.) | 9. Moszyński Stefan |
| 13. Kobyliński Lucjan | 6. Czasznicki Gustaw | 10. Piasecki Wacław |
| 14. Kontowicz Mieczysław | 7. Dienisow Michaił | 11. Szmidt Włodzimierz |
| | 8. Gieysztor Bronisław | |
| | 9. Gieysztor Józef | |
| | 10. Gładkij Aleksander | |

Spis zasłużonych uczniów Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego

- Bociarski Dominik — działacz społeczny, sybirak
 Charmański Julian — sybirak
 Chlewiński Władysław — powstaniec, sybirak
 Chmielewski Konrad — doktor, sybirak, jeden z założycieli Nałęczowa
 Czechowicz-Lachowicki Zygmunt — powstaniec, sybirak
 Czudowski Tadeusz — filantrop, powstaniec
 Giedroyć Mikołaj, książę — powstaniec, sybirak
 Giedroyć Witold, książę — powstaniec, sybirak
 Gieysztor Jakub — działacz społeczny, powstaniec, sybirak
 Jelski Michaił — skrzypek, kompozytor

- Kalinowski Józef (O. Rafał im. zakonne) — powstaniec, sybirak, karmelita bosy
 Kossakowski Jarosław, hr. — powstaniec, adiutant Z. Sierakowskiego, sybirak
 Laskowicz Albert — rozstrzelany w roku 1864 w Wilnie na Łukiszkach za utrzymywanie stosunków z powstańcami
 Mańkowski Wiktor — powstaniec
 Medeksza Adam — powstaniec, dwukrotny zesłaniec
 Medeksza Antoni — powstaniec
 Nieławicki Stanisław — powstaniec
 Orwid Cezary Jakub — zesłaniec
 O'Rourke Konstanty, hr. — więzień i zesłaniec do twierdzy w Dyneburgu
 Oskierka Bolesław — powstaniec, sybirak
 Peliksha Kornel — wybitny obywatel, działacz społeczny, powstaniec
 Podernia Kazimierz — literat, pierwszy prezes Wileńskiego Tajnego Towarzystwa Miłośników Starożytnictwa i Ludoznawstwa w roku 1899
 Przybylski Wacław — powstaniec, Sekretarz Litwy, naczelnik m. Warszawy, naczelnik powstańczego biura prasowego
 Romer Alfred — znany malarz artysta, powstaniec, więzień fortecy dyneburskiej
 Siesicki Mieczysław — powstaniec, sybirak
 Sulistrowski Leon — zesłaniec
 Świętorzecki Bolesław — powstaniec, twórca „partii Świętorzeckiego”
 Szetkiewicz Kazimierz — sybirak

JANINA GODLEWSKA

THE VILNA NOBLEMAN'S INSTITUTE (1834—1863)

Summary

This treatise was written prior to 1939 and the present publication has been kept in its original form also as regards elaborations. Basic sources comprise archival materials from four groups of school records from pre-war Vilna archives, most of which were destroyed during World War II. This study presents 29 years of history of the Institute from the problem aspect. The author discusses successively: the establishment of the Institute (I) and maintenance sources together with a characteristic of its economy (II), next come education and upbringing (III), signs of inner life of the Institute (IV), circumstances of its closure with several summing up remarks (V). The annex contains almost all individuals who were linked with activities of the Institute.

The foundation of the Institute (I) was the result of realizing directions of school policy of Tsar Nicholas I. Accordingly, youth of noble origin or from the class of officials was to be educated at exclusive institutions best suitable for the upbringing of the future elite in the spirit of loyalty to the throne and empire. Such an institution was established in Vilna in 1834 by creating a pension and the individuation of an already functioning secondary school named II Gymnasium. The new institution was localized in a renovated, two-storey, post-monastery building of Piarist priests. It was prepared for about 100 students. School began on September 1st and the pension was officially opened on October 31st (November 13). The establishment received the status of an institute in 1838 and was named the Vilna Nobleman's Institute. Students graduating from it gained considerable privileges at entering civilian or military services. After 1838, graduates were entitled to begin studies at Russian universities without preliminary examinations, with the exception of the Dorpat University. More-

over, the Institute had the right to supervise female pensions and grant qualifications to women teachers in the Vilna area.

The basis for the maintenance of the Institute (II) were four financial sources. They included the entry fee of students who had to pay for their own upkeep, payments made by the Vilna Revenue Office for government scholarships (for 20 persons), three education bequests by Count M. Walicki (for 8), Father St. Jundził (for 2) and H. Łappa (for 2), and two scholarships — one by „Kurier Litewski”, in 1841 renamed „Kurier Wileński” (for 4—5) and by the Social Care Committee (1—3 persons). The annual budget which usually amounted to more than 23000 rubles, was determined on the basis of these funds. The administration of these funds and the management of the Institute's economic matters was within the competences of the director. Practice revealed all variants of this management: from correct to bad procedures and excessive savings. Despite these circumstances the material existence of students was kept at a satisfactory level.

The program, common to all secondary schools of the empire, and decisions of the statute played a decisive role in the process of teaching and education (III). This was the program of the humanistic secondary school extended by the teaching of modern languages and the introduction of lessons in English, music, dancing, fencing, riding and gymnastics. Latin and in particular Polish were treated with neglect. The education lasted seven years. Institute had at its disposal a large library (about 3000 books) and laboratories for exact and natural sciences. Members of the management, in particular teachers and tutors, exerted an essential influence on teaching and education. This body included three national groups: Russians, Poles and foreigners. And so, out of four directors one was a Russian (W. Kisłow) and one a Pole (A. Kalinowski). Out of six inspectors two were Poles (the above mentioned A. Kalinowski and F. Czasznicki). In relation to national problems the teachers both Russian and Poles presented in substance conciliatory attitudes. Incidents of Russification were sporadic. However, in rising patriotic feelings among students a considerable role was played by three teachers of Polish descent: Father Filip Mokrzecki, a Dominican, A. Zdanowicz and W. Przybylski. Foreign teachers and tutors, mostly of the same origin, contributed, within the framework of their work, chiefly to improving foreign languages of students. The educational system functioned efficiently but led to various results. This was so because the Institute, according to the official line, developed personality traits proper to higher social classes, the elite, but due to meritorious teachers it also educated many valuable people.

The internal life of the Institute (IV) was normalized by the statute of 1834 and subsequent rulings. Much space and time was devoted to school activities which occupied daily six to seven hours. Religious practices were compulsory. There was also a school theatre. Excursions, dancing evenings and literary meetings were arranged. A great experience requiring considerable effort were annual examinations, particularly the final examinations after grade VII. Full marks were awarded with medals. Candidates for degrees, using privileges received with the Institute's graduation certificates, joined the Army at the beginning; later, following discrete activities of some Polish teachers, changed their interests and took up university studies. A great experience for the entire Institute were always visits by, particularly central — authorities, the ministers of education and the emperor. Less known episodes from the life of the Institute, revealed during our studies, concerned several political incidents investigated by the Tsarist police involving contacts between some students and the conspiratorial national movements. Other episodes were of a custom character.

The Institute was closed (V) on 8th (21st) October 1863. The main cause of the liquidation was the too large though varied participation of students, teachers

and graduates in the January Uprising. In the eyes of Tsarist authorities the Institute simply fell short of their expectations, summed up results indicate that during its 29 years of history the Vilna Nobleman's Institute grouped annually about 110 students and their total reached 3637 individuals. The decisive majority were Poles — revealed in tables relating to students' religion — Catholics, in those years almost always identified with Polish nationality, amounted up to 80% of students. The Institute failed to produce an outstanding scientist, but it educated a group of meritorious social activists and patriots, some of them took part in the January Uprising also on responsible posts. They included: B. Świętorzecki, W. Przybylski and J. Kossakowski. A particular place was occupied by Józef Kalinowski, son of Andrzej Kalinowski, inspector and later director of the Institute, insurgent and exile, after his return to the country a Carmelite who took the name Father Ralph and was meritorious in the field of social activity. The Institute played, therefore, a useful national and social role and, therefore, fell short of expectations of Tsarist authorities. It did not become an institution of denationalizing Polish youth which made up the majority of students. Under the cover of official submission there developed a national feeling which became for many students an inspiration and assisted in preparing them for fulfilling patriotic duties in relation to the nation and fatherland.

The appendix includes valuable indexes of the management, teachers and auxiliary staff and of most graduates of the Institute. The first lists comprise names of all honorary superintendents, directors and inspectors of the Institute. They are followed by indexes of teachers of all basic and extra subjects, tutors, school doctors and assistants, estate stewards and members of the Institute's office. A separate index comprises the names of graduates from 1836—1852 and 1859—1863. This index is supplemented with a list of graduates who were meritorious in the field of social and national activities, numbering 28 individuals.

Translated by Jan Rudzki

ЯНИНА ГОДЛЕВСКА

ВИЛЕНСКИЙ ДВОРЯНСКИЙ ИНСТИТУТ (1834—1863)

Содержание

Научный трактат был написан ещё до 1939 г., а настоящая публикация сохраняет его первичную форму, в том числе также и в области подготовки комментариев. Главной основой, притом опирающейся на источники, являются архивные материалы четырёх комплектов школьных актов довоенного Виленского архива, большинство которых подверглось уничтожению во время второй мировой войны. Настоящее исследование представляет 29-летнюю историю Института, в форме рассмотрения отдельных проблем. В исследовании поочередно обсуждаются вопросы связанные с основанием Института (I) и средства, на которые он содержался, одновременно с характеристикой его материальной базы (II), затем рассматриваются вопросы обучения и воспитания (III), проявления внутренней жизни Института (IV), вопрос закрытия его, а также несколько замечаний подводящих итоги (V). В форме приложения, присоединены списки почти всех лиц, которые были связаны с деятельностью Института.

Основание Института (I) соотносится с выполнением указаний политики царя Николая I в области просвещения, согласно которым молодежь дворянского происхождения, и из чиновничьих кругов, должна была воспитываться в закрытых учебных заведениях, лучше всего

приспособленных к обучению будущей элиты в духе лояльности по отношению к трону и империи. На территории Вильна было создано такое учреждение в 1834 г. путем организации пансиона, а также выделения из действующей в то время гимназии отдельной школы, названной II гимназией. Это новое учреждение размещено в отремонтированном двухэтажном здании ранее принадлежавшем монашескому ордену пиаров. II гимназия была предусмотрена для около 100 воспитанников. Обучение началось 1 сентября, а официальное открытие пансиона состоялось 31 X (13 XI) 1834 г. В 1838 г. этому заведению был присвоен статус института с полным названием Виленского дворянского института. Окончание Института предоставляло молодёжи значительные привилегии при поступлении в государственные учреждения и на военную службу, а после 1838 г. выпускники получили право поступления без вступительного экзамена во все русские университеты, за исключением университета в Дерпте. Кроме того, Институту был поручен надзор за женскими пансионами и оценка квалификации учительниц на территории Вильна.

Материальную базу Института (II) составляли четыре источника дохода. Это были вступительные взносы воспитанников, бывших на собственном содержании, плата вносимая Виленской казенной палатой за государственных стипендиатов (для 20 человек), затем три завещания с предназначением на просветительные цели — гр. М. Валицкого (для 8), ксендза Ст. Юндзилла (для 2) и А. Лаппы (для 2), а также две стипендии — одна «Литовского курьера», с 1841 г. «Виленского», (для 4—5) и вторая — Комитета общественного призрения (для 1—3 человек). Исходя из этих средств, был составлен годовой бюджет, который обыкновенно выражался суммой свыше 23 тысяч рублей. Распоряжение этими средствами, как и управление хозяйственными делами Института, находилось в компетенции директора. На практике проявились все варианты способов ведения этих дел, от правильного ведения хозяйства, до недочетов и излишней экономии. Несмотря на эти обстоятельства, воспитанники Института, в основном, содержались на хорошем уровне.

В процессе обучения и воспитания (III) основную роль играла программа, общая для школ типа гимназии во всей империи, как и предписания устава. Это была программа гуманитарной гимназии, однако расширенная в отношении обучения современным иностранным языкам, в том числе и английскому, а также введения таких занятий как музыка, танец, фехтование, верховая езда и гимнастика. Иной был подход к латыни, а особенно к польскому языку. Обучение длилось 7 лет. Институт располагал довольно большой библиотекой (ок. 3 тыс. сочинений) и кабинетами для обучения точным наукам и естествоведению. Существенное влияние на реализацию программ обучения и воспитания оказывали члены дирекции, а особенно учителя и воспитатели (гувернеры). Этот круг состоял из трех национальных групп: русской, польской и иностранной. Итак, на 4 директоров один был русский (В. Кислёв) и один поляк (А. Калиновски), а среди 6 инспекторов было двух поляков (А. Калиновски и Ф. Чашниcki). Что касается учителей, то равным образом как русские, так и поляки представляли, по отношению к национальным проблемам, в основном, примиренческие и соглашательские позиции. Случаи попыток русификации были единичны. С другой стороны, в пробуждении патриотических чувств у воспитанников большую роль сыграло трое учителей польского происхождения: отец Филип Мокшеcki, доминиканец, А. Зданович и В. Пшибыльски. Учителя иностранцы, а также гувернеры, в большинстве того же самого происхождения, содействовали, в рамках своих обязанностей, совершенствованию у воспитанников Института познаний в области иностранных языков. Четко функционировала воспитательная система, хотя и приносила различные результаты, так как Институт сформировал у многих, согласно с официальной линией, черты характера свойственные т. н. высшим кругам общества, элите; воспитал также, благодаря некоторым, имеющим большие заслуги, учителям многих, с большими достоинствами, людей.

Внутренняя жизнь Института (IV) нормировалась постановлениями устава от 1834 г. и позднейшими распоряжениями. В ней много места и времени посвящалось школьным занятиям, которые ежедневно отнимали 6—7 часов. Обязательным было участие в церковных обрядах. Действовал также школьный театр. Устраивались экскурсии и танцевальные вечера, а также литературные встречи. Большим переживанием, стоившим напряженных

усилий, были годовые переходные экзамены, а особенно финальные после окончания VII класса. Отличные отметки награждались медалями. Выпускники, пользуясь привилегиями, которые предоставляло им свидетельство об окончании Института, первоначально в большинстве своем поступали на военную службу; позднее, под влиянием скрытых действий некоторых польских учителей, изменили свои планы, поступая в университет. Кроме того, обыкновенно большим переживанием для всего Института были инспекции, которые проводили власти, а особенно центральные, министр просвещения и император. Из менее известных широких кругам эпизодов внутренней жизни Института, исследования обнаружили несколько эпизодов политического характера, по которым царская полиция вела расследования и которые касались контактов нескольких воспитанников с конспиративным национальным движением. Другие эпизоды носили характер нарушения принятых норм поведения.

Закрытие Института (V) произошло 8 (21) X 1863 г. Главной причиной ликвидации было слишком большое, хотя и в различной степени, участие воспитанников, учителей и выпускников в Январском восстании. Институт, в оценке царских властей, просто не оправдал возлагаемые на него надежды. Из выводов, одновременно подводящих итоги, вытекает, что во время своего свыше 29-летнего существования Виленский дворянский институт ежегодно группировал приблизительно 110 воспитанников, а их общее число достигло 3637 лиц. Большинство из них составляли поляки, и то подавляющее большинство, что вытекает из реестров воспитанников, составленных с учетом их вероисповедания, в которых католики, в те годы почти всегда отождествляемые с польской национальностью — преобладали в границах 80% общего числа молодежи. Институт не выпустил будущего выдающегося ученого. Однако он воспитал плеяду заслуженных общественных деятелей и патриотов; некоторые из них принимали активное участие в Январском восстании, в том числе также и на ответственных постах, как Б. Свентожецки, В. Пшибыльски и Я. Коссаковский. Особое место занял Юзеф Калиновски, сын инспектора, в дальнейшем директора Института, Анджея Калиновского, участник восстания и политический ссыльный, а после возвращения на родину — кармелит под именем отца Рафала, выдающийся общественный деятель. Таким образом, Институт выполнял полезную, в национальном и общественном отношении, роль, а тем самым не оправдал надежды, которые возлагали на него царские власти. Он не стал учреждением, содействующим потере национального облика у польской молодежи, которая составляла подавляющее большинство его воспитанников, так как под прикрытием официальной покорности прививалось чувство национального самосознания, которое для многих воспитанников становилось вдохновением и основой готовящей к выполнению патриотических обязанностей по отношению к своему народу и отчизне.

В приложении помещены ценные списки, равным образом как руководящего состава, учителей и младшего персонала, так и большинства выпускников Института. В первых списках находим фамилии всех почетных попечителей, директоров и инспекторов Института. Далее следуют списки учителей всех основных и дополнительных предметов, затем губернаторов, школьных врачей и фельдшеров, экономов и сотрудников канцелярии Института. Отдельным списком представлены фамилии выпускников 1836—1852 и 1859—1863 гг. Дополнением этого перечня является список заслуженных, в области общественной и национально-освободительной деятельности, выпускников Института, число которых достигает 28 лиц.

Перевела К. Клёша